

POCZĄTKOWE PRAWIDŁA
POLICYI
OGOLNEY W KRAIU

*Tłomaczone z Francuzkiego ięzyka, na
Polski.*

TOM I.



z przedmową Jerzego Malca

Przedmowa

W XVIII wieku klasyczny model rozwiązań przydatnych do kształtowania aparatu administracyjnego państw absolutnych stanowiła nauka policji (Polizeilehre, science de la police). Wywodziła się ona z niemieckiej doktryny kameralistycznej (Kammeralwissenschaft), która obejmowała jednak szerszy krąg zagadnień, obok problemów czysto administracyjnych zajmowała się bowiem także finansami państwa oraz ekonomią polityczną. Na przełomie XVII i XVIII wieku niemiecka nauka policji wyodrębnia się stopniowo jako osobna dziedzina i usamodzielnia. Przyczynili się do tego szczególnie dwaj pisarze: Johann Heinrich von Justi i Joseph von Sonnenfels.

Przez pojęcie „policja” rozumiano wówczas nie tylko sprawy związane z ochroną bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, czyli to, co utożsamiamy dziś z policją, ale także wiele innych dziedzin administracji wewnętrznej państwa. Można stwierdzić, że określenie „policja” było wówczas niemal synonimem administracji.

Kolebką nauki policji były Rzesza Niemiecka oraz Francja. O ile jednak w Niemczech była ona głównie produktem rozważań teoretycznych, o tyle we Francji zrodziła się z praktyki zarządu wewnętrznego państwa, przybierając następnie formę modelu polityki administracyjnej.

Wśród dzieł licznego grona XVIII-wiecznych niemieckich pisarzy policyjnych szczególną pozycję zyskały prace Christiana Wolffa (1679–1754) i wspomnianych użyżej Johanna Heinricha von Justiego (1720–1771) oraz Josepha von Sonnenfelsa (1733–1817). Łączyło ich oparcie swych rozważań na założeniach tzw. filozofii eudajmonistycznej, głoszącej, iż obowiązkiem monarchy jest prowadzenie działalności zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa i szczęścia poddanym. Dawało to w efekcie możliwość wkra-

czania przez władzę, w imię dążenia do stworzenia państwa dobrobytu (Wohlfahrtsstaat), we wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego, aż po ingerencję w sprawy osobiste poddanych. Monarcha absolutny, jako opiekun wszystkich poddanych, oraz podległy mu aparat państwowy upoważnieni zostali do pełnej i wyłącznej aktywności politycznego działania jako lepiej rozumiejący powszechne dobro kraju niż jakakolwiek jednostka. Do realizacji tych celów policyści formułowali katalog środków, którymi powinien się posługiwać władca dążący do uszczęśliwienia społeczeństwa i zapewnienia mu bezpieczeństwa i dobrobytu.

Christian Wolff w swym monumentalnym (9 tomów) dziele *Ius naturae et gentium methodo scientifico pertractatum*, wydanym w latach 1740–1749, do środków takich zaliczał te, które zaspokajają wszystkie życiowe potrzeby ludności, a więc: pożywienie, odzież, odpowiednie warunki mieszkaniowe. Dowodził dalej, iż państwo winno dbać o rozwój nauki i sztuki oraz wszelkich rzemiosł, rozbudzać życie religijne społeczeństwa, zapewnić ludności opiekę zdrowotną, rozbudowywać drogi i rozwijać komunikację. Do zadań państwa miałyby należeć także: stworzenie policji ogniowej i wodnej, zwalczanie żebractwa i tworzenie domów opieki oraz szpitali, wreszcie dbanie o bezpieczeństwo ludności. Jako pierwszy z policystów wprowadził Wolff rozróżnienie na tzw. policję dobrobytu (Wohlfahrtspolizei) i policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei); ta ostatnia miała być ściśle powiązana z wymiarem sprawiedliwości, którego nie oddzielono jeszcze wówczas od administracji.

Wypracowanie kompleksowego i spójnego systemu nauki policji nastąpiło w Niemczech w II połowie XVIII wieku i było dziełem Justiego i Sonnenfelsa.

Johann Heinrich von Justi, profesor uniwersytetu w Getyndze, był autorem dwóch obszernych opracowań dotyczących zagadnień policystycznych, m.in. *Zasad nauki policji* (1756). Odmienne od większości pisarzy tego nurtu nakreślił on rolę policji w państwie. Pozbawiona charakteru wyłącznego narzędzia władzy absolutnej, policja pełnić tu poczęła funkcję pośrednika pomiędzy poddanymi a państwem, przy czym punkt ciężkości został położony po stronie poddanych; ich to bowiem majątek kształtował, zdaniem Justiego, stan majątkowy państwa. To pozbawienie policji funkcji wyłącznie związanych z realizacją przymusu i szeroką ingerencją ze strony państwa absolutnego brało się z przeświadczenia Justiego, że społeczeństwo jest współ-

odpowiedzialne za byt polityczny państwa; policja powinna zatem, niezależnie od chęci i woli władcy, służyć poddanym w celu zapewnienia im spokoju i bezpieczeństwa, jak również dbać o ich szczęście i dobrobyt. Stanowiło to bez wątpienia próbę przygotowania policji do ochrony interesów tworzącej się burżuazji. Widoczne są tu także silne wpływy prawa natury.

Policja u Justiego miała obejmować trzy sfery zagadnień: gospodarkę kraju, czuwanie nad środkami zapewniającymi kwitnący stan wyżywienia ludności oraz dobre obyczaje poddanych. Realizację tych celów Justi widział w rozwoju miast i wsi, w zapewnieniu wygody ich mieszkańcom oraz w zwiększeniu populacji, od której zależał dobrobyt państwa. Środkami do tego miały być: właściwie prowadzona statystyka, ewidencja ludności, kompleksowy system norm policji agrarnej, leśnej oraz gospodarki terenami. W celu zaopatrzenia w środki wyżywienia rząd powinien popierać handel, nie prowadząc jednak własnej działalności gospodarczej, a jedynie stosując nadzór państwowy nad działalnością gospodarczą poddanych. Dostrzec tu można skłanianie się przez Justiego do koncepcji interwencjonizmu. Wszystkie rodzaje policji, a więc rolna, ludnościowa i handlowa, współdziałać miały z trzecią sferą opieki nad społeczeństwem, a mianowicie z policją wychowawczą.

Drugi z wybitnych niemieckich policystów XVIII stulecia, Joseph von Sonnenfels, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, związany z terezańsko-józefińską Austrią, gdzie pełnił wysoki urząd państwowy, skłaniał się – jak większość ówczesnych pisarzy policyjnych – ku ścisłszemu powiązaniu nauki policji z celami oświeconego państwa absolutnego. Autor ten uważał, że policja stanowi narzędzie w rękach państwa, będąc wyrazicielem jego interesów. Myśl administracyjna Sonnenfelsa związana się z pierwotnymi celami państwa, to jest z prawem i bezpieczeństwem. Policja miała tu być nie tylko środkiem do zapewnienia dobrobytu społeczeństwu, lecz przede wszystkim pełnić funkcję policji bezpieczeństwa.

Sonnenfels ograniczał w ten sposób rolę policji do instrumentu przymusu państwowego. Powinna ona popierać religię jako rodzaj spoiwa społecznego, dbać o moralność obywateli, między innymi poprzez rozwój nauki i wychowania, likwidować to, co osłabia dobre obyczaje. Do obowiązków policji miały też należeć prowadzenie całej statystyki w kraju oraz dbanie o poszanowanie ustaw przez społeczeństwo.

W swym dziele zatytułowanym *Zasady nauki policji, handlu i finansów* (1765–1769), które doczekało się aż ośmiu wydań i było zalecane przez władze oświatowe jako podręcznik umiejętności politycznych do 1845 r., Sonnenfels wyodrębnił cztery główne zadania państwa, którym przyporządkował odpowiednio następujące nauki: politykę – zajmującą się sprawami zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, naukę policji – tworzącą podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego, naukę handlu – wskazującą państwu metody i środki do poprawy sytuacji ekonomicznej ludności, wreszcie naukę finansów – badającą zagadnienia skarbowości oraz zajmującą się stworzeniem właściwego systemu podatkowego. Wszystkie te nauki łączyła ze sobą eudajmonistyczna koncepcja państwa dbającego o dobro swych obywateli.

Całokształt zagadnień policyjnych podzielił Sonnenfels na dwa zasadnicze działy. Dział pierwszy, obejmujący tzw. prawa stanów, dotyczył zagadnień ewidencji ludności, rządowego nadzoru nad stowarzyszeniami, cenzury publikacji oraz bezpieczeństwa państwa. Dział drugi zajmował się zadaniami policji polegającymi na zapewnieniu swobody działania poszczególnym obywatelom. Autor przedstawił tu wszelkie sfery działań policji, idące w kierunku ochrony wolności osobistej i bezpieczeństwa jednostki w państwie. Pisał między innymi o respektowaniu ustaw, o zakładach wychowawczych, o religii, o higienie i policji zdrowotnej, jak również o karach za naruszenie zarządzeń policyjnych.

Wspomnieć wypada jeszcze o ostatnim ze słynnych policystów, pozostającym już pod wpływem ideologii liberalnej, autorze ośmiotomowego *Podręcznika niemieckiego prawa policyjnego* wydanego w latach 1799–1809. Był nim Günther-Heinrich von Berg, profesor uniwersytetu w Getyndze, a także przez jakiś czas minister w jednym z państw niemieckich. W swych poglądach odszedł on już od eudajmonistycznego ujmowania władzy skupionej w ręku władcy absolutnego, postulując ograniczenie jej do działalności wyłącznie ochronnej. Wprowadził także rozróżnienie dwóch sfer aktywności państwa: zarządzającej oraz policyjnej. Ta ostatnia zajmować się miała wyłącznie zwalczaniem wszelkich naruszeń porządku prawnego, chroniąc tym sposobem jednostkę przed zagrażającymi jej niebezpieczeństwami. Ochronę podmiotową jednostki w państwie podkreślił w sposób przełomowy, głosząc, że: „nigdy nie godzi się rządowi krzywdzić jednostek dla pożytku ogółu”. Ce-

lem władzy nie może też być „wymuszanie” szczęścia obywateli. Dobrobyt i szczęście poddanych przestaje być prezentem od państwa, przenosząc się do sfery uprawnień przysługujących obywatelom. Takie podejście poczęło dominować w rozważaniach autorów burżuazyjnych I połowy XIX wieku.

Niemiecka policystyka stworzyła zatem system środków i metod umożliwiających ukształtowanie nowożytnej struktury administracji państwowej. Administracja ta, realizowana w imię dobrobytu i bezpieczeństwa poddanych, uzasadniała jednocześnie (w monarchiach absolutnych) możliwie pełną infiltrację społeczeństwa przez władzę państwową i reglamentację zachowań poddanych. Z drugiej jednak strony, dzięki nauce policji rozwijać się poczęły takie sfery aktywności administracyjnej państwa, jak: opieka społeczna i zdrowotna, komunikacja, ewidencja ruchu ludności, ochrona przeciwpożarowa, urbanizacja miast itp. Jednocześnie państwo stymulować poczęło rozwój rolnictwa, przemysłu i rzemiosła.

O znaczeniu idei kameralistycznych świadczyć może wprowadzenie w XVIII wieku kameralistyki, a w jej ramach – nauki policji, do programu nauczania na wszystkich ważniejszych niemieckich uniwersytetach. Najwcześniej, bo już w 1727 roku, król pruski Fryderyk Wilhelm I powołał dwie katedry kameralistyki: na uniwersytecie w Halle oraz we Frankfurcie nad Odrą. W trzy lata później, idąc za przykładem władcy Prus, landgraf heski założył katedrę kameralistyki na uniwersytecie w Rinteln. Od 1742 roku w Lipsku, stanowiącym przez długi czas centrum literatury kameralistyczno-policyjnej, począł być prowadzony wykład z kameralistyki, a następnie powstała odrębna katedra tego przedmiotu. Uniwersytet w Getyndze otrzymał odpowiednią katedrę w 1755 roku. W tym samym czasie kameralistyka dotarła także do uniwersytetów austriackich. Katedry kameralistyki i nauki policji były zakładane w Wiedniu (1752), Pradze (1763) oraz we Fryburgu, w Innsbrucku i Klagenfurcie (wszystkie w 1768 roku). Jako ostatnia w Niemczech utworzona została katedra tego przedmiotu w 1780 roku w Ingolstadt w Bawarii. Tybinga i Heidelberg posiadały już wcześniej odrębne akademie kameralistyki, włączone następnie do uniwersytetów. Nadmienić wypada, że również na Uniwersytecie Lwowskim (powstałym po pierwszym rozbiórze Polski) od 1784 roku działała katedra

umiejętności politycznych, czyli kameralistyki. Także na Uniwersytecie Krakowskim wykład z nauki policji i kameralistyki wprowadzono po trzecim rozbiore.

We Francji nauka policji, rezygnując z tworzenia programów działania na przyszłość, koncentrowała się głównie na systematyzowaniu i opisie obowiązujących aktów normatywnych oraz na faktycznym funkcjonowaniu administracji. Twórcą takiego kierunku policystyki był Nicolas Delamare, autor Traktatu o policji, monumentalnego dzieła wydanego w latach 1719–1722. Dlatego też praca Delamare’a różni się swą konstrukcją od rozważań policystów niemieckich. Nie jest ona dziełem z gruntu teoretycznym, lecz raczej prezentacją zagadnień wchodzących w zakres administracji wewnętrznej państwa. Sam Delamare był zresztą praktykiem przez lata pracującym w policji paryskiej i swe doświadczenia postanowił ująć w formę podręcznika zawierającego wskazówki, jak powinna wyglądać skuteczna w swym działaniu policja.

Delamare, jak większość policystów, wychodził z założenia, iż głównym celem policji jest „uszcześliwienie” poddanych, wiążąc w ten sposób interes państwa z dobrem poszczególnych jednostek w społeczeństwie. Poglądy te wyłożył we wstępie do swego dzieła. Delamare rozpoczął swoje rozważania od omówienia dziejów policji, przechodząc w dalszej części do szczegółowej analizy dziedzin, które powinny zostać poddane nadzorowi policyjnemu. W zakresie nadzoru policji nad obyczajami Delamare powierzał jej walkę ze zbytkiem, w czym dostrzec możemy wyraźne wpływy kolbertowskiego merkantylnizmu, ponadto kontrolę widowisk i gier hazardowych, walkę z nieładem itp. Nadzorem policyjnym powinna być również objęta ochrona zdrowia – poprzez zapobieganie chorobom, dbanie o czystość powietrza, wody i wszelkich napojów oraz żywności, a także rozwój służby medycznej i szpitalnictwa. Wiele miejsca poświęcił także działalności policji budowlanej, ogniowej, zagadnieniom komunikacji, rozwojowi poczt oraz sposobom zapobiegania klęskom żywiołowym. Inne zagadnienia, jak sprawy bezpieczeństwa, dobroczynności, walki z żebractwem itp., miały zostać omówione w dalszej części pracy, czemu przeszkodziła ostatecznie śmierć autora.

Ambicją Delamare’a było nie tyle nauczanie, ile informowanie o policji. Czynił to w sposób charakteryzujący się prostotą wykładu, precyzją i oszczędnością komentarza. Nie można też pominąć faktu, że rozważania

autora Traktatu o policji zrodziły się całkiem niezależnie od niemieckiej policystyki. Praca Delamare'a była jednym z pierwszych rozbiorów zagadnień zarządu wewnętrznego państwa w okresie, gdy niemiecka nauka policji początków XVIII wieku tkwiła jeszcze w filozoficzno-prawnych i kame-ralistycznych rozważaniach, dalekich od ostatecznego zrozumienia zadań i celów policji.

Literatura policystyczna XVIII stulecia dała niewątpliwy asumpt do przekształceń administracji większości państw europejskich w kierunku nowoczesnej formy działań prawnych i nowożytnej struktury organizacyjnej. Stanowiła nadto bazę, na której poczęły się rozwijać w następnym stuleciu nauki administracyjne. Szczególnie idea „uszcześliwienia poddanych”, wraz z katalogiem wskazań i środków do jej realizacji, przyczyniła się do rozwoju koncepcji administracji świadczącej, ukierunkowanej na zaspokajanie potrzeb społecznych.



Wspomniana wyżej sfera aktywności policystyki, pozbawiona elementów nadmiernej ingerencji ze strony państwa i charakteru wyrazicielki interesów władzy absolutnej, zyskała akceptację także w osiemnastowiecznej Polsce.

W okresie panowania Stanisława Augusta coraz pełniej dostrzegano i precyzowano cele i zadania administracji państwowej. Poprzedziła je, rozwijająca się wówczas niezwykłe prężnie, bogata działalność publicystyczna. Spora część rozważań nad reformą państwa została poświęcona kontynuacji przebudowy ustroju administracyjnego. Postulowano oparcie zarządu państwa na zasadach centralizmu i biurokratyzmu, którego przejawem były propozycje stworzenia fa-chowego aparatu urzędniczego i płatności służby w administracji.

Trudno ocenić, na ile bezpośredni wpływ na polskie piśmiennictwo miały prace niemieckich bądź francuskich policystów, czy były one w Polsce znane, a także w jaki sposób idee te mogły przenikać do twórczości polskich autorów tego okresu.

W zbiorach bibliotecznych zachowała się pewna liczba egzemplarzy podstawowych dla nauki policji prac Delamare'a, Justiego i Sonnenfelsa. Część z nich przeniknęła do polskich bibliotek bez wątplenia dopiero

w okresie poróżbiorowym (dotyczy to w szczególności egzemplarzy znajdujących się na terenie Śląska i Wielkopolski), pewna jednak liczba pochodzi najprawdopodobniej jeszcze ze zbiorów osiemnastowiecznych. Przykładowo, dzieło Delamare'a znajdowało się w księgozbiorze marszałka Stanisława Lubomirskiego, skąd dostało się później do zbiorów Potockich, zaś na podstawie ówczesnej książki wypożyczeń można stwierdzić, iż było ono często czytane. Można zatem przypuścić, że dostęp do nich – choć niełatwy – był jednak możliwy. Dotyczyło to przede wszystkim prac najbardziej znanych autorów.

Inną możliwością zapoznawania się z dorobkiem nauki policji były podróże zagraniczne Polaków, a także studia odbywane przez nich poza granicami kraju. Jak wyżej wspomniano, nauka policji była wówczas wykładana w większości uniwersytetów niemieckich i austriackich, zatem możliwość uczęszczania na wykłady z tego przedmiotu nie stanowiła większej trudności. Jednocześnie o znacznej liczbie polskich słuchaczy na niemieckich uczelniach w XVIII stuleciu świadczyć mogą choćby nie tak rzadkie dysertacje doktorskie przez nich tam pisane, często dotyczące polskich zagadnień ustrojowych.

Nie sposób wreszcie pominąć faktu, że informacje o przeprowadzanych wówczas reformach administracyjnych w państwach oświeconego absolutyzmu przenikały do Polski zarówno za pośrednictwem naocznych świadków, jak również dzięki licznie ukazującym się wówczas w polskich czasopiśmie artykułom i relacjom (w szczególności na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” Świtkowskiego czy w „Dzienniku Handlowym i Ekonomicznym”).

Nie oznacza to bynajmniej, że nauka policji natrafiła w Polsce na podatny grunt lub że jej oddziaływanie na polskich autorów było dominujące. Można jednak zauważyć u pewnej grupy pisarzy wyraźne wpływy doktryny kameralistycznej, także w jej nurcie policystycznym.

Już samo stosowanie w pracach polskich autorów terminu „policja” w znaczeniu szeroko pojętej administracji zdaje się potwierdzać tę hipotezę.

Niektórzy spośród ówczesnych publicystów wprost recypowali poglądy europejskiej literatury policystycznej do swych dzieł. Dotyczy to zwłaszcza prac powstałych od lat siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych XVIII wieku. Szczególnie wyraźnie dostrzec można wpływy myśli kameralistycznej, której recepcja na gruncie polskim była łatwiejsza, jako że przystawała ona – jako nauka ekonomiczna – również do „oświeconych republik”.

Wydane w 1775 roku anonimowo *Reflexions politique sur l'administration intérieure de la Pologne* preferują wyraźnie model państwa policyjnego. W podobnym duchu utrzymana była, przypisywana Remigiuszowi Ładowskiemu, anonimowa rozprawa zatytułowana *Krótkie zebranie trzech praw początkowych*. Ogłoszona drukiem w 1780 roku we Lwowie, będącym już wówczas pod panowaniem austriackim, oparta została na koncepcjach policystyczno-kameralistycznych oświeconego absolutyzmu, wyróżniając się zarazem nieskrywaną sympatią dla tej formy rządów. Autor, sugerując ograniczenie nadmiernej wolności i swobód obywatelskich, powierzał realizację ochrony tych praw organom administracji państwa, co – w połączeniu z obowiązkiem świadczenia przez poddanych pomocy na rzecz państwa – miało się przyczyniać do realizacji eudajmonistycznej koncepcji uszczęśliwienia społeczeństwa. Nadzorem ze strony policji radził objąć szpitalnictwo i ochronę zdrowia, zagadnienia higieny i rozwój komunikacji. Państwo powinno, jego zdaniem, dążyć do zwiększenia zaludnienia kraju oraz troszczyć się o odpowiedni poziom edukacji, który umożliwiłby obsadę urzędów w administracji osobami wysoko wykwalifikowanymi. Do państwa miałyby należeć także troska o poziom moralny społeczeństwa i stopień religijności oraz sprawy rozwoju gospodarczego kraju, zwalczanie żebractwa i hazardu, urbanistyka miast, ewidencja ruchu ludności, cenzura druków, bezpieczeństwo przeciwpożarowe itp. W rezultacie mamy tu do czynienia z szeroką gamą problemów z zakresu zarówno policji bezpieczeństwa, jak i policji dobrobytu, głoszonych w duchu nauki policji. O znajomości tej problematyki przez autora świadczą obfite zapożyczenia z dzieła Christiana Wolffa *Ius naturae*.

Jedną z prób dostosowania kameralistyki i nauki policji do warunków i modelu ustrojowego Rzeczypospolitej szlacheckiej – poprzez przybranie ich w formę „republikańską” – stanowi twórczość Józefa Wybickiego, autora słów polskiego hymnu narodowego. W *Myślach politycznych o wolności cywilnej* szeroko przedstawił on zagadnienia wzrostu populacji oraz potrzebę oparcia państwa na silnym aparacie administracyjnym, czerpiącym z doświadczeń systemu prawa policyjnego. W *Listach patriotycznych* z kolei propagował reformy oparte na wzorach kameralistycznych, co przejawiało się w postulatach interwencjonizmu państwa w sprawach gospodarczych oraz wyraźnej ingerencji administracji w poszczególne sfery życia społeczne-

go. Był zdecydowanym rzecznikiem rozwoju szpitalnictwa i opieki społecznej, a także rozbudowy sieci komunikacyjnej kraju. Sporo miejsca poświęcił sprawom bezpieczeństwa, troskę o nie powierzając zarówno organom wykonawczym, jak również sądom (zgodnie z duchem nauki policji stanowiącym u niego część administracji państwa). Zakres działań policji jest u Wybieckiego zbieżny w wielu punktach z poglądami głoszonymi przez Wolffa, Justiego czy Sonnenfelsa. Podobieństwo to nie może być przypadkowe i świadczy o niewątpliwych kontaktach autora z niemiecką literaturą policyjną.

Innym przedstawicielem typowo kameralistycznego kierunku w polskiej publicystyce politycznej tego okresu był Ferdynand Nax. Podobnie jak Wybiecki postulował on opracowanie spójnego systemu prawa policyjnego, będąc w tej mierze jednym z prekursorów tworzenia zrębów prawa i postępowania administracyjnego. Wypowiadał się także za poddaniem handlu i przemysłu kontroli ze strony organów państwa, powołując się przy tym na liczne wzory czerpane z literatury kameralistycznej. W Wykładzie początkowych prawideł ekonomiki politycznej do zadań administracji państwowej zaliczał również troskę o zwiększenie populacji kraju, troskę o rozwój rolnictwa, handlu, przemysłu oraz komunikacji, a także wprowadzenie nowego podziału administracyjnego państwa. Wzrost zaludnienia – będący jednym z głównych problemów poruszanych w literaturze policyjnej – Nax uzależniał od takich czynników jak bezpieczeństwo wewnętrzne, przestrzeganie „dobrych obyczajów”, rozwój opieki społecznej i zdrowotnej oraz należyta kontrola cen i jakości produktów spożywczych, wreszcie opieka policji nad ludnością wiejską, która dba o poziom zaopatrzenia kraju w żywność. Także u tego pisarza dostrzec możemy doskonałą znajomość literatury kameralistycznej, zwłaszcza w jej nurcie ekonomiczno-skarbowym.



W 1792 roku ukazała się praca zatytułowana *Początkowe prawidła policji ogólnej w kraju*, stanowiąca pierwsze – i zarazem jedyne w Polsce przedrozbiorowej – dzieło w całości poświęcone zagadnieniom stanowiącym przedmiot działań policji. Ujęte w formę podręcznika nauki dobrego administrowania, traktowało ono o tych wszystkich problemach, które ówczesna

policystyka zaliczała do sfery oddziaływań państwa, a ściślej – administracji publicznej. Z zapowiadanych dwóch tomów ukazał się tylko jeden.

Strona tytułowa sugeruje, że dzieło to powstało zagranicą, a następnie było przetłumaczone i wydane w Polsce. Przy dogłębszej analizie rodzą się jednak pewne wątpliwości. W wielu bowiem miejscach autor odnosi się do polskich realiów, a w jednym pisze wręcz o Polsce jako o swoim kraju rodzinnym¹. Wpływać stąd może dwojaki wniosek: albo praca ta powstała w naszym kraju, zaś autor, znając opory szlachty wobec policji kojarzonej z porządkiem absolutystycznym, wolął zaprezentować ją jako dzieło obce, bądź też rzeczywiście została opracowana zagranicą, a następnie wzbogacona przez tłumacza o wątki polskie². Zarówno treść, jak i układ pracy wskazują na jej kompilacyjny charakter. Autor chętnie sięga do licznych pisarzy francuskich, niekiedy także niemieckich (np. do J.H. von Justiego), często powołuje się również na wzory szwajcarskie. Ta swoista mieszanina poglądów i eklektyczny charakter opracowania mogłyby potwierdzać tezę, że Początkowe prawidła policji ogólnej wyszły spod pióra Polaka dobrze obeznanego z literaturą policyjną i kameralistyczną, a takich w Polsce było co najmniej kilku. Nie wchodzi tu raczej w grę wspomniani wyżej Ładowski czy Nax, z których jeden tworzył na terenie Galicji pod wpływem wzorów austriackich, drugi zaś także nie należał do znawców policji francuskiej, holdując raczej rozwiązaniom niemieckim. J. Wybicki również lepiej orientował się w literaturze pruskiej, jednak najprędzej on mógłby być potencjalnym autorem tego dziełka, jako człowiek mimo wszystko najlepiej obeznany z piśmiennictwem europejskim. Brak jednoznacznych przesłanek każe zrezygnować z określenia autorstwa pracy³. Nie jest to przypadek odosobniony, można bowiem wspomnieć choćby o Głosie wolnym wolność ubezpieczającym, przypisywanym wprawdzie Stanisławowi Leszczyńskiemu, jednak bez całkowitej pewności co do jego autorstwa.

Praca charakteryzuje się typowo podręcznikowym ujęciem tematu. Po ogólnych rozważaniach nad istotą policji następuje omówienie poszczegół-

¹ „Kraj obszerne, jakim jest Polska, po wszystkich miejscach prawie dość żyrny, w niektórych tak żyrny, jak żaden inny kraj nie jest, tym bardziej, że u nas (podkr. – J.M.) rolnictwo dalekie od doskonałości...” (s. 27, zob. też s. 31, 36, 39, 44, 70).

² W tym drugim przypadku trudno jednak zrozumieć, w jakim celu zatajono nazwisko autora rozprawy.

³ Nie ustalił autorstwa dziełka także Karol Estreicher w swej Bibliografii polskiej.

nych sfer jej działalności. Część szczegółową autor podzielił na cztery księgi. Pierwsza – „O uprawie ziemi” – porusza zagadnienia komunikacji wodnej, zalesiania kraju oraz sprawy związane z gospodarką rolną i wyżywieniem. Druga – „O ludności” – traktuje o problemach demografii, w szczególności o spisach ludności oraz sposobach na zwiększenie populacji w kraju. Trzecia – „O sposobie budowania i powiększenia miast i wsi” – zajmuje się przedstawieniem różnych typów miast, sposobów ich budowania oraz rzędem tworzoną na potrzeby dobrego funkcjonowania miast i wsi. Wreszcie czwarta – „O sposobach uczynienia kraju wygodnym dla swych mieszkańców i o sposobach przyozdobienia go” – porusza zagadnienia komunikacji lądowej, organizacji służb pocztowych, wykorzystania rzek i kanałów oraz utrzymania czystości i higieny w miastach, jak również zewnętrznego wyglądu miast.

We wstępie, zawierającym ogólne rozważania, autor podjął próbę zdefiniowania pojęcia policji oraz określenia zasad jej działania. Nawiązując do prawa natury, stwierdza on, iż wszelka działalność ustawodawcza powinna być zgodna ze „ślisznością przyrodzoną”, zmierzając do „dobra powszechnego” i szczęścia obywateli. Nie może ona nadmiernie pozbawiać społeczeństwa prawa do wolności, ograniczając ją tylko o tyle, o ile to „dla powszechnego porządku i podległości koniecznej jest potrzeba”. Do właściwego funkcjonowania państwa konieczna jest także silna władza wykonawcza, jej brak prowadzi bowiem do anarchii. Z drugiej jednak strony przyznanie jej nieograniczonych uprawnień powoduje tyranie, dlatego też musi ona podlegać prawu. Limitowanie władzy normami prawa wskazywać by także mogło na rodzime korzenie autora pracy, stanowiło to bowiem wówczas w Rzeczypospolitej regułę, podczas gdy w państwach o ustroju absolutystycznym liczyła się nadal jedynie wola monarchy, zgodnie z zasadą *rex est lex*.

W systemie prawnym państwa wyróżnia autor: prawa konstytucyjne i polityczne, do których należy m.in. określenie struktury administracji i form jej działania; prawa cywilne, chroniące własność obywateli i płynące z niej korzyści, oraz prawa policji mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i wygody mieszkańców, jak również stymulację rozwoju gospodarczego kraju. Wszystkie one składają się na tzw. „naukę rządu”.

Z zawartej w pracy definicji policji wynika, że stanowi ona zespół norm administracyjnych mających zapewnić zgodność indywidualnych intere-

sów obywateli z ogólnym dobrem kraju, przez które rozumiał autor interes władzy nadrzędnej. Definicja ta jest bliska koncepcji policji występującej w europejskiej literaturze kameralistycznej.

W najszerszym znaczeniu policja stanowi tu ogół prawideł ustanowionych dla dobrobytu kraju i jego mieszkańców. W znaczeniu węższym powinna być tym wszystkim, co przyczynia się do zapewnienia spokoju, porządku i bezpieczeństwa. Na koniec w ścisłym sensie oznaczać ma „prawidła szczególne, stosujące się do rzemieślników i kupców, do miar i wag, do handlu, towarów i żywności, do bezpieczeństwa, ochędóstwa i ozdoby miast, do źródeł, ulic, przechadzek, dróg i innych w tym rodzaju obiektów”.

Z punktu widzenia struktury wewnętrznej autor dzieli policję na „wyższą i niższą”. Pierwszą sugerował powierzyć działającej na szczeblu centralnym Komisji Policji, drugą – podległym jej „magistrom”, czyli terenowym organom administracji. Do Komisji Policji należeć miałyby stanowienie przepisów policyjnych, których egzekucję powierzono by władzy lokalnej, wyposażonej w odpowiednie środki przymusu.

W dalszej części następowało określenie zasad, do których policja powinna się stosować bez względu na formę rządu. Po pierwsze, prawo policyjne „wypływać powinno z ducha władzy prawodawczej, jako ze swego źródła”. Zadaniem władzy ustawodawczej miała być zatem kompleksowa kodyfikacja tego prawa. Po drugie, w przeciwieństwie do prawa sądowego, słusznie uznawanego za bardziej stabilne i niewymagające częstych zmian, normy policyjne należy poddawać okresowej nowelizacji i uzupełnianiu, z uwagi na obejmowanie działalnością administracyjną państwa coraz szerszych sfer życia społeczno-gospodarczego. Po trzecie, wykonywanie tego prawa należałoby powierzyć ustanowionym w tym celu organom policji. Po czwarte wreszcie, w celu „zapobieżenia nadużyciu władzy powierzonej magistratom, czyli niższym instancjom w przystosowaniu kar, prawo zachowywać powinno Kommissyi Policji najwyższej kar większych wymiar”. Respektowanie tych zasad pozwoliłoby – zdaniem autora – na utrzymanie w kraju dobrego porządku i wpływało na skuteczność oddziaływania prawa policyjnego.

Przechodząc do wyliczenia w dziesięciu punktach zagadnień stanowiących sferę oddziaływania policji, autor zastosował klasyfikację przejętą niemal dosłownie z dzieła francuskiego policysty Delamare’a, łącznie z kolejnością wyliczenia zadań policji. Ochroną z jej strony radził otoczyć religię,

obyczaje, zdrowie mieszkańców, żywność, urbanizację miast, bezpieczeństwo i spokój publiczny, naukę i sztuki wyzwolone, handel, rzemiosło i przemysł, a także ubogich, invalidów i żebraków. Delamare dodawał do tego jeszcze nadzór nad służbą domową i opiekę w okresie bezrobocia.

W odniesieniu do religii policja powinna nadzorować budownictwo sakralne, zachowanie czystości, właściwe wypełnianie obrządków religijnych, przestrzeganie świąt oraz „znoszenie praktyk zabobonnych”.

W zakresie obyczajów ma sprawować kontrolę nad karczmami, domami publicznymi, domami gry i teatrami, dbając o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i porządku.

W zakresie ochrony zdrowia policja powinna dbać o czystość wód i powietrza, o ceny i jakość żywności, o zwalczanie epidemii i chorób zakaźnych, o pomoc podczas klęski głodu oraz o zapewnienie odpowiedniej liczby lekarzy, cyulików, akuszerów i aptekarzy.

W przedmiocie urbanizacji i architektury miast do policji należałyby: nadzór nad budownictwem i komunikacją, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, troska o odpowiedni stan bruków i czystość ulic oraz stan sanitarny urządzeń kanalizacyjnych. Nie powinna także zaniedbywać „ozdoby miast, szykowania prostego domów, rynków publicznych, ozdoby z fontann, przechadzek, jednym słowem tego wszystkiego, co może mieszkaniom przyjemniejszym i zdrowszym uczynić”.

W odniesieniu do bezpieczeństwa i spokoju publicznego podkreślał autor znaczenie prewencyjnej działalności policji. Polegać ono miało na zapobieganiu „przez mądrą ostrożność” wszelkim gwałtom, kradzieżom, oszustwu, a także na kontrolowaniu włóczęgów, ustanowieniu straży porządkowej, oświetlaniu ulic itp.

Policja powinna również popierać rozwój nauk i sztuk pięknych, bacząc zarazem na przestrzeganie wolności druku. Ta opozycja wobec cenzury publikacji wyróżnia autora na tle innych pisarzy tego nurtu i po raz kolejny wskazuje na polski rodowód autora.

W zakresie handlu do policji należałoby czuwanie nad systemem miar i wag oraz nad bezpieczeństwem jarmarków, a także popieranie wszelkich inicjatyw związanych z rozwojem handlu. Rzemiosło i przemysł byłyby podległe policji w sprawach oceny jakości wyrobów i opieki nad robotnikami, z drugiej zaś strony miałyby ona ułatwiać zbyty towarów i przyczyniać się do rozwoju gospodarczego kraju.

Sfera opieki społecznej była ostatnią z wyliczonych przez autora domen działania policji. W tym zakresie powinna ona podejmować czynności prowadzące do likwidacji żebractwa poprzez budowę szpitali, przytułków oraz zatrudnianie osób pozbawionych pracy.

Kończąc swe rozważania, autor rozprawy stwierdza, „że do wygodnego jestestwa mieszkańców, jakiego bądźkolwiek kraju niedość na tym, aby był ucywilizowanym, potrzeba w nim koniecznie policji”, którą należy przy tym stale udoskonalać.



Początkowe prawidła policji ogólnej w kraju stanowiły jedyne w Polsce przedrozbiorowej dzieło w całości poświęcone zagadnieniom policji. Ujęte w formę podręcznika nauki administracji, traktuje o tych wszystkich problemach, które ówczesna policystyka zaliczała do sfery oddziaływań państwa, a ściślej – administracji publicznej. Obok zagadnień demograficznych mamy tu wiele spraw związanych z rozwojem i zarządkiem miast i wsi, z komunikacją, bezpieczeństwem, opieką społeczną i zdrowotną, jak również szeroko rozumianą działalnością gospodarczą państwa opisywaną w typowym dla nauki policji duchu etatyzmu.

Można sądzić, że dzieło ukazało się jeszcze w czasie obrad Sejmu Czteroletniego, przed wybuchem wojny z Rosją, i – jak się wydaje – miało służyć pomocą w dalszych pracach nad rozbudową policji krajowej. Być może znalazłoby także zastosowanie jako rodzaj instruktarza dla tworzącego się wówczas aparatu urzędniczego państwa. Wydarzenia, które wkrótce miały nastąpić, a w ostateczności upadek Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, bez wątpienia znacznie osłabiły jego przydatność. Początek XIX wieku wprowadził natomiast na ziemie polskie rozwiązania ustrojowe państw ościennych, wkrótce i Francji napoleońskiej, wraz z ich aparatem administracyjnym oraz doktryną.

Pismienictwo

Deutsche Verwaltungsgeschichte, wyd. K. Jeserich, H. Pohl, G.C. von Unruh, t. 1: *Vom Spätmittelalter bis zum Ende des Reiches*, Stuttgart 1983.

Izdebski H., *Historia administracji*, nowe III wyd., Warszawa 1996.

Kawka K., *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Wilno 1939.

Legendre P., *Historie de la pensée administrative française*, [w:] *Traité de science administrative*, Paris-La Haye 1966.

Maier H., *Die ältere deutsche Staats- und Verwaltungslehre*, wyd. II, München 1980.

Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, wyd. II uzupełnione, Kraków 2003.

Malec J., *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, Kraków 1986.

Oczapowski J., *Policyści zeszłego wieku i nowożytna nauka administracji. Historia nauki administracji w XVIII wieku*, Warszawa 1882.

Rudnicka J., *Czytelnicy w bibliotece warszawskiej marszałka Lubomirskiego*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, nr 2.

Stolleis M., *Geschichte des öffentlichen Rechts in Deutschland*, t. 1: *Reichspublizistik und Polizeywissenschaft*, München 1988.

Wachowski Z., *Rys organizacji policji w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1925.

Zahorski A., *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959.

Zajewski W., *Józef Wybicki*, Warszawa 1983.

POCZĄTKOWE PRAWIDŁA
POLICYI
OGOLNEY W KRAIU

*Tłomaczone z Francuzkiego ięzyka, na
Polski.*

TOM I.



w Warszawie 1792. Roku

O POLICYI OGÓLNEY
W KRAIU.

CZĘŚC PIERWSZA.

W S T Ę P

*Wyobrażenie ogólne Policyi:
Widoki, Zasady i Plan tego
Pisma.*



Potrzeba związku, siły i woli wielu Familii, dla Dobrych powszechnego i wygodnego iestestwa wszystkich, ustanowiła Spółczeństwa różne.

Początek
Spół-
czności.

Zamiar, w którym tym sposobem połączyły się Familie od samego początku, to iest: aby skutkiem wzajemności w pomocach, usługach i wsparciach, żyć bezpieczniey, spokojniey, przyjemniey i wygodniey, był zawsze ieden.

Zamiar
Spółczeń-
stwa.

Al'e przeto, że błędy Ludziom są zwykle, spór namiętności im wrodzonych zawsze niebezpieczny, mi-

Potrzeba
Praw.

łość własna powszechna, z niey Interess osobisty wypływa; nie mogło się obyć bez Praw i Ustaw, chcąc utrzymać porządek między Ludźmi tak zgromadzonemi.

Własność
Praw do-
brych.

W Narodach obyczajnych rozum powinienby zawsze pogadzać Prawa zgodne z słusnością przyrodzoną, zmierzające do Dobra powszechnego, i korzyści szczególnej każdego z Ludzi we wszystkich Stanach. Z wolności pierwiastkowej, nie powinnyby one Człowiekowi odejmować tylko tyle, wiele dla powszechnego porządku i podległości koniecznej jest potrzeba.

Wyobra-
żenie
Wolności
Cywilney

W ten czas, na równej podległości wszystkich społeczności Członków, Prawem sprawiedliwym i mądrym polegałaby wolność Człowieka. Tym sposobem potęga Praw odbierałaby tylko Człowiekowi moc czynienia źle. Dobrzy chętnie sprzyjałiby Prawom, a siła przymuszałaby złych do poddania się im.

Wyobra-
żenie
sprawie-
dliwe
Władzy
Wykona-
wczej.

Aby w Społeczności były dobre Prawa, nie dosyć na tym; *potrzeba* *jest Władzy Wykonawczej*, zdolney u-
trzy-

trzymywać one, sprawiać Ich zachowanie, i zdziałać karę przestępnym. Jeżeli ta Władza nie jest dość silną, może ztąd wyniknąć Anarchia, wyniosłość Moźnowładzców i ucisk Ubogich. Jeżeli ta Władza jest absolutną, nieograniczoną i bez wędzidła, wkrótce potem Tyrania nastąpi. Przeto przyzwolicie, aby Władzę Wykonawczą w tak równey utrzymywać mierze, iżby sama jednostaynie Prawu podlegała. Ta równowaga pilnie uważana jest pożądanszą, niżeli łatwą do umiarkowania i utrzymania.

Między Prawami są, które ustanawiają należytości tego lub tych, którzy nakazują i podległość tych, którzy do posłuszeństwa są obowiązani, Formę Rządu i cały postępek Administracyi: takimi są *Prawa Konstytucyjne i Polityczne* Państwa. Są takie, które zabezpieczają każdemu jego własności i korzyści: takimi są *Prawa Cywilne*. Są nakoniec takie, które mają stosunek z okolicznościami miejscowemi na zysk, bezpieczeństwo i wygodę Mieszkańców: takimi są właściwie *Prawa Policyi*. Znajomość Praw pier-

Różność
Praw, co-
le trója.
kiey u-
miętno-
ści.

Az wszych

wszystch wyczerpaną jest w *Nauce Prawa powszechnego*; drugich w *nauce Prawa szczególnego*, czyli *Cywilnego*, trzecich w *Sztuce Policyi*. Wszystkie trzy rodzaje Prawa razem wzięte, składają *Naukę Rządu*.

Co Grecy
rozumieli
przez Po-
licyą.

Grecy tej *Nauce Prawa powszechnego* (*a*) czyli *zbiorowi Praw*, które składały *Konstytucyą całego Rządu Państwa*, dawali imię *Policyi*: ta więc wszystkie *Prawa Konstytucyjne*, *Polityczne*, i *Cywilne* dla bezpieczeństwa i siły wewnętrznej i zewnętrznej *Kraju* posadowione w sobie zamykała.

Codziśiay
rozumieć
można
przez Po-
licyą.

Dziśiay przez *Policyą* rozumie się *sztukę ustanowienia Prawideł wewnętrznych* w tym sposobie, ażeby wygodne *Familiów* iestestwo i pa-

(*a*) Ten wyraz pochodzi z *Greckiego Polis*, miasto, z którego zrobione *Politeia*, rząd poszło słowo łacińskie, *Politia* po *Francuzku Police*, które zamyka wyobrażenia ściślej wzięte. Na różne części potem dzielono *Policyą*: *Agoranomia*, która zamykała *prawa dla Kupców handlu i towarów* *Astinomia*, która zawierała *prawa dla niższej Policyi Miast &c.*

i partykularnych Obywateli było zupełnie zgodne z Dobrem Kraiu. Jednostaynie więc, *dobra Policya* łączy Interess Zwierzchnosci, z Interessem wszystkich poddanych, dobro we wszystkich Stanach Poddanych, z dobrem wszystkich partykularnych Ludzi, korzyść całego Państwa z korzyścią iak bydź może naywiększey liczby mieszkańców; nakoniec z wolności przyrodzoney, w społeczności Człowieka ogółaca, iak naymniey potrzebą być może do utrzymania porządku powszechnego.

A tak słowo Policyi uważanym być może w trzech różnych wzglę-
dach. W znaczeniu nayobszerniejszym Policya zamykać w sobie bę-
dzie, prawidła ustanowione dla do-
brego bytu wewnętrznego Kraiu
w powszechności i różnych Party-
kularnych mieszkańców, iakiego-
kolwiek, bądź oni są Stanu. W zna-
czeniu mniey obszernym, przez Po-
licyą, rozumie się to wszystko,
co spokoynosc, porządek, bezpie-
czeństwo w Kraiu, i utrzymanie ży-
cia prywatnego każdego w Towa-
rzystwie zrzadza. Nakoniec przez
Policyą w sensie nayściślejszy wzię-

Policya u-
ważaną
być może
w tróia-
kim wzglę-
dzie.

tym, rozumieją się prawidła szczególne, stosujące się do Rzemieślników i Kupców, do miar wag, do handlu, towarów i żywności, do bezpieczeństwa, ochędostwa i ozdoby Miast, do źrzodeł, ulic, przechadzek, drog i innych w tym rodzaju obiektów.

Różnica
między
niższą, a
wyższą
Policją.

Dzieli także Policją na wyższą i niższą: pierwszą przez Prawo zachowaną Kommissyi najwyższej, drugą powierzoną Magistratom, czyli pierwszym Instancyom. Ze granice Władzy zachowanej Kommissyi, a Władzy powierzoney Magistratom, czyli niższym Instancyom, nie mogą być łatwo z największą pewnością oznaczone, pochodzą stąd konieczne kollyzye, zazdrości i opory, a potem częstokroć bezkarność i nieporządek. Skoro jakie Urządzenie nie bez trudności dopełnia się, trzeba ażeby w ten czas była iaka Władza, która czuwając nad zachowaniem go zupełnie, na każdym miejscu, była oraz zdolną przymusić do posłuszeństwa sobie i mocną do zrządzenia kary ogłoszoney, przeciwko gwałcicielowi: chociaż Policją, jest niższą, w takim jednak

jednak razie oznacza ona Władzę, czyli Kommissyą wyższą. Jeżeli niższa Policya obowiązana jest dla ziednania powagi swym wyrokom unać się do Władzy wyższej, zapewne ona albo udawać się nie będzie do tej wyższej Władzy, albo winny uniknie kary przez folgę Urzędu, i chyba boiażliwi lub słabi zachowywać będą Prawo. Ta różnica przeto między wyższą i niższą Policyą kiedy idzie o exekucyą Prawa, zdać mi się niebezpieczną.

Co się tycze ustanowienia i San-
kcyi prawideł, bez wątpienia wy-
chodzić powinny od Kommissyi nay-
wyższej, ta zaś pisze one w du-
chu Prawa siebie stanowiącego. Co
do utrzymania prawideł ustanowio-
nych, co do ukarania przestępcnych,
Władza dostateczna powinna być
powierzona Urzędowi, chociażby one
niższemi były. Inaczey tak w wię-
kszey iako i mnieyszey wagi rze-
czach, mogą być dobre prawidła,
które przez nieśmiałyeh tylko w ich
zgwałceniu dopełnianemi będą.

Dla uprzedzenia tych nieprzy- Czrezy
zwoitości, psujących dobry porzą maxymy
dek, do usta-

nawienia
utrzymy-
nia Policyi

dek, cztery podaliśmy maxymy, od których żaden Rząd oddalaćby się nie powinien, iakożkolwiek jest tego Konstytucya. *Nayprzót* wszystkie prawidła Policyi wypływać powinny, z ducha Władzy Prawodawczej, iako ze swego źródła. We wszystkich Królestwach są Xiegi Praw Cywilnych, pospoliciey bardzo obszerne, bardzo zawzięte, co do Policyi mnoga jest liczba Ustaw, częstokroć sprzeczno mownych, w różnych ogłoszonych czasach; nie ma Dzieła zupełnego i wiedno zebranego prawideł Policyi, ustanowionych przez Władzę Prawodawczą: *Pomtóre* Prawa co do sprawiedliwości, są niewzruszalne, Prawa Policyi powinny być odmieniane według okoliczności, a w ich odmianie lub ustanowieniu nowych jeżeli władza Prawodawcza chce być pewną, że pisze Prawa przyzwolte czasom, miejscom i okolicznościom, zgodzi się z ich mądrością, mieć wzgląd na Stan Ludzi i Kraiu, we wszystkich częściach, końcem, aby prawidła postanowione przyzwolciey i podobniey dopełniały się. *Potrzące* Po ogłoszeniu takowych Praw, Magistraturze Policyi powierzyć nale-
ży,

ży ich dopełnienie na każdym miejscu. Dla tego wyżej wspomniał o potrzebnej powadze czyli Władzy niższym Instancyom dla utrzymania Praw i karania gwałcicieli onych. Bez tego prawidła naydoskonalsze nie mogłoby mieć skutku. *Poczmazte* Dla zapobieżenia nadużyciu Władzy powierzoney Magistratom czyli niższym Instancyom w przystosowaniu kar, Prawo zachowywać powinno Kommissyi Policyi naywyższej, kar większych wymiar.

W wielu Kraiach to samo powie- Niedosko-
dzieć można o Urzędzeniach Poli- nałość U-
cyi, co o położeniu Domów w Mia- rzędzeń
stach. Kiedy Miasto zaczynało się Policyi.
budować, każdy Dom mieścił podług
swy woli, bez ogólnego planu.
Ztąd wzrosła liczba dziwotwornych
i bez sztyku Budowli, których u-
waga wielu wieków nie mogła upo-
rządkować: równie mnogość Urzą-
dzeń Policyi, wzrosła bez wnio-
sku, bez planu, systemy i zwią-
zku. Miasta porządne są te, któ-
re w jednym czasie, podług umó-
wionego planu, wystawiane były.
Użytecznym byłby w każdym Kraiu
Plan ogólny Policyi, we wszy-
stkich

stkich swych częściach związek mający, i nowa Xięga stosowniejsze Opisy do niniejszych okoliczności w siebie zamykająca. Niedgdyś Pan Du-Chesne Generalny Dozorca Policji w Miasteczku Francuzkim Vitry przedsięwziął, zebrać Ustawy Policji czyli zrobić Xięgę, według Urządzeń licznych w Królestwie, wiele wszakże w nim dostrzega się sprzeczno-mowności i nieużytków, dla wieku w którym żyjemy. Drugi Traktat o Policji Francuzkiej JP. de la Mare kończony przez Pana le Clerc de Brillet; ten lubo wyborny, z wielu miar nie mało mu iednak ieszcze nie dostaie. Nie tylko Prawa i Urządzenia Policji, w każdym Wieku, we wszystkich Kraiach zmieninty się, ale nadto Forma Administracyi i Urzędów, którym ona powierzona była. (b)

Nie.

(a) Widzieć Historję tych odmian Formy we Francji w Encyklopedyi Paryskiej, in folio, Artykuł Policji Francuzkiej. Widzieć także Historję Rządu Północnych przetłómaczoną z Angielskiego Pana Williams na Francuzki ięzyk.

Niektórzy Autorowie w oddziel- Przedmio-
 ne pryncypalne Punkta, i różnie ty wła-
 wszystkie właściwe Policyi Przed- ściwe Po-
 mioty zbierali, iako to: Religia; licyi.
 pilność nad obyczajami, zdrowia
 Mieszkańców, żywności, bezpie-
 czeństwo czyli spokojność Publi-
 czna, Budowle, drogi, Kunszt i
 sztuki wyzwolone, Rękodzieła i sztu-
 ki Mechaniczne, służący, Rzemie-
 ślnicy, ubodzy &c.

1mo. Urzędowanie Policyi, co do Rozbie-
 Religii, zawisło na staranności o Klasyfi-
 Budowlach Obrządkem Religii po- kacyi o-
 święconych, onych zachowywaniu, gólney ob-
 czystości, wygodzie na postrzeganiu iektow Po-
 porządku i przystoyności w Cere- licyi.
 moniach Religii, na oddalaniu lub
 znoszeniu praktyk zabobennych, na
 przestrzeganiu obchodzenia przy-
 zwoitego, Dni Niedzielných i Święt.

2do. Obyczaje są drugim istotnym
 obiektem Policyi; czuwać nad Kar-
 czmami dla zapobieżenia pijaństwu,
 kłótniom, nad wszystkiemi Domami
 publicznymi, aby zamykane były w
 godziny przeznaczone, nad Doma-
 mi, gdzie Gry bywają dla zapobie-
 żenia

żenia Grom zakazany, nad Teatrami dla ustanowienia w nich ceny i przestrzegania przystoyności, bezpieczeństwa i porządku. &c.

3110. W zamierze staranności o zdrowie mieszkańców, Policją zatrudnia zdrowość powietrza i czystość wód, zapobiegając temu wszystkiemu; co by mogło je zepsuć lub zmienić. Ma baczność na cenę i rodzaj żywności, sposób ich przedawania, na Wino, Piwo i inne Trunki, Masło, Oley lub Oliwę, Mleko, Ryby, Zboże, Leguminy, Włoszczyzny, Owoce; Młynarze, Piekarze, Rzeźnicy, Traktyerowie, Krupiarze, Przekupnie, ścisłym i baczny Policyi Urządzeniom podlegać powinni. W czasie drożyzny lub głodu, są inne szczególne Prawidła do przepisania, równie iako i w czasach zarazy powietrza, chorob. Wszystkie te staranności i baczzenia, które w sobie zamykają niezmierną liczbę drobniejszych Opisów, są wagi bardzo wielkiej. Policja równie, ma staranność o potrzebnych Doktorów, Cerulików, w Sztuce babienia umiejętności, Aptykarzów. &c.

4to. Wystawianie Domów publicznych i prywatnych, Gościnnie, Ulice, drogi, źródła, Studnie, Kanaly, Mosty, dozór nad Austeryami i Pojazdami publicznymi, są to jeszcze liczne i potrzebne obiekty Policji. Powinna baczyć na trwałość i bezpieczeństwo Domów, zapobiegając przypadkom i pożarom. Obowiązana jest przepisywać prawa, jakie zachowywać mają Kominiarze, Dekarze, Mularze, Ciesiele i inni Robotnicy. Na przypadek pożaru powinna dawać prawa w pomocach prędkość i porządek ułatwiający najszybciej. Utrzymywanie Bruków, ochłodzenia Ulic Kanatów, spadków Wody, podziemnych wychodów, wolność przebiegu, wszystkich tych Obiektów Policja pilnować powinna.

5to. Przezorna Policja nie zaniedbuje równie ozdoby Miast, szykowania prostego Domów, Rynków Publicznych, ozdoby z Fontan, przeznadzek, iednym słowem tego wszystkiego, co może mieszkaniom przyjemniejszym i zdrowszym uczynić. &c.

6to. Bēspieczēństwo i spokojność Publiczna, tak w dzień, iako i w nocy, wymaga nadewszystko staranności czułych Policji. Uprzedzić przypadki niespodziewane przez mądrą ostrożność, przeszkodzić gwałtom i hałasom nocnym, kradzieżom i oszukaniom, sprzedażom podejrziwym i potajemnym, oddalić Włóczęgów, czuwać nad nieznajomemi, ustanowić Stróżów, Runty i Patrole potrzebne, oświecić Ulice w nocy, mieć oko na to, co się dzieie w Austeryach i innych Domach otwartych, tyle to jest Uwag, które z widoku przez Policją spuszczo-nemi być nie powinny. &c.

7mo. Policja sprzyiać powinna Naukom i Kunsztom wyzwolonym, pilnować, aby wolność drukowania i pisania nienaruszoną była.

8oo. Handel powinien także zastanawiać uwagę Policji. Do niey należy dostrzegać iednostayności miar i wag, uprzedzić przez mądre Urządzenia spory i Processa, Jarmarków bēspieczēństwa dostrzegać, sprzyiać handlowi w kaźdey okazji, &c.

970. Rękodzieła, Kunszta, Sztuki Mechaniczne, są również podległe pewnym prawidłom Policji, które wszystkie zmierzać powinny do ułatwienia odbytu, uprzedzenia oszukaństwa, opieki nad Robotnikami, pomnażania cyrkulacji i bogactwa miejscowego. &c.

1000. Ubodzy miejscowi, również iako i Zebracy obcy, Inwalidzi, wstydzący się żebrac, należą także do bacznosci szczególnej Policji, końcem zapobieżenia nędzy, która pochodzi, albo z braku roboty albo ze złych postępów, obowiązana jest Policja również do opieki prawdziwym Ubogim, do zniesienia żebractwa, do opatrzenia schronienia dla chorych, w niedostatku będących. &c.

Takim jest niedoskonały jeszcze Różne zbiór różnych obiektów Funkcyj Formy om Policji należących. W różnych rozdziału Państwach, rozdział ich dzisiaj rozmaity. W niektórych Kraiach Monarcha lub wyższe Izby zachowują tych Funkcyj. sobie wiele z tych Funkcyj; tam popoliciey nie naydoskonalej one dopetniają się. Monarcha lub Izby wyż-

wyższe, powinnyby tylko czynić Urządzenia, mieć oko nad niższą Policją, przyjmować skargi i ostatecznie sądzić, ale Exekucya powinna by być zawsze powierzona, niższej Policji, każdego miejsca z Władzą potrzebną. Kommissya najwyższa częstokroć oddalona, nie może wszystkimi najdrobniejszymi obiektami zadrudnić się, które przecież zaniechaniami bydz nie powinny. Gdzieindziej Funkcye Policji, które się stosują do Religii lub Obyczajów są powierzone Duchownym, lub Jzbom złożonym z Duchownych i Świeckich Osób. Ztąd częstokroć pochodzą kollizye, a częściey ieszcze Urządzenia zbyt surowe, a które tym mniej zachowane bywają, im bardziey sprzeciwiają się tego wiecznym obyczajom. Winnych znowu Kraiach, wiele z tych Funkcyi Policji, udzielonych jest Trybunałom sprawiedliwości, i choć nienaylepicy są dopełniane, z przyczyny, że zasady Jurysprudencyi i Prawa stałego nie mają w sobie, zawsze tych Prawideł przystoyności i przyzwoitości, które są właściwsze Policji.

Nie

Dobra powszechnego widokach. Oto obiekta czterech części tego Dzieła, które my nie iako już dokonane, ale owszem iako wiele ieszcze do doskonałości potrzebujące publiczności wystawiamy.

Cztery
zasady
służące
dalej
do
sławie.

Cztery zasady przewodniczyć nam będą w maksymach czyli prawdach, które wyłuszczać przedsięwzięjemy.

Pierwsza zasada. Stan i Rząd Dóbr, które nie mogą odmienić miejsca, powinny być zgodne i zawsze ściśle związane z Dobrem ogólnym Kraju, i ze wszystkimi prawidłami przyrodzonego Prawa.

Druga zasada. W nabywaniu, użyciu i posiadaniu Dóbr przenośnych trzeba mieć dobro w widoku wszystkich Familii, które spółeczeńść składają, iednak ściśle związane z Dobrem Kraju. Y tak sposoby do życia w Kraju powinny być oraz zgodne z Dobrem Familii i Dobrem powszechnym Państwa czyli Rzplitey.

Trzecia zasada. Starać się zawsze trzeba, aby stan moralny Poddanych czyli mieszkańców, pomagał

gał iak do naywiększey korzyści Fami-
liów i zgromadzoney społeczności.

Czwarta zasada. W urzędowaniu
stałym i dopełnianiu ścisłym Poli-
tyi, trzeba mieć w widoku zawsze,
bez uprzedzenia, szczęście partyku-
larnych mieszkańców, i dobry po-
rządek Kraiu.

Taki jest plan, takie są wido-
ki, takie zasady przedsięwziętey
do traktowania materyi: Przekonać
się przynajmniej każdy będzie mógł
z tego pisma łatwo, że do wygo-
dnego iestestwa mieszkańców, ia-
kiegobądźkolwiek Kraiu nie dość na
tym, aby był ucywilizowanym, po-
trzeba w nim koniecznie Policyi,
i że nie ma żadnego Kraiu, które-
goby Policya nie mogła bydź udo-
skonaloną. O iakże szczęśliwym bę-
dę, ieżeli przez następne uwagi
potrafię cokolwiek przyczynić się
do tego szacownego Dobra!



CZĘŚĆ PIERWSZA.

*O Rządzie Gruntów i Dóbr,
które nie mogą miejsca odmienić,
stosownie do korzyści powsze-
chney.*

XIĘGA PIERWSZA.

O Uprawie Ziemi.

W S T Ę P

Co jest
uprawa.

Uprawiać grunt, jest to czynić go
zdatnym do wyżywienia, lub
utrzymania pewney liczby miesz-
kańców, tak dalece, iżby z nie-
go mieli dostatek swych potrzeb i
wygod.

Pierwsza
baczność
Policyi.

Pierwsza baczność Policyi po-
winna zmierzać do wydoskonalenia
Rolnictwa, ponieważ ten przemysł
jest prawdziwym bogactwem Kraju,
i gruntem trwałey potęgi. Nauczyć
Rolników z ziemi dobywać nowe i
obfi.

obfite zbiory, pomnażać Produkta, których uprawa już jest znaną okazac, iak konserwować te Produkta, (c) nauczać Lud, iakim sposobem z nich ma naywiększe korzyści odnosić, pomnożyć wywóz towarów lub pierwszych materyałów, otwierac nowe Porty, dla więkшей łatwości w przeniesieniu onych w Kraie zagraniczne, oto sposoby naypewniejsze, aby zrobić Kraj kwitnącym, i dać mu władzę istotną nikomu niepodległą, trwałą i pewną.

Taka była myśl Sullego, który starał się zachęcać Rolnictwo we Francyi. Colbert zatrudniał się nadto Manufakturami, z których wiele sprzyjało bardzo zbytkowi, i używano w nich więcej materyałów zagranicznych, niżeli Kraiowych,

Systematow Sullego i Colberta. Ministrow Francuzkich porównanie.

B 3

dla

(c) Pomimo deklamacyi Pana Lingota przeciwko towarzystwom rolniczym, nie można wątpić, iż one są użyteczne i warte protekcyi Policyi. Przynamniej zastanawiają one uwagę Ludzi różnych w obiektach ważnych.

(d) Widzie potrzeby Francyi zło zrozumiane, w Francuzkim igzyku.

dla tego spuścił wiele z widoku Kolbert rolnictwo, z kąd szkoda dla Kraju Francuzkiego w tym udziale nayważniejszym Administracyi. Przezornieysi Anglicy nie zasadzali nayprzód swego handlu i swych manufaktur na czym innym, iak tylko na rolnictwie. Nim robili Sukna, zaczęli pierwey zakładać Owczarnie (c) sprzyiając wywozowi pomnożyli zbiór Zboż, a na takim wzroście ustanowili zeglugę.

Manufaktury w Kraju nayprzód zakładać się nie powinny.

Checieć ustanowić w Kraju manufaktury i handel, nieudoskonaliwszy pierwey uprawy ziemi i wychowania Bydła, iest to iedno, co chceć budować Most na Rzece bez potrzebnego rusztowania.

Jeżeli są Owce i Owczarnie już założone w Kraju, przykładać się nayprzód trzeba do wydoskonalenia gatunków i pierwszych przygotowań wełny, aby iey wywóz był łatwiejszy i w iak naywiększey cenie. Potym zacząć dopiero myśleć trzeba o daniu iey kształtu w
robo-

(c) Już pod Panowaniem Elżbiety.

robotcie Sukna (*f*) Gdzie są konopie i Lny udoskonalić potrzeba ich uprawę przez wybór ziarn czyli nasion, przez przygotowanie gruntu. Nauczyć dokładnego i ważnego przysposobienia włókna (*g*) Potym dopiero sposobu Przędki i Tkaczów.

Co do Bydła, pokazywać sposób jego wychowania i utrzymywania, a potym dopiero uczyć wyprawy Skór i Rzemienia (*h*)

Gdzie grunt i klima sposobne do urodzaju morwów białych, tam siać, sadzić, uprawiać te Drzewa należy, a potym uczyć chować Robaczki iedwabne, iedwab zwi-

B 4 iac,

(*f*) Nie nauczwszy Ludu staranności koło Owiec potrzebnych, ich strzyżenia, oddzielania wełny, ich mycia. &c nie mogły dotąd fabryki Sukienne w Polsce być bardzo korzystne.

(*g*) Widzieć Dzieło w Francuzkim języku Pana Marcandier o konopiach.

(*h*) Widzieć opisanie kunsztów i Rękodziel w Edycyi Neufchatelskiej udoskonaloney i pomnożoney. Tom III. in quarto.

iać, a potem dopiero zatrudnić się można około materyów (i)

Bogactwa
Kraiowe.

Masa Produktów, Towarów i materyniów pierwszych, stanowić zawsze będzie bogactwo Narodu. Udoskonalone Rolnictwo użytecznymi czyni Rękodzieła Kraiowe, szczęście Wsiów sprawi, szczęście Miast, dostatek Wieśniaków, opatrzy Rzemieślników, sposobem nayużyteczniejszym dla Kraiu.

Jakie są
Rękodzie-
ła użyte-
czne Na-
dowi.

Jeżeli Rząd uwiedziony proiskta-
mi Rękodzieł przemysłnych, sprzy-
ia ustanowieniu takich Rękodzieł,
do których materyalów pierwszych
nie ma w Kraiu, Rękodzieł, które
potrzebują wiele Rąk, Rękodzieł,
w których lekko Robotnik pracu-
ie, a tym samym one są sposobne,
pociągać Ludzi ze Wsiów do Miast,
Rękodzieł nakoniec, które żadnego
stosunku nie mają do Rolnictwa
Kraiu; mogą być takowe Ręko-
dzieła

(i) Widzieć Pamiętnika o uprawie mor-
wow białych, Pamiętnika o wychowa-
niu Robaczków jedwabnych, a w opi-
saniu kunsztow edycyi Neufchatelaskiej
opisanie Fabryki materyi jedwabnych.

działa użyteczne niektórym Kupcom, niektórym Fabrykantom, niektórym Robotnikom, ale zapewne szkodliwemi Kraiowi się staną. Przez pewny czas robią, dasy my to cyrkulacyą nieco pieniędzy, ale szkoda, którą robią Rolnictwu, nie będzie nadgrodzona (k) Niechże przeciwnie ten sam przemysł, te same ręce, ta sama baczość Policyi obrotową będzie do pomnożenia masy, jakichkolwiek produktów ziemi, w ten czas źródło bogactw, stałych będzie daleko większe.

Skoro uprawa ziemi i to wszystko, co z nią ma związek, nabędzie doskonałości, w miarę sposobności, w ten czas niechay Policyi baczość zmierza do kształtu, jaki ma być dany pierwszym materiałom, które się znajdują w Kraiu, a w końcu na Rękodzieła zbytku i upodobania.

Baczość
na Rękodzieła następuje
po pierwszej na
rolnictwo

Zgodzę się na to, że mały Kray szczupłej ziemi w proporcycy swych mieszkańców, może się zaraz przywiązy-

Polityka
małego
Kraiu.

(k) Ten błąd dorąd Polsce i Moskwie przypisywano.

wiązywać do kunsztów lub Rzemiosł, które co do pieniędzy są najzyskowniejsze. Tak Genewa i góry w Xięstwie Neufchatel mogły zatrudniać się i poświęcać Jubilerstwu i Zegarmistrzostwu, ponieważ w Mieście Genewie znajduje się 24,000. Ludzi, a ziemia jest bardzo mała i nieurodzayna, a w Xięstwie Neufchatel rachują blisko 34,000. Dusz, którym produkta ziemi nie mogłyby wystarczyć.

Połączenie rolnictwa zstarannością okolo Rękodziel

Kray znacznieyszy, którego iednak grunt i żyzność nie obiecuje dostatku potrzeb mieszkańcom iego, może Rolnictwo poczytywać nie koniecznie za swój iedyny i pierwszy przemysłu obiekt, nie powinien ze wszystkim zaniedbywać iednak Rolnictwa, bez którego od innych Kraiów musiałby zawisnąć, ale do przemysłu rolniczego łączyć wszystkie także Rękodzieła, które przez związek iaki ma z innemi Kraiami, stają mu się użytecznemi. Taką jest Prowincya Hollandya, która z ziemi nie może wyżywić swych licznych mieszkańców, a przeto szuka pomocy w nauce zeglarskiey, handlu, Ryb łowieniu, Zeglownce przy łą-

dzie

dzie od iednego do drugiego portu i licznych Fabrykach. Takimi są niektóre Kantony Szwaycaryi, Kray nie bardzo obszerny, otoczony innemi Mocarstwami obszerniejszemi, nie może sobie ułożyć systemy stałej, któraby była podległą Systemie iego Sąsiadów.

Kray obszerny, iakim jest Polska po wszystkich miejscach prawie dość zżyźny, a w niektórych tak zżyźny, iak żaden inny Kray nie jest, tym bardziej że u nas Rolnictwo dalekie od doskonałości, potrzebuje wielkiej z tej miary bacznosci, pomnażać przemysł Rolników i ich ludność, przez bezpieczeństwo Osób i własności, zachęcać kunszt, Rzemiosła, w Miastach przez tolerancją i protekcją: oto postęppek dobrej Policyi Kraiu, (1) Chcieć ustanowić manufaktury i handel nim Wsie będą zaludnione, i w naylepszym iak bydz może stanie, jest to od tego zaczynać, na czymby kończyć należało.

Maxymy dla Kraiu
obszerne-
go iakim
jest Pol-
ska.

Uwa-

(1) Niewola Chłopów, to naywiększa przeszkoda w Polsce do zniesienia, końcem udoskonalenia Rolnictwa równo iako i w Moskwie.

Stawanno-
ści Policyi
względem
rolnictwa.

Uważmy teraz, iak dobra Policia dopomódz może, uprawie ziemi. Autorowie w duchu przewodactwa, stosownie do udoskonalenia Rolnictwa, a z tego samego względu o zaludnieniu, kunsztach, Rękodzielnach, i handlu bardzo wiele wybranych maxym swoich odkryli wielkiey godnych uwagi. (m)

Przeszkody.

Częstoć dwie przeszkody bywają przysposobieniu potrzebnemu i uprawie ziemi: Wody i Lasy, znosić te przeszkody, iest to już dopomagać Rolnictwu.

Uwagi
potrzebne
Policyi.

Policia powinna więc mieć oko na to, ażeby każda ziemia była uprawiana, sposobem naykorzystniejszym, stosownie do swego położenia, do swego gatunku, do klimatu Kraiowego. &c.

Jest ieszcze oprócz tego pewny rodzaj *uprawy moralney* czyli rozsądney

(m) Widzieć Pamiętnik Pana Bertranda w zbiorze towarzystwa Ekonomicznego Bernińskiego i Pana Carranda w teyże samey materyi.

środku. Polega ona na proporcji Dóbr różnych Partykularnych mieszkańców i na tych iak nayważniejszym postępowaniu, końcem dania Dobrom waloru, i z nich odnoszenia użytku, iak naywiększego.

ROZDZIAŁ I.

O Wodach.

W S T Ę P.

Bagna, wody zgnile, deszczowe Szkody z
 lub te, które pochodzą z roz- niektó
 topienia śniegów, Rzeki, które wy- rych wod
 lewają, zajmują częstokroć obszerny grunt lub go psują, a tym samym staie się on niesposobnym do uprawy.

Można iednak temu zapobiedz, sposoby
 trojakim sposobem. 1mo. Przez da- do zapo-
 nie spływu wodom stojącym i zgni- bieżenia.
 łym. 2do. Przez ściężnienie kory-
 ta, potoków, Rzek, mocnemi tamami, przez wykopywanie tych korytów, przez odjęcie zawad spływowi wód &c. 3tio. Przez osuszenie Bagnów i odwrócenie nieuży-
 te.

tecznych wód, owszem częstokroć szkodliwych. (n)

ARTYKUŁ I.

O Spływie Wód.

Było po-
trzeba
naypier-
wszą zro-
bić zie-
mię zda-
tną do u-
prawy.

Bładzi, kto wierzy, że ziemia w swym początku była czystą i zdatną, cała do uprawy. Naypierwszym musiano w niej uprzątać zawady, jakie miała. A tak rozdzielił się spływ wód, były to bez wątpienia pierwsze roboty, które Ludzie przedsięwzięli; do tej pracy potrzeba było Ludu zręcznego i pracowitego, nieobeszło się bez przemysłu i Ekonomiki. (o)

Korzyści
Fizyczne
z spływu
wód.

Nikt wątpić nie może, iż spływ wód stojących pomaga zdrowości, powietrza i dobroci klimatu. Niemniej i niektóre inne Kraje są tego

(n) Widzieć zbiór towarzystwa Ekonomicznego Berneńskiego uwagi o Bagniskach &c.

(o) Widzieć Dzieło, pod tytułem: Historia Człowieka Tom I.

go dowodem, stawały się zdrowszemi w proporcją łatwości i prędkości, z jaką wody spływały. Przemieszkiwanie w Rzymie w czasie Kanikuły, stało się niebezpiecznym z przyczyny Bagnów Pontyńskich. (p)

Uważmy, że Narody północne były powszechnie najniebalsze w pracy około spływu wod. (q)

Niebalstwo mieszkańców północnych.

Jaka byź może przyczyna takiego niebalstwa; gdy mnie kto zapyta, odpowiem: Ze powszechnie te Narody żyły w niewoli okropney; o Szwecyi nawet nim zaczęła mieć swych Królów, to samo powiedzieć można. Zeby zachęcić do pracy tak trudney, trzeba by Rolnikom dać wolność i własność, takie pobudki byłyby dzielniejsze nad wszystkie inne, takichby użyć podobna.

Jaka tego przyczyna.

Zdaie

(p) Wiadomo o pracy Papieża około osuszenia tych Bagnien.

(q) Równie tu mówi się o Polsce, w której tak wiele Bagnien zajmuje grunta obszerno.

Zdaie mi się, że Prussy nawięctey w spływie Wod dokazały. Fryderyk I bardzo wiele do tego swemi starannościami przyłożył się, dla tego, że poznawał wynikający ztąd użytek. Takie Dzieła przynoszą nowe nabycia Kraiu, bez wylania krwi.

Korzyści
z dozwolenia
mieszkańcom
przedsiębier-
ającym
ułatwie-
nie spływu
w wod.

Nie tylko jest potrzebnym, ażeby Zwierzchność przyczyniała się szlachetnym sposobem do spływu wód; ale należy, ażeby wzbudzała jeszcze w swych Poddanych ochotę do takich przedsięwzięć.

Przyzwolicie jest nakłaniać ich do tego przez pobudki interessu, iakimi na przykład byłyby dlatych, którzyby iakich wod spływ zrobili, dozwoleń Ryb łowienia, wybudowania Młynu, w własność ich przemienienia osuszonego gruntu i zalaniu podlegającej ziemi: nade wszystko strzedz się trzeba pomnożenia Podatków, Dziesięcin, lub Czynszu, w proporcją postępkowi tego przemysłu. Lud nie będzie obochochy, jeżeli dostrzeże ciężary, wzrastające w proporcją pomyśl-

nych

nych skutków swej pracy i swej
intrygi. Rzeknie do siebie: na co
naplewać cudze ręce (r 1

Częstokroć, wody zgromadzone
i prowadzone dobrze mogą służyć do
czynienia Łąk, a w takim razie od-
nosi się podwoyna korzyść z prac
podjętych na osuszenie gruntów.
Znajdują się w zbiorze myśli To-
warzystwa Ekonomicznego Kantonu
Bernieńskiego przez PP. Bertranda
i Grumera wybrane prawidła, tak
względem ożywienia Łąk, iako i
użytku osuszonych Bagien.

Ale najprzód potrzebaby zrobić Karty Te-
karty dokładne w szczególności Po- pografi-
wiatów, gdzieby oznaczone było po- czne.
łożenie Stawów, Bagnisk i wód, ich
rozległość, odległość, nachylenie
gruntu i różne jego elewacje. Mo-
C znaby

(r) Zwierzchność Dobro Poddanego, u-
ważać powinna, iak dobro własne,
ilekroć inne przedsięwzięcie w postępo-
waniu prawidła, własnego szczęście,
nadweręża fundamenta Poddanego lo-
sem gdy nie zatrudnia. się Zwierz-
chność, nie dziwno, że on się na nią
obojętnym patrzy okiem.

znaby oznaczyć na kartach drogę, iakąby trzeba prowadzić strumyki, w któreby wpływały te wody, oznaczyć ich połączenie dla zrobienia Rzeki lub Kanalu. Takim tylko sposobem postępując, jest to roztrzeźwienie i bezpiecznie czynić.

ARTYKUŁ II.

O Tamach.

Tamy są
potrzebne

Z Byteczną jest rzeczą tutaj do-
wodzić potrzeby Tamów, czy-
li to dla ściężnienia Rzeki, Rze-
czki i Potoków w swoich korytach,
czyli to dla zapobieżenia wyle-
wom. (s)

Przekonać się także łatwo, że
zatrudnienie się tamami należy do
wyższej Policji, która powinna
baczyć na dobro powszechne, Na
ten

(s) Są różne Dzieła w Francuzkim i Nie-
mieckim ięzyku o dobrym robieniu tam,
do których udać się można. Hollen-
deryków Dzieła w tym rodzaju mo-
gą służyć za wzor wszystkim Naro-
dom.

ten koniec potrzebną jest rzeczą, wyznaczyć Kommissyę, czyli Kommissye na miejsce dla zachowania dawnych lub porobienia nowych tam, gdzie ich wymaga potrzeba. Przysięgłe Osoby powinnyby takowych Tam dozierać, w czasach przeznaczonych, i dawać Kommissyi Policji o nich wiadomość. Policja Hollenderska może w tey mierze służyć za naukę i wzor.

Co do wydatku na ich utrzymanie, sprawiedliwie jest, ażeby Obywatele, którzy ztąd naywięcej korzyści odnoszą, a którzy w przypadkach wylewu naybardziejby niebezpieczeństwu podlegali; do tych tam więcej przykładali się, bądź w pieniądzach, bądź w robocie. Zwyczaj postanowiony w niektórych Miastach Meklemburskich nad Elbą, że każdy Dom ma wyznaczony kawał Tamy do utrzymywania, nie zdać się być dobry, z przyczyny, iż ta nakazana robota odwraca Mieszczan od ich przemysłu i manufaktur; nadto każdy Dom ma pewny kawał gruntu sobie nicodzielny, który jest nadgrodą pracy. To także jest szkodliwym, niena-

leży albowiem, ażeby Rzemieślnicy w Miastach byli razem Rolnikami. Wszystkie te myśli mogą być jednak umiarkowane, rozumiem podobnie miejsce, a częstokroć i okoliczności. (t)

ARTYKUŁ III.

O Osuszeniu Jezior i Bagnisk.

Ludność
jest przy-
czyną do
osuszenia.

SKoro Ludność wzrasta w jakim Kraju, potrzeba także pomnażać ziemi zdatney do uprawy, wszakże uprawa przy ludności i konsumpcyi większą ma liczbę rąk zdatnych. A przeto nie jest użytecznieysze-

go

(t) Cóżkolwiek Policya w Kraju przedsię-
bierze względem dyrekcyi wód, uży-
tecznie jest wziąć myśli z Dziej w
tej materyi wydanych. Sposoby Hol-
lenderczyków mogą służyć za wzor
wszystkim Narodom. Hiszpani naśladowa-
ją ich w robocie Kanalu Murcyi. Są
myśli nowe w Dziele Pana Buat pod
tytułem: *Początki Hidrauliki* in 8vo
w Paryżu 1779. R. częstokroć dobrze
byłoby sprowadzić Cudzoziemca z Za-
graniczy, doświadczenie mającego koń-
cem dyrekcyi podobnych robot w Kraju.

go nad osuszenie niektórych Jezior
i Bagnisk.

Przy możliwości osuszenia, nie należy nawet rozwodzić się nad u-
żytkiem iego, w takich wszakże Ostrożno-
ści po-
teczne.
przedsięwzięciach spuszczać tylko
trzeba wody zbyteczne; wiele al-
bowiem Jezior przez połączenie z
Rzekami, mogłyby się w spławne
obrócić, a ztąd większy użytek, ni-
żeli z osuszenia uczynić. Częstokroć
robiąc w krorycie Rzek dla rozprze-
strzenienia wykopania, zgłębienia,
lub uprzątnienia zawad możnaby
zniżyć powierzchność wody pe-
wnych Jezior, a tym samym osuszyć
oraz Bagniska; lecz na to Skarb
publiczny dla dobra powszechnego
koszt pódęymować powinien. (u)

Przed wszystką robotą nayprzód
zastanowić się należy nad Jezio-
rem C 3 i Bagnem

(u) Takim sposobem pracują, końcem
ufatwienia spływu wod Thielle i La-
ar w Kantonie Berneńskim, w Szway-
caryi, co może zniży Jeziora, i osu-
szy wielkie Bagniska Anetu, Jverdon,
i Orbe. Exekucya tego Projektu bę-
dzie nieskończenie użyteczna. Godna o-
na jest mądrości Rządu.

i Bagnem, które bydź ma osuszone, zgłębić grunt, i uważyc jego naturę, zmierzyc głębokość, oznaczyć spływ. Trzeba także iak naybliżey można wyrachować koszta na przedsięwzięcie, i przeyrzec, czyli zysk przewyższa, i iak wiele, wydatek.

Skarbu
publi-
cznego
kosztem
osuszać
należy.

Jeżeli wszystkie okoliczności namawiaią do przedsięwzięcia osuszenia, należy Skarbowi publicznemu podjąć na to wydatek, zwłaszcza jeżeli grunt jest obszerny. Partykularni Obywatele, mogliby małątki tracić, a nie dopiąć i odstąpić przedsięwzięcia. Są iednak zdarzenia, w których towarzystwa, partykularni nawet Obywatele mogą na siebie osuszenia przyjmować wydatki, na przykład jeżeli osuszenie małego Bagna ma związek z pomnożeniem ich Intrat w Dobrach przyległych. &c.

Sposob o-
suszenia
Jezior.

Osuszenie Jeziora, jeżeli się przedsiębierze, zaczyna się od wykopania głębokiego kanału przy Jeziorze, aż do Rzeki, w którą prowadzą wodę. Skoro kanał dostate-

Dla

cznie jest wykopany, otwierają Jezioro, które wnet wypływa. (w)

Dla robienia w głębokości znaczniejszej, czerpią wodę machinami już znanymi. Oprócz tego głównego kanału, można inne jeszcze częstokroć kopać wkoło Jeziora w jego okręgu, a tym sposobem łatwiej Jezioro osuszyć można. Wspominamy tylko takowe doświadczenia, opisanie ich w różnych Autorach znaleźć można.

Ten grunt osuszony może być ^{Użytek} ^{gruntu o-} ^{suszenia.}
zdatnym do założenia Wsi, lub no-
wey Osady przy dostarczeniu osi-
adającym materyałów do budowli i na-
daniu Przywileiów mieszkańcom.

Co do wielkich i głębokich Ba- ^{O osusze-} ^{niu Ba-} ^{guw.}
gnisk, sposób ich osuszenia jest ten
sam co i Stawów. W gruntach nad-
to mokrych, dosyć jest tylko wy-
kopać Kanał przez środek, często-
kroć na okoł obwodu, a zwykle te
kanały sprawiając wilgotności wy-
C 4 chod,

(w) Wiele Jezior tym sposobem osuszy-
li w Moskwie i w Polścu właściciele.

chod, są dostateczne do osuszenia ich doskonale. Jeżeli przez powietrzhowność czyli wagę wod, miarkuje się spadek wod łatwy, grunt staie się suższym, doprowadzając kanały ku tym niskim miejscom.

O Kanałach.

Szerokość Kanałów powinna być proporeyonalną, do wielości wody, która się ma spuszczać; trzeba zawsze Kanały robić szersze u góry, niżeli u dołu, zmacniać one ze stron obydwóch wielkimi palami, i osadą drzew wodnych. W niektórych Kraiach iest użytecznief przemienić Bagna na Stawy dla chowania Ryb.

Inny sposób osuszenia.

Inny iest ieszcze sposób osuszenia Bagnisk, które częstokroć znajduią się na miejscach wyższych. Ich grunt składa się często powierzchu z warszty torfu, czyli darnu, a pod spodem ma warszty gliny białey, która przeszkadza wodzie przeoddzania się w dół. Zdiąwszy tedy tę ziemię torfową, a przebiwszy glinę tak, ażeby woda mogła spadać w łozie niższe, wiele tym sposobem ubyłoby wody. Chcąc, ażeby wody zupełnie wypłynęły, trzeba

trzebaby w ten czas wykopać rów głęboki, i zrobić komunikacją do tych wszystkich rowów zrobionych w Bagnisku, woda spadałaby potrośsze, wszystkie miejsce Bagniska przykryłoby się kamieniami (jeżeli robota nie jest nadto na obszer- nym miejscu) tak, ażeby dosyć było przetworu między kamieniami do przeciekania, a na te kamienie mo- żnaby warsztę ziemi nałożyć i zrów- nować tak cały grunt, ale ten spo- sób udać się może w małej części, jest zaś niepodobnym w wielkiej i nie w każdym gruncie udawałoby się mógł.

Po skończonej robocie, trzeba Trzeba
zapewnić się o naturze gruntu, po- znać na-
spalicie palą torf na takich gatu- turę grun-
tach gruntów, który się tam znay- tu.
duje; ale oprócz, że to wymaga
wiele drzewa i staranności, użytek
ieszcze ztąd jest często wątpliwy.
Doświadczenie w każdym miejscu
przewodniczyć powinno. Pugnoie
nie są także zawsze potrzebne, na
tych gruntach osuszonych, często-
kreć największe ulepszenie, które-
by można zrobić gruntu tego rodza-
iu, byłoby zmieszać z piaskiem cien-
szym

szym lub grubszym: różne doświadczenia o skutku tego zapewnią. Możliwoby także doświadczać zmięszanie z Jłem, którénby grunt zyzniejszy uczynił. Trzeba go nałożyć grubo na ieden lub dwa cale, i zmięszać z torfem. Zostawia się ta ziemia przygotowana i uprawna przez rok, po którym czasie ten grunt może służyć na pole lub łąki (*). Sposoby do ulepszenia tych nowych gruntów, zawisły od tak wielu okoliczności miejscowych, iż nie można dać prawidła stałego. Rostropność i doświadczenie, powinny przedsięwzięciu przewodzić.

ROZ-

(*) Widzieć zbior Towarzystwa Ekonomicznego Berneńskiego. Pamiętnik o użyciu Bagnisk.



ROZDZIAŁ II.

O Lasach stosownie do do- brej uprawy Krain.

W S T Ę P.

Zbyt wielka obszerność lasów, Przeszkoda do Lu-
 jest także przeszkodą do Lu- dnosci
 dności, dla tego że zabierają mie- wielkie
 sce, któreby mogło żywić i mieścić Lasy.
 znaczną liczbę mieszkańców.

Ztąd iednak wnosić nie można, iżby wszystkie mogły być zniszczone lub wycięte. Są lasy użyteczne, szkodliwą się tylko być rozumie zbyt wielka ich mnogość lub rozległość.

Trzy przeto ważne obiekta, mo- Podział
 gą w tej mierze, zatrudnić Policją: tego Roz-
 proporcya Lasów w Krain, przy- działu.
 czyny podwyższenia codziennego
 ceny drzewa, i porządek, tak w
 Ekonomice iako i konserwacyi La-
 sów. (y) ARTY-

(y) Ościnaniu Drzewa są pisma Pano du
 Hamel.

ARTYKUŁ I.

O proporcji Lasów w Kraiu.

O Lasach
stosownie
do klima-
ru.

Należy, ażeby wielość Lasów w Kraiu miała proporcją do ciepła, lub zimna Klimatu tak dalece, że więcej Lasu trzeba w Kraiach północnych, niżeli południowych. Torf czyli Darń ususzony do palenia lub Węgiel mineralny (charbon de pierre) wprowadzić mogą gdzie Lasów nie ma być użyteczne, lecz można częstokroć z gruntu, który zajmują, większą mieć korzyść. Jedne węgle ziemne w niedostatku Lasów są korzystniejsze (z) Znajdują się one wewnątrz ziemi, i nie przeszkadzają uprawie powierzchni ziemi. (a)

Lasy

(z) Czytać o wykopywaniu Węgla kopalnych przez Pana Morand, opisanie kunsztów i Rzemiosł Tom VI. Edycji w Neufchatel in 4to.

(a) W Polskich Prowincyach gdzie wielkie są zbyt Lasy, drzewo ginie. Ro-
bią

Lasy powinny także być w pro- Stosownie
porcyi do przemysłu, Fabryk i han- do handlu.
dlu mieszkańców Kraiu, tudzież ich
liczby; im znaczniejsze są Floty i
zegluga, tym więcej potrzeba drze-
wa na Budowę Okrętów. Jeżeli
Drzewo łatwo przewożone być mo-
że, stać się obiektem handlu, i po-
winno być z starannością konser-
wowane.

Rzetelna proporcya Lasów z lu- Stosownie
dnością Kraiu, jest także konieczną. do Ludno-
ści.
Im więcej się zaludnia, tym do-
skonalszą Ekonomika lasów być
powinna, dla użytku w przyszłość
mieszkańców, których liczba co-
dzień wzrasta. Bez tej ostrożności
drzewo zdrożeć nieomylnie jak w
Saxonii, Magdeburgu, i innych
Prowincjach Niemieckich.

To

bią z nich popioły, potaż. W nie-
których Prowincjach, gdzie Las rza-
dki myśleć trzeba o użyciu Wiru lub
Węgla mineralnych, Wiry w Polsce
są pospolite, mineralne węgle znajda-
ją się przy Krakowie nad brzegami Wi-
sły i w innych miejscach.

Stosownie do Bogactwa i zbytku. To jest oczywista, że im większe bogactwa w Kraju, tym większy zbytek, a zatem konsumpcya drzewa, bądź w kuchniach, bądź w piecach, piecykach i kominach nadto rozmnożonych.

Do natury gruntów. Naylepsza proporcya lasów, co do natury gruntu, jest, kiedy niezajmują ziemi do uprawy korzystniejszej sposobney. Okolice naybardziej kamieniste piaszczyste i mokre, wydają różnego rodzaju drzewa, stosownie do natury swego gruntu.

Do położenia Lasów. Położenie i sadzenie lasów powinno także wchodzić w ich proporcya, potrzeba, ażeby Zwierchność zachowywała lasy położone nad brzegami Rzek splawnych dla ułatwienia ich splawu, zwłaszcza jeżeli nadbrzeżne grunta nie są zdane do uprawy korzystniejszej.

Do ceny Drzewa. Cena drzewa, powinna być zawsze proporcjonalną, do innych towarów. Oto prawidło w tej mierze. Trzeba, ażeby roczny zysk miary pewney lasu, wzięty przez lat 30. lub 50. razem był równy dochodo-
wi,

wi, z takicyż miary ziemi uprawionej trzeciego lub mniej rodzaju ziarnem przez lat 10. do 12. Jaka proporcya, którą Pan de Justi stanowi, (ale różną w każdym Kraiu być musiałaby) jest, ażeby jeden sążeń drzewa miękkiego sześciu stop długości, szerokości i wysokości, nie kosztował więcej jak trzy Cesarские Talery, a jeden sążeń podobny drzewa twardego cztery Talery Cesarские. Łatwo poznać, iż jeżeli pieniędzy wiele jest w Kraiu, ta cena może być podwyższoną, nawet podwoioną lub potrojoną, nie stając się jednak niezmienną. A tak proporcya ceny tego towaru, nie może być ustanowiona przez żadne ogólne prawo, ponieważ ona zależy od obfitości pieniędzy, od ludności, od miary zbytku, od sposobu budowania Domów i w nich mieszkania, od ceny robocizny, od łatwości i ceny wywozów, i od mnogich innych miejscowych okoliczności. Jest to więc nadto założona proporcya, ażeby mogła być przez ogólne prawo ustanowiona.

ARTYKUŁ II.

Uwagi nad podrożeniem Drzewa.

Przyczyny
podwyż-
szenia ce-
ny towa-
row od ie-
dnego wie-
ku

MOżna naznaczyć dwie pryncy-
palne przyczyny, wzrostu ce-
ny wszystkich towarów, w Niem-
czech, i w większej części Euro-
py od iednego wieku. Pierwszą
jest, że walor liczebny monet po-
większył się, a walor wewnętrzny
zmniejszał. Drugą przyczyną jest,
że wieloté pieniędzy wzrosła zna-
cznie. Jednak te dwie przyczyny
nie są odpowiedzią, na zapytanie:
czemu cena drzewa tak bardzo pod-
wyższyła się? W niektórych okoli-
cach, albowiem drzewo jest bardzo
drogie, a w drugih przeciwnie
lepszym targiem kupnie się.

Przyczyna
dla czego
drzewo
droższe,
niżeli było
dawniej.

Prawdziwa przyczyna podwyż-
szenia ceny drzewa od iednego wie-
ku, jest zbytęczną konsumpcyą ie-
go, bądź w użyciu domowym, bądź
do Fabryk.

W Niem.

W Niemczech, we Francyi na- Przykład z Kraju Niemieckiego.
 przykład i prawie wszędzie od cza-
 su wprowadzenia zbytku, konsum-
 pcya jest większa, niżeli była da-
 wniej; budowle i opał więcey za-
 bieraiają drzewa; Fabrykanci i ma-
 nufakturzyści wypalaiają także wiel-
 ką liczbę Drzewa: poniekąd ludność
 zwiększyła się, równie iako i li-
 czba Domów. W wielu miejscach
 bory i lasy przemieniono w pola,
 oprócz tego, złe sposoby, których
 używano do wycinania lasów, na za-
 wsze wielką liczbę Drzewa zepsu-
 ły. Mnogość Lasów, które okry-
 wały pewne Kraje, przyzwyczaila
 mieszkańców do używania drzewa
 bezpotrzebnie, bez Ekonomiki, a
 ten nałóg trwa ieszcze w wielu oko-
 licach. Wspólność lasów między
 wielą partykularnemi Obywatelami
 lub Wioskami przeszkodziła dobrym
 prawidłom w ich użytku.

Poniekąd lasy nikną z siebie sa- Przyczyny
wzięte z
samychże
Lasów.
 mych, ich korzenie gniją, pień u-
 sycha, drzewo ginie, (b) a nie
 D plan-

(b) Często ogień wzniesiają w lasach dla
 wypalenia krzaków, a mnogość drzew
 ginie

plantują Drzewa w proporcyi jego
ubywania.

skutki złe
z niedosta-
tku drze-
wa.

To wypływa z tej niebacznosci
naygorszego, że cena Drzewa nie-
ustannie powiększać się będzie. Lę-
kać się trzeba, aby swego czasu
przez brak drzewa Fabryki i manu-
faktury nie ustały w wielu Kraiach.
Skoro albowiem cena drzewa lub
węgli ziemnych przewyższy korzyść
Fabryk, upaść one muszą, Rolni-
ctwo nawet szkodować będzie na
braku drzewa. Zastanówmy się nad
sposobami, któremi zapobiedz nale-
ży, tak wielkiemu złemu.

ARTYKUŁ III.

O Policji co do Ekonomiki i konserwacyi Lasów.

Obiekt
staranno-
ści Policji

BYłoby trudno, nawet niepodod-
bna Policji zmniejszyć, lub

raz

pięknych uszkodzonych ginie. Fabryka
potażniów niszczy lasy całe. Przez złą
konstrukcyą pieców, Hut i Cegielni.
więcej drzewa wypotrzebować zwykli,
niżeli wymaga potrzeba.

gaz na zawsze ustanowić cenę drzewa. Jey starannosci powinny zmie-
rzać do utrzymania zawsze ceny,
w równey proporcyi, z walorem in-
nych towarów.

Na ten koniec, trzeba *Nayprzód* Pierwsza
aby konsumpcya drzewa była na wa- ostro-
dze, w równości z wielością wzra- żność.
stania iego istotnie. Można ustano-
wić w podobieństwie, ten rachunek
przez dokładne plany do lasów,
przez wiadomość o wielości wozów
Drzewa wchodzących przez Bra-
my Miast &c. przez badania i obser-
wacye nad produktem wielkich La-
sów. Zwierzchności łatwo iest każć
zrobić Tabelle dokładne w tych wa-
żnych obiektach, obowiązując tych
wszystkich, którzy wożą Drzewa,
do ładowania go podług miary usta-
nowioney.

Powtóre, trzeba przestrzegać Druga-
lub zakazywać wszelkiego wywozu strożność.
drzewa za granicę, iezeli wiadomo,
że nie ma dosyć drzewa w Kraiu.
Ten albowiem wywoz byłby Kraio-
wi bardzo szkodliwy.

D a Potrze-

Trzecia o-
strożność.

Potrzenie należy zmniejszyć drze-
wa konsumpcją wewnętrzną, po-
mnożyć jego plantacye. (c)

Czwarta
ostro-
żność.

Poczwarie, częstokroć w nie-
dostatku drzewa od niedozwolenia
do użytku Fabryk, iako to Hut,
Kuźni, topienie miedzi, Fabryki po-
taziu &c. Ta oszczędność nie jest
zawsze rostropna. Należy najprzód
(d) konsumpcyi porównać zyski ze
szkodami.

Piąta o-
strożność.

Popięte, raczy przez Ekono-
mikę w drzewie, wprowadzając
pieczę oszczędnicze, i inne potrze-
by, które zmniejszają drzewa kon-
sumpcją, trzeba usiłować równo-
ważność wydatku do wzrostu drze-
wa przywrócić. (c)

Poszo-

(c) Czytać uwagi ogłoszone przez Akade-
mię Berlińską nad piecami i kominkami,
co do Ekonomiki.

(d) Widzieć Dzieło P. du Hamel, o plan-
tacyi drzewa.

(e) Widzieć Dzieło P. de Banmer nwień-
czone przez Akademię Berlińską w Ro-
ku 1764. a ogłoszone w Roku 1765.
Widzieć także dzieło Margrabiego de
Montalembert o kominkach w Paryżu
1766. Roku.

Poszostę: koniecznie więc trze- Szosta o-
ba, ażeby Policya miała oko nad strożność.
konstrukcyą pieców w domach, na-
dewszystko nowo stawianych. Oby-
watele, którzy w tym swoje upa-
truią dobro, powinni by być także
z siebie samych w tej mierze bacznii.

Posiodmę: użycie torfu i wę- Siodma o-
gli mineralnych, oszczędza wiele strożność.
drzewa, używają tych węgli w An-
glii, nawet z korzyścią w niektó-
rych Fabrykach. (f)

Posósmę: Policya może także u- Osma o-
łożyć prawidła, co do budowania. strożność.
Nie byłoby w istocie korzystniej,
w niektórych miejscach murować
raczej, niżeli budować, przykry-
wać Domy dachówkami, niżeli gon-
tami drewnianemi, które w rok psu-
ią się? Żywe płoty i rowy robić

D 3

na

(f) Widzieć Dzieło P. de Gensane o
preparacyi węgli ziemnych do topie-
nia żelaza w Paryżu 1773. dwa Tomy in
4to Widzieć także opisanie kunsztów
edycyi Neufchâtel in 4to.

na miejsce tych parkanów drewnianych, tak rozmnożonych wszędzie. (g)

Dziwiąt
ostro-
żność.

Podziwiąt: Jest także Funkcyą Policyi, mieć oko na konserwacyą lasów, nie dozwolić paszy w nich dla Bydła, zakazywać zdzierania kory z drzew, co robią dla terpentyny, równie zakazywać palenia drzewa dla żywicy, także łamania gałęzi łośowych na barłóg czyli pastania, bo to wszystko robi się ze szkodą lasów. &c. (b)

Dziiesiąta
ostro-
żność.

Podziiesiąta: Do Policyi należy albo z ramienia iey do Kommissyi Lasowej, ażeby miała staranność na próżnych miejscach lasów, plantować młode drzewa, szczepić gałęzie w stare pnie, lub zasiewać iakich drzew ziarno lub krzewin. &c.

(g) Gdyby wszystkie pola były opasane i zamknięte, gdyby zwyczajnie związku we Wsiach poznosić, gdyby nie było tak wiele pastwisk wspólnych, konsumpcya drzewa na parkany byłaby daleko mniejszą.

(b) Wszystkie Lasy powinny być okopane i strzeżone.

&c. Ta uprawa zawisła od natury gruntu i rodzajów lasu. (i)

Pojedenaste: Nakoniec drzewa ^{Jedenasta} pomnożyłoby się znacznie, gdyby ^{ostro-} nakazano Miałom, doradzano Oby-
watelom w szczególności, aby plan-
towali drzewa wzdłuż Rzek stru-
mieni, drog na miejscach nie uży-
wanych, w Łąkach i Wsiach (k)
Błędem jest wierzyć, że drzew cien
przeszkadza wzrostowi lub dojrze-
niom ziół i zboża. Mogłoby to być
do prawdy podobnym, gdyby cien
nigdy z miejsca iednego nie scho-
dził. Nasładuymy Anglików, któ-
rzy się podobnemi nie dają uwodzić
przesądami. Do tego przydać trzeba
uwagę Obywatelom, aby czuwali
nad konserwacją tych drzew. Wre-
szcie każde młode Małżeństwo mo-
żnaby zobowiązać do plantacyi pe-
wney liczby drzew. (l)

D 4

Nako-

(i) Widzieć wybora Dzieła P. du Hamel w tej materyi.

(k) Baczność w tej mierze Chińczyków, powinny nam służyć za przykład. U nich nie masz żadnego kawałka gruntu próżnego.

(l) Podobny jest zwyczaj w Szwajcaryi w Kantonie Berneńskim.

Nakoniec dla zapobieżenia podwyższeniu arbitralnemu ceny drzewa w Miastach, przez Chłopów i Drwalców, powinny być zalecane wszędzie, ażeby nie przedawano inaczej drzewa, iak miarą przepisaną, nigdy kupami lub wozami niejednostaynymi: Długość kłody lub szczapy, powinna być oznaczona, na przykład na trzy stopy; oznaczonyby szerokość i wysokość sążnia, dobrze ułożonego. Takim sposobem wielość byłaby widoczna dla kupującego, ani mogłby być oszukany przez sprzedającego, Cena ustawiłaby się w sprawiedliwej proporcji, i nie mogłaby tak łatwo zmieniać się przez podstęp i oszukiwanie przekupniów drzewa.



ROZDZIAŁ III.

O Uprawie Ziemi stosownie do Rolnictwa, Bydła i innych Ekonomik.

W S T Ę P.

Policya co do Rolnictwa nayprzód Powinna-
opisać może naturę ziemi, dać ści Poli-
i ją poznać właścicielowi, i pomoc cyi.
mu przez swoje Instrukcye do upra-
wy oncy nayprzyzwoitszey. zdo.
Powinna powziąć wiadomość o spo-
sobie, przez któryby można upra-
wić grunt, do uprawy trudny (m)
3tio. Powinna mieć bacność, aby
Dobra partykularnych Obywateli,
wydawały iak może być naywię-
cey

(m) Wszystkie te wiadomości mogą być
dawane mieszkańcom Kraiu, przez to-
warzystwa rolnicze, lub Ekonomiczne
dobrze złożone, roztropnie rządzone,
i ustanowione w każdym Kraiu pod o-
pieką rządową.

cey, i ztąd to pochodzi Dobropow-
wszechne. Będzie to obiektem trzech
Artykułów następujących. (n)

ARTYKUŁ I.

O Gruncie co do żywności.

Każda
ziemia jest
wdatną do
urodza-
iów.

Będem zapewne jest rozumieć,
że na powierzchni ziemi
znayduje się grunt niezdolny do wy-
dawania czegobądźkolwiek. Widzia-
no w Morzu mak koralowy, i inne
Rośliny morskie, których korzeń
znaydował się w kamykach, od sie-
dmiu lub ośmiu funtów: Wierzchoł-
ki gór Alpów wydaia niektóre Ro-
śliny, skoro śnieg może na nich ro-
stopnieć. Głina biała jest także
zdolną, różne produkta wydawać:
Torf czyli Darn, który w sobie sam
nic innego nie jest, tylko zbior ko-
rzeni zmieszanych z nieco ziemi
kłiowatey, a który pospolicie znay-
duje

(n) Widzieć początkowe Prawidła rolni-
ctwa przez P. du Hamel. Widzieć tak-
że Szlachcic rolnik P. Dupuis d' Em-
portes, Dom rolniczy i inne Dzieła
w tej materyi.

duje się na warszcie gliny białej dowodzi, że nawet glina, ziemia najsłabsza, nie jest jednak zupełnie nieplodną. Piaskom nawet najsłabszym, niektóre Rośliny są właściwe, nie idzie więc tylko o wybór uprawy, stosownie do gruntu. Żyzność przeto jest stosowna, i wymaga wyboru w Roślinach, podług natury gruntu i na tym właśnie zależy wielka sztuka Rolnictwa.

Baczność Policji zawisła prze-
 to w tym względzie na wskazaniu ^{Postępek} Policji.
 i umiejętności rozkazania lub dora-
 dzenia wyboru roślin, najsoso-
 wniejszych do gruntu, któren upra-
 wieć się ma. W tym celu trzeba o-
 świecać rolników, zachęcać Obywa-
 teli, nadgradzać im, a często nale-
 ży im ustąpić w własność nieużyte-
 czne grunta takowe, któreby przez
 swoje wynalazki i prace uczynili
 zdarnemi do jakiego użytku. (o)

ARTY-

(o) Nic nie zdać mi się zdarniejszego do
 zachęcenia rolnictwa, jak ustanowienie
 towarzystw rolniczych. Anglia, Irland-
 ya, Francya, Moskwa, Szwajcary-
 a tego od wielu lat dowodem, ro-

ARTYKUŁ II.

O Użyciu Ziemi Żyzney.

O żyzności.

Zżyźność zależy od kruchości i rozdzielności gruntu, oraz od wielości kali solanki w nim znaydującej się. (p)

Trzy rodzaje ziem nieurodzayney.

Trzy rodzaje liczą ziem nieurodzaynych, grunta gliniaste nadto gęste, piaski nie mające w sobie cząstek kali solanki, grunta nadto pełne kwaskowatości *acidi*, to jest: grunta wiotryoliczne czyli żelazo w sobie mające.

Jeh ulepszenie.

Można iednak ulepszyć wszystkie te rodzaje gruntów przez przewracanie, przez gnoienie, przez uprawę. Grunta gliniaste i grunta piaszczy-

wnie iako i różne okolice Niemieckie raczy albowiem oświecać i przekonywać, niżeli rozkazywać należy.
(p) Widzieć Dzieła Valleryusza i Hama o wzroście do *Vegetatione*.

szczyste pomieszane różnie z mułem, iako to robią w Anglii i w Szwajcaryi stają się kruche.

Piaski przez gnoienia i przez baczną⁸ zmieszanie gliny, stają się gęstemi Policyi. i żyznemi. Jest korzystnie nawozić na nie ziemię twardą, którą z ręcznie mieć można. Nakoniec grunta kwaskowate *acida* przez zmieszanie z gruntami kali solanki poprawnią się łatwo. Formowanie łąk kunsztownych i zmożenie naturalnych, pomnażając dla Bydła żywność i pognoie przyczynią się do żyzności wszelkich. (*q*)

Policya o sposobach ulepszenia gruntów, powinna by nakazać drukować i rozdawać uwiadomienia (*r*) Oprócz tego należałoby, aby w każdym Urzędzie Policyjnym znajdowała się Osoba znająca dobrze Rolnictwo. Możliwość jeszcze w każdym Powiecie ustanowić Dozorców

(*p*) Widzieć Dzieło towarzystwa Bernńskiego i Traktat o skropleniu łąk przez P. de Bertrand.

(*r*) Kalendarze powinny by zawierać w sobie doniesienie takowego rodzaju.

ców Ekonomicznych, końcem baczności nad ulepszeniem gruntów nieurodzaynych. i dodawania rady Obywatelem. Nikt wątpić nie może o użytku tego ustanowienia.

O krzewach
ni-
skich w
pusz-
niach

Pola okryte krzewami, w niektórych Kraiach dość rozległe, są zdadne do uprawy, chociaż ich grunt zwykle bywa bardzo piaszczysty P. de Justy wspomina z tego względu o ulepszeniu gruntów w Jutlandyi, i w niektórych miejscach Danii. (s)

Sposób u-
czynienia
ich zda-
tnemi do
uprawy.

Jest sposób łatwy do użytku z tych pol nieurodzaynych: Nayprzód orać czyli wyprawiać te grunta należy, przez co wykorzenią się krzewy, rozrzucią je, w końcu roku przez deszcze i ciepło słoneczne, ten darń ugniie, i służy za pognoy.

Drugiego roku wyprawiają tymże samym sposobem grunta dwa razy, narzucając na nie gnoy. To robo-

(s) Widzieć także Traktat o uprawianiu nowian P. Turbilli.

roboty powtarzane ulepszą tak ten grunt, że trzeciego roku po uprawie głębokiej, można na nim siać z pownym skutkiem.

Jeżeli można założyć Osady na ^{Janey spo-} tych gruntach, wkrótce one walor ^{sob krot-} mieć mogą. W takim zdarzeniu Rząd ^{szy.} rozumieć należy, zatrudni się nad przyszłą subsystencyą rolników, aż do momentu, w którym grunta dla nich przeznaczone staną się zdadnymi do uprawy. Na ten koniec zaczyna się od wykorzenia krzewów, suszą one, nakładają w kupy, mieszając w nie glinę dobrze wysuszoną, zapalają te kupy, których popioł równie rozrzucony ulepsza tak ten grunt, że natychmiast może być oranym i zasiewanym. Używano tego sposobu w wielu Powiatach Pomeranii.

W takim zdarzeniu Policya (†) ^{Baczność} powinna nie tylko opatrzyć subsysten- ^{Policyi.} cyą

(†) Moskwa chciała podobne ustanowienia przedsięwziąć na różny h mięscach, które nie bardzo udało się przez brak rządów tych Osad.

cyą nowych osadników, ale jeszcze dostarczyć im drzewa i materiałów do Budowli i nieco Bydła dla wyprawy gruntu, i dla żywności. Należy ich oraz uwolnić od wszelkiego Podatku lub daniny, na lat kilka, a nadewszystko należy im ustąpić w zupełną własność te grunta.

O niedo-
starku
wody w
krzewi-
skach.

Wielu mniema, że trudno jest, a częstokroć niepodobna opatrzyć się dostatkiem wody w tych polach krzewistych. Należy, wszakże koniecznie kopać i robić dobre Studnie, dobrze obwarowane murem, a te wystarczą na potrzebę. Te Studnie powinny być kopane niżej wagi czyli powierzchni wód bieżących lub wód ieżiornych czyli stawnych, powinny być nakryte i czyszczone co rok. (u)

ARTY-

(u) Jedną z przyczyn zwykłych ubywania Bydła, jest zła woda i niedostatek studni dobrze robionych. Drugi raz niedostatek Soli, która jest bardzo zdrową dla Bydła, częstokroć nieprzytomność Policji czuwającej nad komunikacją chorób zaraźliwych na Bydło.



ARTYKUŁ III.

O Dozorze Policji stosownie do Urządzenia Dóbr publicznych i Dóbr Obywatelów.

W Dwóch klassach uważać można Dwojaką
grunta. W pierwszy rodzaj
dnia się *wspólne czyli uczestnicze* gruntow.
(w) Zwykle te grunta czyli łąki
są źle utrzymywane, albo raczej
opuszczone bez żadney starannosci,
a tym samym małego użytku. Nie-
dorasta w nich trawa, bo ledwo
śnieg znika, jużci Bydło tam paść
zaczyna, nawet w ten czas kiedy
do paszenia Bydła nie jest trawa ie-
szcze zdatną. Zbyt wielką liczbą
Bydła obciążają te pastwiska. Gdy-
by w tych uczestniczych gruntach
podług przyzwoitych prawideł była
E upra-

(w) Widzieć Pamiętniki w tej materji w
zbiorze myśli towarzystwa Ekonomi-
cznego Berneńskiego.

uprawa zachowywana, pewną jest, że siano, któreby z tych łąk zebrano, wystarczyłoby dostatecznie do wyżywienia Bydła społeczników. Wreszcie cała Administracya tych uczestniczych gruntów, jest nagan-na i szkodliwa dobru publicznemu. Byłoby daleko korzystniejszym bez wątpienia dla Kraju, i dla samych-że społeczników, rozdzielić pomię-dzy siebie te uczestnicze grunta, a przynajmniej one zaarendować. Jeżeli żaden z tych dwóch Proiektow nie zdaje się, należałoby, aby Policya Krolowa ustanowiła porządek wcale różny od tego, który się dziś praktykuje w uczestni-czych gruntach. Nayprzód Policya zakazać lub doradzić powinaby, a-żaby tam Bydła nie paszono, nim nie wzrośnie należycie trawa. *For-motore* Bydłem należałoby spasać ie-den kawał, po drugim, a nierzem wszystko i w iednym czasie. *Porzeczcie*, Potrzebaby rozdzielić ga-tunek Bydła, przez pierwsze dwa tygodnie wypędzać Bydło rogate i konie, potym na tenże sam grunt Owce i Gęsi, które zbierają trawy niższe. Te wspólnicze grunta na-leżałoby ulepszać, osuszać lub za-

maczać podług potrzeby oczyszczać z kamieni i krzewin, ocilać od zalewów, zasiewać koniczyną lub innym nasieniem podług gatunku. Spółtacznicy wkrótceby tę robotę skończyli, a korzyść byłaby dla nich bardzo trwałą. *Popiąte* nakoniec uczestnicze grunta, powinnyby być do Wiosek przyłączane i rozdzielone.

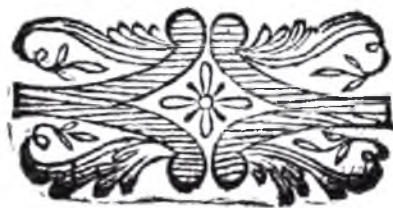
Co się tycze Dziedzictw Obywateli szczególnych, wolność, której każdy używać powinien, opiera się dozorowi zbyt surowemu Policji, któraby chciała poddać prawidłom uprawę ziemi. Jednak ma Policja prawo wymagać, ażeby niedopuszczano zniszczenia Dziedzictw, i tak na przykład, jeżeli przez ciąg lat sześciu Obywatel zaniedbywałby zupełnie swoje Dziedzictwo, należałoby mu odjąć tego Administracyą lub mu dać opiekuna. Może także zobowiązać Policję Obywateli do strzeżenia swych Dziedzictw od zalewów przez czynienie tamów, do robienia rowów dla spływu wód, do opasywania ich żywymi płotami lub rowami. &c. Na to trzeba by zachęcen przez uwalnianie od Podat-

O Dzie-
dzictwach
szczegol-
nych.

tków na lat kilka. Tablica dokładowa Dziedziectw i produktów iakiego Powiatu, uwiadomiałaby rząd Policji utrzymujących, odmianach i ulepszeniach, któreby przedsięwzięto.

Policja może także sprawiedliwie mieć oko na repartycją gruntów, o tym będziemy mówili gdzie indziej. Może postanowić czas żniwom i zbieraniom. &c. Nakoniec może przeszkodzić, ażeby kaprys jednych lub ich niedbalstwo nie szkodziło drugim.

Tutaj można powiedzieć w powszechności, że Policja będzie użytecznieyszą i bardziey uważaną, dając Instrukcye, uwalniając od danin lub nadgrody czyniąc, niżeli stanowiąc prawa i używając władzy.



ROZDZIAŁ IV.

O Dozorze Policji co do korzyści naturalnych Kraiu.

Dwa są rodzaje korzyści natural- O korzy-
 nych, jedne pochodzą od sy- ściach na-
 tuacyi lub Formy Kraiu, drugie od Kraiu. turalnych
 natury gruntu i klimatu. Co będzie
 obiektem dwóch następujących Ar-
 tykułów.

ARTYKUŁ I.

O Korzyściach z Sytuacyi i Formy Kraiu.

Przez sytuacją czyli położenie Położenie
 Kraiu, rozumie się miejsce, i Forma
 które zajmuje na powierzchni Kraiu co to jest?
 Globu, a przez formę rodzaj czy-
 li figurę powierzchni, różnie
 przeplatywaną przez położenia ie-
 zior, rzek, strumyków, gór, pa-
 górków, nizin lub równin.

Korzyści z położenia i formy Kraju. Łatwo poznać można, iak wielkie położenie i forma Kraju rozróżnia jego uprawę, i wpływa do jego produktów, do wygodnego iestestwa, do handlu, do sposobów w pomocach. &c. Obiektem Policyi i zatrudnień Kraju, położonego nad Morzem, powinny być żegluga Ryb łowienie, szkoła Maytków.

Dania położona na wstępie Morza Bałtyckiego, Francya położona między dwoma Morzami, Anglia otoczona Oceanem, i Hollandya nimże oblana, mają z tego położenia znaczne korzyści. jeziora, rzeki i kanały uczynione splawnemi, ułatwiają bardzo handel wewnętrzny i zewnętrzny. (*) Można także mieć wielkie korzyści z tego rodzaju pozycyi przywłaszczając sobie, i przez własne ręce sprawiając przechod han..

(*) Obszerne Kray Polski, przez ustanowienia w tej mierze mogłyby wiele zyskać Moskwa i Szwecya przez wykopanie kanałów, gdzieby należało, ożywiłaby wiele nędznych Prowincyi. Maso jest Kraiów, gdzieby wiele zyskać nie można przez założenie różnych komunikacyi kanałów.

handlu Sąsiedzkiego. Góry są także bardzo użyteczne. Można i podług ich położenia i elewacyi założyć tam lasy, pastwiska, winnice. &c. Myny wydobywane dostarczają materjałów do fabryk, i zajmują wiele rąk. Wreszcie byłoby korzystnie, gdyby każdy Kray był oddzielny od swych Sąsiadów przez granice naturalne, iako to góry, rzeki &c.

ARTYKUŁ II.

O Korzyściach z natury gruntu i Klimatu Kraiowego.

Natura klimatu jest także potrzebna dla pewnych produktów, równie iako i grunt. Korzyści
z klimatu
i gruntu.

Kraie naybardziej północne i naybardziej południowe są bez wątpienia nayniekorzystniey położone. Jednak mieszkańcy brzegów północnych, mają znaczny użytek z Futer, drzewa, Min. (y) Przeciwnie

E 4 w Kra-

(y) Moskwa, Szwecya, Dania.

w Kraiach. Zon umiarkowanych czyli cieplejszych, natura sprzyja rozlicznym produktom (z) Do dobrej więc Policyi należy, zakładać w każdym Kraiu, i w nim pomnażać produkta zgodne z naturą iego gruntu i iego klimatu, produkta najwłaściwsze handlowi, bez uszkodzenia najmniejszego Rolnictwa, tego przemysłu żywiącego wszystkich mieszkańców Często-kroć przez brak doświadczenia i odwagi, wątpią o udaniu się iakich produktów w pewnych okolicach. Należy koniecznie próbować, skoro jest podobieństwo iakie do skutku. Jedną z korzyści Osad czyli Kolonii jest kummunikacya i w prowadzenie różnych roślin z iednego Kraiu w drugi. (a)

ROZ-

(z) Francya, Włochy, Hiszpania.

(a) J tak Kartofle pochodzą z Ameryki północney, w całej Europie rozmnożyły się. Tytuł rośnie w różnych Kraiach, w których nie był uprawiany.



ROZDZIAŁ V.

O Prawdziwej proporcji i Dyrekcyi Maiątek gruntowych.

Proporcya dokładna i przyzwoita O upra-
wie
Wizy-
skicy. między maiątkami gruntowymi w każdym Kraju, i dyrekcyja ro. stropna stanowią dobrą uprawę, właściwą każdej okolicy w szczególności, i ztąd to wypływa dobro ogółu Kraju.

Pelicya w tym względzie powinna mieć dwa obiekta na pamięci: pierwszym jest proporcya i dyrekcyja maiątek gruntowych, drugim repartycja gruntów.

ARTYKUŁ I.

O Proporcji i Dyrekcyi maiątek gruntowych.

O proporcji i dyrekcyi maiątek gruntowych zawisło bo-

gactwo istotne Kraju zasadzające się na rolnictwie i na cistości produktów z niego. To bogactwo zawsze składa się z całkowitej Summy bogactw Obywatelskich, a pochodzi z produktów Kraiowych, i z przysposobienia czyli formy, jaką przemysł zdolny jest dać produktom.

Pierwsza
baczność
Policji.

Pierwsza bacznosc Policji Kraiowej w tej mierze, powinna dążyć, do zapewnienia rolnikom własności majątków gruntowych, które oni uprawiają. Jest to pobudka najdzielniejsza, aby ich zachęcić do dobrej uprawy ziemi. Na ten koniec potrzeba byłoby znieść niewolę osobistą i własność ekluzywną, którą mają Panowie lenni nad majątkami swych Poddanych. (b) Również potrzebą jest, aby te Dziedzictwa rolników niedostawały się tylko w ręce tych, którzy tam nieustannie mieszkają. Zakładanie wielkich

(b) Pan Linguet lubo wymownie w tej materji, sfornaczysię mówiąc za niewolą, trudno jednak mu kogobądźkolwiek przekonać, ażeby niewola mogła być albo użyteczną Obywatelom, albo Kraiowi.

kich Dziedzictw lub wielkich Aręd, zmierza zapewne do zmniejszenia bogactwa Narodowego i ludności. Im baraziey rzeczy do równości zbliżać się będą, im z większą równością Dobra i Possessye będą rozdzielone między Obywatelów Kraiu, tym on szczęśliwszym, ziemia lepiey uprawioną, Ludzi więcej szczęśliwych będzie. Przeto Policya nie powinna nigdy sprzyjać połączeniu Dóbr i gruntów, ale ona może, przez pewne dobrodzieystwa, przez ujęcia na Summach Arędownych, przedaźnych lub czynszach, przez podział gruntów pustych na korzyść Chłopa nabywcy, właściciela, oraz i rolnika usposobić zmniejszenie nadto wielkich Dziedzictw. Podział gruntu w okolicach Miast, sprzyiałby także założeniu ogrodów i Domów Wiejskich, które służą do ozdoby Kraiu, a które są użyteczne i przyjemne tym, których obowiązki przywiązuia do mieszkania w Miastach.

Druga baczność Policyi jest, starać się, aby nikt nie posiadał więcej ziemi, tylko tyle ile iey uprawić może dogodnie, bo obszerne posiadania

Druga baczność.

nia są zawsze przeszkodą do doskonałego rolnictwa i pomnożenia ludności. Dla tego trzeba koniecznie sprzyjać podziałowi równemu majątków, pomiędzy Dzieci rolników, dozwolić takiej korzyści w prawach przedażnych części oddzielających się od wielkich Possessyi, zachęcać zmiany, końcem obrębów dogodnych rolnictwu czynione.

Trzecia
baczność.

Nie byłoby mniej użytecznym, także obowiązywać Panów do argdowania swych wielkich Possessyi częściami, iak się to dzieie w Anglii. Samiż ci Possessorowie odnieśliiby ztąd wielką korzyść.

Czwarta
baczność.

Inny sposób do pomocy rolnictwu iest zabezpieczyć wolny wywoż zboż. Anglia naybardziej obfituje w zboże, od ustanowienia rozsądnego prawidła, które nadgrody wyznaczyło wywożącym zboże.

Iaką być
powinna
Policya
handlu
zboż.

Kwestya, w której wiele zawsze rozumuią, iest, iak daleko wolność handlu zbozem rozciągać się powinna, i iaką w tey mierze być ma Policya? odpowiem: że wolność handlu powinna być nieograniczoną,

bądź

ładź wewnątrz Kraju, bądź w wywozie; że powinna być stałą, nigdy nie odwolywaną i powszechną dla wszelkiej kondycyi Osób. Politycy baczną mieć tylko powinna, aby przeszkodziła monopolom, czuwać na nad drobiaziarnością, dla oddzielania w przedażach tych ziarn osobno, które są zepsute lub odmienne, obwarować bezpieczeństwo Osób, które sprowadzają zboża na targi. Nakoniec dać składy pewne i przyzwoite na Rynkach targowych tym, którym pozostają zboża niesprzedane. Rozumiem, że ta wolność i opieka są sposobami najszybszemi do zapobieżenia drogocie i niedostatkowi, którą nieregularność por roku, grady i inne przypadki sprawiają często, prawie we wszystkich Kraiach.

Są Kraje, które zwykle więcej Wielkość Kraiowego produktu wydają zboża, niżeli go potrzeba do wyżywienia mieszkańców. Są o zbożu inne, w których biorąc 10. lub 20. powinna być wzięta lat razem produkt całkowity nie jest dostarczającym Ludności. Rząd nac powinien tę proporcję, i wiedzieć o rzetelnym *deficit*. Nabywa się tej wiadomości przez rachunek dziesięcin

zin lub przez zbior miary ziemi oralney, lub przez wielość miar zboża złożonego w Spichlerze w zły i dobry rok, lub przez te wszystkie sposoby razem użyte.

Coczyńić
w czasie
drogości.

Przy tey znaiomości Rząd wie-
dzieć może, kiedy należy nie mówię
dozwalać przywozu zboża, bo ta wol-
ność zawsze istnie być powinna, ale
kiedy trzeba zachęcać lub dopomagać
przywozowi tego towaru przez star-
anność u Państw Sąsiedzkich, o wol-
ność wyiścia lub przechodu, przez
otrzymywanie Paszportów potrze-
bnych, przez dostarczanie wczesne
pieniędzy na kupno do potrzeby,
przez szafunek honorów lub iak ich
dystynkcyi Obywatelom tak szlache-
tnym, którzyby bez własnego w tym
Interessu rostopnie w czasie głodu
uprowadowali zbożem Miasto lub
głodowi wczesnie zapobiegali.

Skutki
tey wol-
ności.

Przez tę nieograniczoną wolność
rolnik zachęca się do usiłowań i wy-
datków na pomnożenie produktów
ziemi; pewny albowiem iest, że
przedá swe towary tak wewnątrz,
iako zewnątrz Kraiu bez przeszkó-
dy. Przemysł iego żadną nie iest
wstrzy.

wstrzymany boiźnią. Kupiec zboża, który się nicma obawiać żadnego nieprzewidzianego urządzenia, zbiera zboża po Kraju, gdy są niżej nad cenę mierną, lub sprowadza z Zagranicy, gdy są tanie w Kraiach Sąsiedzkich. Wystawia on Spichlerze zdadne konserwować długo ten drugi towar, a tym sposobem gotuje sposoby pomocy, na czas głodu zawsze tak okropnego. A tak przez konkurencyą między Kupcami zboża utrzymują się w cenie mierznej, która nie zniechęca rolnika, rzemieślnika i robotnika. Ztąd pochodzi równowaga ożywiająca wszystkie rodzaje robot użytecznych społeczności. (c)

W każdym Dziedziectwie w re-
 partycyi gruntu naykorzystniejsza
 jest proporcya, kiedy część trzecia
 lub mniej dostarcza siana podług
 sposobności, a dwie trzecie części
 ziarno. Łąki będą albo naturalne,
 albo wylewem wód ożywiane, albo
 kun-

Propor-
 cya mię-
 dzy pola-
 mi i łą-
 kami.

(c) We Francyi wiele wyszło Dzieł mło-
 wących przeciwko i za wolnością han-
 dlu zboża. W tej ważney materji mo-
 żna także czytać Encyklopedyą.

kunsztowne, w których Luzerna, koniczyna Esperetla &c. Lub na przemianę, raz siano drugi ziarno dostarczające. (d) Ta uprawa na przemiany, tak korzystna byłaby łatwieyszą do ustanowienia wszędzie, gdyby wszystkie ziemie były wolne od wszelkich niewolniczych zwyczajów.

ARTYKUŁ II.

O Repartycyi Gruntów.

Wymuszona Repartycya roli tak co do różności ziarn iako i odlogów różnych, jest zapewne przeciwną dobremu rolnictwu, mianowicie zwyczaj związków różnych utrzymuje ten nienaturalny rozkład. Dopełnia się naybardziej ten zwyczaj w miejscach, gdzie mało pastwisk dostatecznych, lub nado mało łąk, mało drzewa i krzewów do pasze-

(d) Widzieć w tej materji Pamiętniki towarzystwa Ekonomicznego Berneńskiego, i Encyklopedyę Ekonomiczną wydrukowaną w Jwerdon mianowicie słowa *Altener pret &c.*

paszenia Bydła: Ktoż nie poznaie, jak wiele ta repartycya wymuszona sprzeciwia się doskonałości rolnictwa? Przeshkadza ona ulepszeniu gruntów, częstej uprawie, doswiadczeniu różnych roślin, uprawie roślin, które potrzebuja lat kilka do dojrzenia dobrego, iako to Szafran, Esspersetta, nie pozwala korzystać z bobu gdy żniwa minęły. A tak szkodzi, równie partykularnym, iako i w ogólności Kraiowi. Częstoć zwyczajnie związku Possessyi różnych nie są użyteczne dla Bydła, gdy w nich mało pożywienia znajduje się, a w stayni żywione być musi. Nayzupełniejsza wolność w rolnictwie, jest iedynym sposobem iego wydokonalenia. Naśladujemy Anglików, a będzie nam dobrze. Maxyma powszechna: że każde urządzenie, które zatrudnia rolnictwo albo odbyt towarów, jest albo szkodliwe, albo niesprawiedliwe, a zawsze przeciwnie dobru ogólnemu Kraiu.

Zniesienie nagłe i całkowite zwyczajów związku Possessyi różnych i oddziału roli jest zatrudne, wyznaię. Trzebaby zacząć od przekonania Ludu o korzyściach, któreby

ztańd wyniknęły, nadgrodzić tym, którzyby sprzyiali zniszczeniu onego i okazać to zaraz na kawałku ziemi. MoŜnaby te doświadczenia czynić w małej części, znieść w niektórych polach zwyczajny związek Possessyi różnych, pozwolić i zachęcać do opasowywania czyli zamknięcia, częstokroć obowiązywać Obywateli do obwodzenia swych Dziedzictw, oddzielać je żywemi plotami, i rozrządzać niemi z iak największym użytkiem. Przez takowe baczności nieustanne Policyi przyszłoby nakoniec do zniszczenia zupełnie tych okropnych zwyczajów. (e)

XIĘGA

-
- (e) Widić przeciwko zwyczajom związku gruntów gromadzie wspólne należących, i oddział rol, zbior Towarzystwa Ekonomicznego Berneńskiego. Także ducha Prawodawstwa stosownie do rolnictwa czytać.



XIEGA II.

O Ludności.

W S T Ę P.

Rolnictwo i ludność są gruntem O fundamencie ludności. istotney siły Kraju. Ani można oznaczyć wyraźnie punktu zaludnienia, do którego doszedłszy wstrzymać go należało. Im więcej albowiem Kray ma rąk, tym jest mocniejszy. Gruntem ludności jest wolność, bezpieczeństwo i wygoda. Dwie Osoby różney płci znajdujące miejsce wygodne, wyżywienie, łatwe dla siebie, łatwo pobiorą się. Trzeba więc sprzyjać rolnictwu i cyrkulacyi wewnętrzney żywności. Będziemy mówili o tym w drugiej części tego Dzieła, w tey Książce drugiej przestaniemy na położeniu prawideł ogólnych do zachowania, końcem pomocy ludności. Trzeba najprzód upewnić się o stanie aktualnym mieszkańców Kraju.

zdo. Sprzyiać, przez wszystkie sposoby podobne, pomnożeniu mieszkańców. 3to. Zwabiać Cudzoziemców. 4to. Znieść przeszkody, która opierają się zaludnieniu. 5to. Upредить drogę żywności tak szkodliwą zaludnieniu. Przystępujemy do wyfuszczenia tych maxym ogólnych.



ROZDZIAŁ I.

O Rachubie mieszkańców Kraiu w powszechności.

Trzeba zapewnić się o liczbie mieszkańców w Kraiu.

Rząd, który niewiele o ludności przytomney w swoim Kraiu, nie może ustanowić w tej mierze. Trzeba więc koniecznie, chcąc poznać sposoby, iakimi dopomozę naywłaściwiey zaludnieniu i chcąc znieść przeszkody, które się temu opierają, upewnić się doskonale o liczbie mieszkańców. Jest to jedno z obiektów istotnych Arytmetyki polityczney, która gruntuie się na do.

dokładney i dobrze zrobioney Osób
zachłubie, a oświecającey prawdzi-
wie prawodawstwo. (f)

Dwa do tego są sposoby. 1mo. Dwado
Można przez rejestra umierających ^{tego spo-}
ehrzczonych, wiedząc o proporcji ^{soby.}
umarłych i urodzonych do mieszkań-
ców Kraiu, oznaczyć ich liczbę.
2do. Dla tym więkzszey dokładności
można przeliczać ludność na głowy
rok w rok, albo przynajmniey od pe-
wnego czasu do pewnego, ale w
przerwach niedługich.

Wielość ludności Kraiu stanowi Proporcya
rzetelnie jego władzę, tyle tylko ^{między}
ile jest wolną od wady istotney w ^{mieszkań-}
Administracyi i w Policji, i ile ta ^{cam i}
ludność jest na obszerności ziemi ^{gruncem}
potrzebney do wyżywienia swego. ^{posiada-}
Okolo wieku trzeciego Hry Chrze- ^{nym, oraz}
ściańskiej Cesarstwo Rzymskie było ^{o potrze-}
tak ludne, jak pod panowaniem Au- ^{bie dobre.}
gusta, ale było źle rządzone. To ^{go Rządu.}
Cesarstwo przy takiej ludności za-
częło

F 3

częło

[f] Dzieło P. Susmilcha okazuje Tablice we
wszystkich formach, pod jakimi prawo-
dawczy władza może ludność uważać. Te
Tablice mogą służyć za wzor.

częło uszczuplać się ze wszystkich stron. Cesarstwo Moskiewskie nie mogłoby dzisiaj kalkulować swej siły na ludność, która nadto wielką zajmuje obszerność ziemi. Im bliżey ludność jest zgromadzoną, tym większą siłę Kray ma.

Niedosyć jest więc na wielości Poddanych w Królestwie, do stopnia siły mu właściwey z względu mnogości, trzeba jeszcze, aby poddani byli dobrze rządzeni, i żeby posiadali grunt proporcjonalny do swej liczby i do potrzeby swej subsystencyi. Entuzyazm usiłowań przemiatających, może ziednać rozproszonemu Narodowi w nadto obszernym Kraju, a zgromadzonemu na moment przez Monarchę, blask szczęścia, chwałę, która podchlebia krótko dumie Narodowej; wszakże jeżeli liczba Poddanych nie jest w proporcyi do gruntu, którego oni posiadają, jeżeli ich szczęście nie jest skutkiem ich położenia zwykłego, takie Państwo przez własne zwycięstwa osłabiać się będzie.

Wielka ludność nie jest korzystną, tylko przy wolności i wygo-

dzie

dzie. Kiedy Ludzie są w niewoli i
nędzy, liczy się wiele rąk, a mało
Ludzi, wielka liczba Poddanych,
a mało Obywatelów.

Pokolenie liczne, ale wymuszone,
albo zwątlone przez ostrość
Despotyzmu, albo osłabione przez
nieład Anarchii, jest masą nieczu-
łą bez energii, niesposobną dozwia-
zku, czynności i ruchu. Jeżeli po-
ruszona sprężyna dzielna ta masa,
wiele działa w Epoce szczęśliwej,
skutek tego nie będzie trwały, cza-
sy następne nie będą pomyślniey-
sze dla mnogosci, Lud nie będzie
szczęśliwszym, siła Państwa nigdy
nie będzie trwała.

Jeżeli więc wiele na tym zale-
ży Kraiowi, aby miał wiele mie-
szkańców, bardziej jeszcze do si-
ły jego potrzeba, aby Poddani by-
li podlegli woli dobrego rządu, któ-
ry wygodzie ich zaradza i spra-
wia, że używają wszystkich wol-
nie darów natury i społecznosci.

W ustanowieniu i utrzymaniu ^{Potrzeba}
Praw Policyi nie przyczynia się ^{racoby}
więcej do sprawienia rządu prze- ^{dokładney}

zornego nad znanosć dokładną liczby mieszkańców, każdego Powiatu. Badania P. de Moheau o ludności Francji (g) zawierają uwagi główne, reguły i maxymy, które użytecznemi być mogą we wszystkich Krainach.

Szczegółowości, w które wchodzić należy.

Lubo porządna i dokładna rachuba w pewnych czasach odnawiana, do zasiągnięcia wiadomości o liczbie Poddanych, w Państwie jest sposobem pewnym; są inne środki, które zaniedbywane być nie powinny, bo każdy z nich daie światło nowe do ważnych wniosków, właściwych tym, którzy są na czele Policji ogólnej.

Liczba Parafii, Domów, Familii, Dymów, pokoleń oddzielnych na głowy szczególne, opisy o konsumpcyi; nadewszystko stan urodzonych, zmarłych i małżeństw, z mniejszą lub większą dokładnością uwiadomiałą o ludności, i rachubę świetlejszą czynią, szczególne opisy Professyów, kunsztów, rzemieślni,

(g) W Paryżu 1778. in 4to Widzieć także Arytmetykę polityczną Jounga.

miest, zabaw Obywatelskich, powinny także w tę rachubę wchodzić, równie bydło, uprawy, produkty, ziemi. Wszystkie te Tablice, dobrze zrobione, powinny być zawsze przed oczyma tych, którzy rządzą i przewodniczyć ich baczności, administracyi i prawidłom.

Tak Pan Moheau po porównaniach z różnych Parafii, znalazł we Francyi, że proporcya aktualna rodzin do mieszkańców, tak się ma, iako jeden do 26. wnosi stąd, że może znajdować się we Francyi 23. Miliony i pół mieszkańców.

Przez także porównania doszedł, że w 114. mieszkańcach jedno jest Małżeństwo co rok, a podług liczby Małżeństw supponowanych corocznie we Francyi, wnosi także, iż zupełna liczba mieszkańców wychodziłaby więcej iak na 23. miliony.

Okazuje sposobem podobnym, że jeden umarły co rok w liczbie trzydziestu żyjących supponować może 23. miliony mieszkańców w Kraju.

Podług

Podług niego we Francyi Dystrykta Rouen, Caen Alencon Amiens mają po 1,200. mieszkańców na milę kwadratową. W Dystryktach Bourges, Limoges, Moulins na milę kwadratową jest 600. mieszkańców. Prowincya Francuzka najludniejsza ma 1,700. mieszkańców na milę kwadratową, a najmniej ludna ma przynajmniej 500. A tak biorąc średnią liczbę będzie 872. mieszkańców na milę, co na całą Francyę wyniosłoby 23. miliony i 500,000. Obywatelów, to jest: ieden mieszkaniec na $5\frac{1}{2}$. miar ziemi. (b)

Pan Templeman liczy 8. millionów mieszkańców w Anglii w trzech Królestwach na 3,584,000. miar co wynosi ieden mieszkaniec na $\frac{43}{23}$. miary

Z tego porównania w względzie tylko powierzchowności ziemi, ludność Francuzka tak się ma do ludności Angielskiej iak 9. do 11.

Pan

(b) Mile supponniąc 1000. sążni po 6. stop każdy długi miarę supponniąc 1,344. sążni kwadratowych.

Pan Moheau dowodzi, że we Francyi w liczbie 33. mieszkańców jest 17. Kobiet, a tak w liczbie 23. millionów i pół, mieszkańców jest 11,037,879. Mężczyzn, którzy dostawić mogą w czasie potrzeby milion szesćdziesiąt Tysięcy do bitwy, to jest: blisko 21szą część ludności.

Podług tego Autora liczba Duchownych oboiej Płci była, Osób 129,947. szkoda, która dla ludności z bezżeństwa wynikła około 74tej części wynosi, Szlachta jest 344tą częścią Narodu, nie licząc w to Duchownych, ani Magistratur, to jest: że w liczbie 344. mieszkańców jest jeden Szlachcic.

W iedney Prowincyi Pan Moheau twierdzi, że użyte Osoby do zawiadywania Intratami Królewskimi, i do Arend wynosiły 72tą część ludności.

Upewnia, że służący składają 12. część Kraju, ale nie wymienia dosyć dokładnie, co pod imieniem sługi rozumie.

Mniemam, że w liczbie 13. Kobiet jedna co rok rodzi Dziecko, i że w dwóch Małżeństwach okazuje się dziewięć Dzieci splodzonych.

Zyczyć należy bez wątpienia, ażeby w każdym Kraiu były Tablice w porządku tak rachubiz, ażeby rząd kazał je robić, ustanawiał ich sposób, Formę i zasady we wszystkich obiektach, w których pragnie mieć jasną wiadomość, końcem układania prawideł zawsze stosownych do prawdziwego stanu rzeczy i dobra powszechnego. Bez tej pomocy na pamięć się postępuje; mylnych doniesień omamienia, nakłaniają do stanowienia prawideł, z których wynikająca szkoda, dopiero po czasie dostrzega się, nowa praca wynika odwoływania pierwszych, ogłaszania nowych prawideł; częstokroć nawet przez miłość własną, zachowują się dawne, ażeby przez poprawę nie wyznać błędu. Częstokroć nakaz bywa wyrachowania ludności szczególnie w widokach fiskalnych. Lud, który się na tym postrzega, usiłuje oszukać wykonawców tych interessowanych rozkazów, i przeto nie można mieć rachuby dokładney

dney i rzetelney ludności. Zawsze duchem porządku w widokach dobroczynności dobra powszechnego, każdy rząd powinienby nakazywać wyrachowanie ludności, które może być tak korzystne.



ROZDZIAŁ II.

*O Regestrach zmarłych Osób,
końcem oznaczenia liczby
Mieszkańców Kraju.*

Rząd nie tylko powinien zapobiegać zmniejszeniu liczby Poddanych, ale uwiadomić się także dokładnie o przyczynie iey zeyścia końcem zarządzenia podług możliwości onym.

Użytek
Rege-
strow
zmarłych
Osob.

Trzeba ogłaszać liczbę zmarłych, nie jest to iak wielu mniema niezgodnym z polityką. Te listy czyli Regestra powinnyby oznaczyć wiek, płeć, powołanie, rodząy, choroby i śmierci. Nie masz żadney okoli-

Trzeba
ogłaszać
one.

czności, któraby nie mogła oświecać i naprowadzać Policji.

Proporcya
zmarłych
do wsi-
stkich
mieszkań-
ców Kra-
ju.

Niewiadomo jest jeszcze pewno-
lika część rodzaju Ludzkiego umie-
ra w roku. Zwykle we Wsiach
i Miasteczkach część czterdziesta, w
wielkich Miastach pięćdziesiąta, w
bardzo wielkich sześćdziesiąta. Mo-
żemy więc założyć rocznie liczbę
czyli proporcję średnią zmarłych
do żyjących, w każdym Kraju do
 $\frac{1}{45}$ mieszkańców, to jest: że w li-
czbie 45 Osób umiera jedna Osoba
co rok. O tych proporcjach czy-
tać można Dzieło P. de Susmilch,
o którym wyżej już wspomnieliśmy.

Użytki
regestrow
zmarłych

Te Regestra mogą służyć do nau-
ki poznawania, mieysc więcej lub
mniej ludnych Kraju, i przyczyny
tych różnic pomnożenia się lub
zmniejszenia mieszkańców w Mia-
stach w szczególności i w reszcie
pozostałego Kraju, pomnożenia się
zbytku i rozwieżłości. &c. Byłoby
także użytecznym, ażeby w każdym
Powiecie i w każdym Mieście były
Osoby postanowione do examinowa-
nia wszystkich zmarłych i ich exen-
terowania, bez dystynkcyi przed
po.

pochowaniem, końcem upewnienią się o rodzaju ich śmierci, dostrzeżenia, czyli gwałtownym sposobem, czyli naturalnie zeszły z tego świata. Przez to zabezpieczonoby się także o naturze chorób panujących w każdym miejscu, o rodzaju zarazy, o liczbie Dzieci zmarłych przy porodzeniu i o nieumiejętności lub zdadności Bab odbierających Dzieci; z liczby Dzieci bezszlubyh możnaby wniesć o stopniu rozwiożłości, z rodzaju chorób dosledzićby można, iakich Lekarstw, i ostrożności używacby należało. &c. Jakże wiele światła powziąśćby można z takowych szczególnych dostrzeżeń wszędzie nadto zaniedbanych.

Można nakoniec za pomocą tych Dalsze ko-
 Tablic zapewnić się, ieżeli produ. rzyści.
 kta Kraiowe wystarczają do żywności mieszkańców. Równie można wniesć, iak wiele potrzeba w Mieście żywności do utrzymania iego mieszkańców przez rok cały, to iest: co naybardziej wiedzieć potrzeba w cytadellach i Fortecach.



ROZDZIAŁ III.

O Tablicach rachuby Mieszkań- ców w Kraiu.

Rachuba jest naj-
pewnie-
szym spo-
sobem do
uwiadomo-
wienia
się o li-
czbie mie-
szkańców
Kraia.

Nie można iednak z samych Re-
gestrów zmarłych, ochrzczono-
nych, i małżeństw, oznaczyć do-
kładnie liczbę mieszkańców Kraiu,
z przyczyny wpływu rozmaitego, is-
ki do tej proporcyi mają często-
kroć arbitralnie, różne klimata, po-
wietrze, sytuacya, potrzeba, praca,
rząd, wojna lub pokoy, zarazy. &c.
Naylepszym sposobem iest rachuba,
którą nakazać powinien Rostropny
Rząd w czasach przeznaczonych.
Sposób rachuby iest prosty i łatwy.

Trzeba nakazać Oficyalistom Po-
licyi, ażeby z Domu do Domu cho-
dzili i uwiadomiali się dokładnie o
liczbie Osób, które w nich mieszka-
ją, rozróżniali płeć, wiek, kon-
dycyą, powołanie, rzemiosło. &c.
Przez to dostrzeże się iakie po-
woła.

wołania są mniej lub więcej użyteczne Kraiowi, jeżeli młodzież zatrudnia się jakim rozrządzeniem pracy, wiele Osób podaje się na handel, fabryki, rolnictwo, wiele jest Osób, które żyją z własnych dochodów. Tym sposobem można poznać stopień manufaktur i fabryk, i stan ogólny części i całego Kraiu.

Trzeba także w tych Tablicach uważać pilno liczbę Cudzoziemców czyli przychodniów, którzy osiedli w Kraiu; wiele nowych małżeństw przybyło od czasu ostatniej rachuby; wiele założonych na nowo gospodarstw, ale przed wszystkim trzeba mieszkańców przekonać o potrzebie rachuby, zapewnić ich, że się nie czynią dla podatkowania nowego. Te rozmaite Tabelle te porównane i przysposobione dokładnie, powinny służyć za prawo do postępków prawodawców. Potrzeba, ażeby Urzędy, Oficjalisci Policji, i inni przełożeni w jak największym porządku utrzymywali one. (i)

Trzeba to
zrobić
przychodniów.

G

ROZ-

-
- (i) Widzieć Tabellę Susmilcha o sposobie czynienia rachuby, i o sposobie utrzymywania Regestrów chrzczonych, zmarłych, małżeństw. &c.

ROZDZIAŁ IV:

O Ludności co do pomnożenia Mieszkańców Kraiu.

W S T Ę P.

Natura wabi nas dosyć silnie do Małżeństwa, jeżeli do niego nie mamy przeszkod; w rzeczy samej ludność istotna i naturalna zależy przeważnie na pomnożeniu mieszkańców Kraiu przez małżeństwa prawne.

Baczność
i powin-
ności rzą-
du stoso-
wanie do
pomnoże-
nia mie-
szkańców
Kraiu!

Baczności rządu w tej mierze, do trzech głównych prawideł przy- stosować się mogą. 1mo. Trzeba za-łożyć fundamenta ludności, a odda- lać przeszkody, które się onej o- pierają. 2do Należy na ten koniec u-żyć najwłaściwszych sposobów, i wyposażyć ubogie Panny. 3tio. Trze- ba baczyć, aby te Panny w pewnym były stanie.

ARTY.

ARTYKUŁ II.

O Fundamentach Ludności.

Naywiększa z przeszkód do za-
 ludnienia jest ostrość rządu: Sposoby
do pomo-
żenia za-
ludnienia
przez od-
dalenie
niekto-
rych prze-
szkod.
Pierwszy
sposob.
 przyczyną ona jest zbiegłości Pod-
 danych, wychodu Cudzoziemców,
 niechęci do małżeństwa. Łagodność
 rządu ocalić, przychęcić i pomna-
 żać może Poddanych Kraiowi. W
 materyi Religii tolerancya, która jest
 częścią tak istotną i obowiązkiem
 rzetelnym rządu słodkiego i prze-
 zornego, powinna być w wielu Kra-
 iach uważaną, iako pobudka do mał-
 żeństwa. Przecławianie, prawa
 przymusu, i duch intolercancyi by-
 ły zawsze wielkimi przeszkodami
 do zaludnienia, źródłem nieszczęść,
 które spustoszyły lub osłabiły wie-
 le Narodów.

Trzeba znownu sprzyiać bardzo
 małżeństwom, i zapobiegać, aby bez-
 żennych życie nie było wygodniej-
 sze i korzystniejsze, niżeli Osób
 w stanie małżeńskim będących. Mo-
 żnaby dozwolnić pewnych przywile-

Drugi
sposob.

ów i niejakich korzyści Osobom stanu małżeńskiego, nie dawać powoływanych Urzędów zyskowych tylko onym.

Trzeci
sposob.

Trzeba nadewszystko zachęcać Ludzi do małżeństwa przez korzyści pewne, nadgradzać tych, którzy znoszą trudy w utrzymaniu Familii, przez jakie dobroczynne wyłączenia. Przysłałoby także pomnażać Placę Żołnierzy żonatych, i mających Dzieci. Najbardziej zachęcającą pobudką dla Mężczyzn we wszystkich stanach do żenienia się, byłoby dobre wychowanie Pann i ich oszczędność, nierozrzutność i nieprzywiązanie do zbytku i okazałości. Przeto wszystko, co może uszkodzić zbytek, a sprzyjać dobrym obyczajom, zachęcać zawsze będzie do małżeństwa.

Czwarty
sposob.

Inną jeszcze bacznością jest rządu przeszkadzać zbyt dużym wydatkom na wesela, które odstręczaiać niektóre Osoby od małżeństwa, znosić należy wkupną uciążliwą dla uczniów do cechów, zachęcać młodych robotników do wkupywania się; najlepiej jest bez wątpienia
znieść

źnieć Cechy, zachować tylko prawa co do Policyi robotników i regul w robotach.

Nakoniec należy ułatwić Edukacyą i utrzymanie ubogich Dzieci, i na ten koniec założyć Domy sierot, Domy Edukacyi dobrze opatrzone i utrzymywane, Nauczycielów Szkolnych dla wszystkich stanów.

Piaty sposób.

ARTYKUŁ II.

O Sposobach prawdziwych do dopomożenia zaludnieniu.

Rzymianie więcej, niżeli wszystkie inne Narody umieli przez bardzo dobre Prawa sprzyjać małżeństwu, i dopomagać zaludnieniu. Nic zaiste zachęcać małżeństwa niebędzie tak wiele, iak kiedy pewne honory i dobrodzieystwa, tylko Osobom stanu małżeńskiego, lub którzy w nim byli dozwolone będą; trzeba by naznaczać pensye tym, któ-

Pierwszy sposób.

rzyby mieli więcej, jak dziesię-
ciuro Dzieci. (k)

Drugi
sposob.

Z drugiej strony potrzeba było-
by pozbawić bezzennych niektórych
korzyści, naprzykład nie dozwalać
w testamentach rozrządzać, tylko
częścią Dóbr własnych. Można-
by poświęcić Summę proporcjonalną do
ich majątku, na Domy sierot i edu-
kacyi, uznać za niezdolnych do su-
kcesyi po krewnych, oprócz Dzie-
dztwa dziadowskiego i oycow-
skiego.

Trzeci
sposob.

Na Osoby, któreby zawierały
małżeństwa niużyteczne i nie były
w nadziei mienia Dzieci, można-
by zapatrywać się jako na bezzennych,
chybaby przed tym jeszcze w stanie
małżeńskim były.

Czwarty
sposob.

Niektórzy mniemają: że Rząd
nieprzezornie czyni, gdy przymu-
sza do małżeństw niektórych. Wno-
szą oni, że byłoby pomyślniej dla
zacho-

(k) W Bernie Mieście Szwajcaryi Urzędy
Osobom stanu Małżeńskiego, lub któ-
rzy w nim byli, tylko dawane by-
wały.

zachowania obyczajów, znieść prawo, które nakazuje Kawalerom żenić się z Pannami ich stanu, które wciąży zaszyły, i że dosyć byłoby obowiązać onych do żywienia Dziecięcia narodzić się mającego. To prawa zniesienie, Panny uczyniłoby ostrożniejszemi, i inne nie potrzebaby dla nich Kassy. Niewiem iednak, czyby ztąd większe nieprzyzwyczajności nie wyniknęły nad te, któreby uprzedzić, chciano.

Trzeba wyznać: że wszędzie największą przeszkodą do małżeństwa jest niezmierny zbytek. Przejście więc obyczajów w tym względzie, byłoby największym zachęceniem dla Mężczyzn do żenienia się. Nie można, dosyć powtórzyć tej wielkiej prawdy Polacy.

ARTYKUŁ II.

O Wyposażeniu Panien.

Wiele Osób umiera, nie będąc w stanie małżeńskim, dla nie-

zposobności do wyżywienia Familii, i prawie wszyscy Kawalerowie że-
nić się tylko chcą z Pannami posaż-
nemi. Ztąd przyszła myśl opatrze-
nia Paniel, kosztem Skarbu publi-
cznego lub partykularnych Obywa-
teli; ale nieszczęściem te ustano-
wienia nieudawały się. W Saxonii
założono Kasę małżeństwa, lecz
że tylko partykularni ją utrzymy-
wali, nie mogła trwać.

Projekt
łatwy do
podobne-
go usta-
nowienia

Sposób byłby pewniejszy usta-
nowić społeczeństwo Rodziców,
którzyby płacili rocznie dla Paniel
Familii podatek pewny, lecz mier-
ny od momentu urodzenia Dziewczy-
ny, aż do wieku lat osmnastu; w
ten czas dawałaby się owej Panie
Summa proporcjonalna, wzięta z
tey Kassy na iey posag. Rodzice
mogliby przez subskrypcyą płacić
do wieku Panny, do którego by chcie-
li, aż do lat 12, ale płacąc więcej
w proporcyzą lat upłynionych. Wszy-
stkie te Summy powierzane byłiby
Dozorcóm, którzyby on na procent
lokowali. Społeczeństwo nie traci-
łoby nic na tym, albo mało co: o-
niłby albowiem odzyskiwali na Pan-
nach, któreby przed osmnastym ro-
kiem

kiem zmarły, coby uczyniło więcej jak dwie trzecie części. To społeczeństwa mogłoby tym sposobem bez szkody opatrzyć stan Pannien do małżeństwa przeznaczonych. Jeżeliby Panna w osmnastym roku nie poszła za mąż, iey pieniądze zostałyby przy społeczeństwie, aż do czasu, w którymby doszła roku 24tego. W ten czas oddzielnie ten kapitał na procent by dano, opłaciliby iey corocznie Intratę według rozkładu wyposażenia, aż do 36. roku, w którym ile przy przemieniającej prawie już nadziei poyscia za mąż, oddaliby oney przeznaczony kapitał, aby nim według swej woli rozrządzała. Jeżeli umrze przed 36. rokiem, kapitał należy społeczeństwu, jeżeli po 26. roku wchodzi on w masę Dziedzictwa Panny.

Dozorcy nie osiągaliby żadney pensyi na Summach sobie powierzonych. Do upodobania, możnaby pomnażać w tej Kasie kontrybucyą roczną. Bogaty Oyciec mógłby zapłacić Summę podwóyną składki powszechney. W ten czas Córka iego otrzymałaby podwoynie wszystko.

Prze-

Przeto takowe ustanowienie służby byłoby nawet dla Osób bogatych, i zdanie się lepszym od tych wszystkich, których dotąd używano, można go przenieść nad Loteryą generalną, co do wyposażenia Pańien.



ROZDZIAŁ V.

O Sposobie pomnożenia Ludności przez przywabienie Cudzoziemców.



Rozpłodzenie się Ludzi, wymaga długiego czasu do zaludnienia Kraiu. Częstokroć zaludnienie udaie się łatwiej, przywabiając do siebie cudzoziemców.

*Pierwszy
sposob.*

Na ten koniec zacząć należy od ogłoszenia sławy rządu w Kraiu, do którego cudzoziemców zwabić życz y się. Trzeba, żeby ci cudzoziemcy zapewniali się o bezpieczeństwie, o własności, o wolności, o łagodności, o tolerancyi.

Trzeba

Trzeba przez dobre ustawy, u- ^{Drugi}
 czynić Kray przyjemnym Cudzoziem ^{sposob}
 com lub przechodzącym, końcem
 utrzymania ich. Drogi, przecha-
 dzki, karczmy, Poczty koszt po-
 drożnych, wszystko powinno być
 mądrze urządzone.

Konieczną jest oprócz tego po- ^{Trzeci}
 trebą, zupełną sumienia wolność ^{sposob}
 pozwolić, równie iako i obrząd-
 ków. Trzeba pamiętać, że Politya
 Krui i Religii powinny być między
 sobą oddzielne i niepodległe, że
 władza Xięży iedynie Duchowna nie
 powinna zatrzymywać postępkui rzą-
 du, któremu doradzać powinny, pra-
 widła ludzkości i ogólnego Dobra
 Kraiu.

Należy także ułatwiać naturalni- ^{Czwarty}
 zacyą nowo przybyłych, ażeby oni ^{sposob}
 używali wszystkich Praw Kraio-
 wych i poddanych tegoż Państwa.
 Pragnienie do Mieyskiego Prawa,
 powinno być łatwe i niekosztowne.

Trzeba zabezpieczyć Kray dla Cu- ^{Piąty}
 dzoziemców przeciwko ściganiom ^{sposob}
 ięgeliby bez popełnienia występku
 gdzie indziej zdarzyły się nieszczę-
 ścia.

Jeże-

Szosey
sposob.

Jeżeli by pewne w szczególności Osoby mogłyby być użyteczne Kraiowi, trzeba je pociągać przez urzędy, tytuły, honory lub datki pieniężne.

Siodmy
sposob.

Należy ułatwić Rzemieślnikom Cudzoziemcom wpisanie się do Cechów, nawet wklepować ich. (1)

Osmym
sposob.

Nigdy nie należy utrzymywać gwałtem u siebie Cudzoziemców, którzy raz wprowadzili się, a którzyby chcieli z Kraiu wychodzić, samo wyobrażenie przymusu może oddalić wielką liczbę Osób.

Czyli należy przy-
imować
ażem
wielką li-
czbę mie-
szkańców.

Tutaj wielkie następujące zapytanie, to jest: czyli jest korzystnie przyjmować w Kray razem wielką liczbę mieszkańców?

Zapewne, nadewszystko jeżeli są iedney religii, i jeżeli iednostaynym mówią ięzykiem. Gdyby nawet różnili się w niektórych względach, trzeba by przynajmniey ich przy-

(1) We wszystkich tych okolicznościach Hollandya może służyć za wzor i przykład.

przyjąć, zachęcić do małżeństw z mieszkańcami Kraju, a ich Dzieci tym sposobem zmieszałyby się, z masą całkowitą reszty mieszkańców.

ROZDZIAŁ VI.

O Sposobach właściwych do utrzymania w sobie Mieszkańców Kraju.

W S T Ę P.

Nie ma właściwie, tylko dwa sposoby do utrzymania i zachowania mieszkańców Kraju. 1mo. Trzeba zaradzać zdrowiu, spustoszenia uprzedzić i zabezpieczyć mieszkańców, własności, korzyści, wygodne iestestwa przez mądrość i łagodność dobrego Rządu. 2do. Trzeba przeszkodzić Emigracyom i zaciąganiom się w obce Wojska, oraz oddalać przyczyny, które do tego namwiają. Zakazy w

Dwa sposoby do utrzymania mieszkańców w Kraju.

tey mierze powinny być miarkowane z roztropnością, i nigdy nie napastujące wolności osobistej i nierozdzielnej każdego z Poddanych.

ARTYKUŁ I.

O Sposobach zachowywania Mieszkańców.

Ostro-
żność
przeci-
wko zara-
źliwym
chorobom

Pierwszy sposób ocalenia Kraiu od powietrza, i innych chorob zaraźliwych jest, aby w ten czas kiedy one panują w Sąsiedztwie, unikać i rozrywać wszelką komuniacyą, albo obowiązywać Osoby, które ztamtąd przychodzą do wysiadania kwarantanny z ich rzeczami.

Szkoła
zdrowia.

Kollegium czyli Szkoła zdrowia powinna by w przypadkach chorob, już rozszerzonych w Kraiu, szukać sposobów nayrychlejszych do zapobieżenia spustoszeniu; posłanoby oney Registr zmarłych z symptomatami chorob, a ona przepisywałaby Instrukcyę Lekarstwa i prezerwatywy.

Kol-

Kollegiów Medycyny niemożemy medycy-
 jest użyteczne dla pomnożenia, u
 doskonalenia i upowszechnienia wiadomości potrzebnych, we wszystkich okolicznościach, oraz dla rozpoznawania umiejętności Osób, które się podały na tę Profesję. Miałoby to Kollegium także starannosc oddalania Szarlatanów i innych oszukujących Osób, dawałoby zdanie o panujących chorobach i ich leczeniu, potrzebne Instrukcye ogłaszałoby Ludowi.

Kollegium Chirurgii byłoby tak. Chirurgii ze bardzo potrzebne. Rozpoznawaliby tam umiejętnosc Cerulikow uczniow, Bab do odbierania Dzieci, &c. Trzebaby oprócz tego oglądać Apteki i składy maści, i lekarstw dla wyrzucenia tych, które są zepsute lub zfałszowane.

Wątpić nie można, że rozwój- Baczność
 złość, pijaństwo i nieczystość: Policji w
 wielki mają związek z zdrowiem Miastach
 Obywatelów. Trzeba więc, aby Policja miała na to baczność pilną dla uprzedzenia okropnych złaskutków.

Nie.

Ustawy
potrzebne
w mia-
stach i
Miaste-
czkach.

Nie byłoby także bardzo użytecznie ustanowić w Miastach i Miasteczkach Osoby biegłe w medycynie i chirurgii, które kosztem Skarbowym, lub tych miejsc Obywateli dostarczałyby Ludziom lekarstw potrzebnych w ich chorobach, nadewszystko w przypadkach nieszczęśliwych zarazy?

Jeden Doktor nie może więcej odwiedzać w Mieście, iak dwudziestu chorych na dzień. Więc półtora tysiąca Osób potrzebuje jednego Doktora w Miastach; na Wsi, gdzie Ludzie baddziey są od siebie oddaleni, na tysiąc Osób ledwo jeden Doktor wystarczy, przeciwnie się jednak dzieje. Doktorowie są zebrani po Miastach i Stolicach, a bardzo rzadko gdzie się znajdują po Wsiach. Jeżeli uważamy niektóre Kraje, dostrzeżemy tam liczbę potrzebną Osób ustanowionych do sądzienia Spraw Obywatelskich, a brak Osób co do zachowania onych zdrowia; liczbę znaczną pracujących około przyszłego szczęścia Obywatelów, a prawie nikogo około zachowania ich życia teraźniejszego. Znajdziemy Kraj Katolicki, gdzie ie-

den

den Duchowny na mniej Osób świeckich iak dwieście, a gdzieindziej najmniej iako sto liczy się.

ARTYKUŁ II.

O Emigracyach i zaciąganiu się w obce Woyska.

TRzy są główne przyczyny Emigracyi czyli wyścia z Kraiu mieszkańców. Pierwszą jest Rząd ostry i absolutny; drugą prześladowanie z przyczyny Religii; trzecią brak żywności potrzebnych lub sposobów dostatecznych do utrzymania mieszkańców.

Nie jest użytecznie zabraniać, lub trudnić w Kraiu wyście mieszkańców. Prawa przymusu i zakazy są skutki absolutyzmu pomnażające złe. Jedynie czyniąc Ludzi szczęśliwemi w Kraiu, nayspewniey utrzymać ich można, oraz dodając sposoby do utrzymania się i do pracy. Nigdy bez żalu Kraiu swego rodowitego Człowiek nie opuszcza.

Nie można
bronić
mieszkań-
com wy-
ścia z
Kraiu.

H Jednak

Jednak
trzeba
w wiel-
kiej lic-
bie emi-
gracyi nie
dopusz-
czać i
zaciągów

Jednak trzeba przeszkadzać spo-
sobami najłagodniejszymi wyjścia w
wielkiej liczbie mieszkańców zmie-
rzaających do zaludnienia Osad. Mo-
żna także u siebie zakazać zaciąga-
nie się w obce Woyska, które spra-
wia stratę niepowetowaną młodzie-
ży, która zawsze jest częstką naj-
szacowniejszą ludności.

Nie nale-
ży ani od-
dalać mie-
szkańców
ani obo-
wiązy-
wać do
wyjścia.

Rząd niepowinien nigdy z przy-
czyny Religii nakazywać wyjście
jakiej części swych Poddanych, ani
dawać przyczynę do uciecki przez
żaden gwałt, byłoby to nie dopet-
niać istotnie prawdziwych prawideł
sprawiedliwości, miłości bliźniego
i polityki. Rząd niepowinienby ni-
gdy wygnaniem karne popełnianych
występków, częstokroć nie jest to
nawet karą dla winowaycy, było-
by lepiej zatrzymać i ukarać w Kra-
ju, nakazując roboty około chędoże-
nia Ulic, utrzymania gościńców Pu-
blicznych wygód. &c.



ROZDZIAŁ VII.

O Utrzymaniu Narodu.

K Oncem wyobrażenia sprawiedliwego, co Policja rządowa może i powinna czynić do utrzymania Narodu, trzy mamy zapytania do uwagi.

Części tego Rozdziału.

1^{mo}. Do iakiego punktu Rząd obowiązany jest myśleć o wyżywieniu w Kraju Poddanych. 2^{do}. Jakie są sposoby do zapobieżenia drożyznie. 3^{tio}. Jaka być powinna Policja co do wywozu zboża i wolności Handlu.

ARTYKUŁ I.

Do iakiego Punktu Rząd obowiązany jest myśleć o wyżywieniu w Kraju Poddanych.

Kiedy się mówi, że Zwierzchność powinna baczyć o utrzymaniu

Powinność Rządu.

Hasła

Ludzi

Ludzi, nie rozumie się przez to, iż ona jest obowiązana żywić ich, byłoby to niepodobnym, częstokroć nawet nie jest w stanie wyżywić wszystkich potrzebujących; właściwie część mieszkańców, która może pracować, żywi tych, którzy nie mogą; lecz wyraz taki znaczy, iż każdy rząd powinien przysposabiać, podług całej swej możliwości, każdemu łatwość wyżywienia się i pracy, a zatym powinien usiłować utrzymywać obfitość żywności w swoim Kraju, dopomagać mocno rolnictwu, pomnożeniu uprawy zboża, kupować je zagranicą, skoro potrzeba tego wymaga, na dogodzenie potrzebom Południowych swych, zachęcać, podbudzać, dopomagać wszystkim rodzajom robot użytecznych, oto jeden z obiektów głównych bacznosci i przezornosci mądrej administracyi.



ARTYKUŁ II.

O Sposobach uprzedzenia drożyzny.

PRóżno tutaj dowodzić niedogo- O droży-
dnosci wynikające z drożyzny. ^{znie.}
Tak się łatwo drożyżna zdarza, że
rząd powinien się mieć nieustannie
na baczności, końcem iey uprze-
dzenia.

Niepodobna iest ustanowić i u. ^{Przykład}
trzymać iedną zawsze cenę zboż, ^{z Anglii.}
ale trzeba, ażeby rząd końcem u-
przedzenia drożyzny dopomagał rol-
nictwu i handlowi wolnemu zboż,
tudzież zapobiegał monopolom wszy-
stkich towarów potrzebnych do ży-
cia. Przykład z Anglii iest podzi-
wienia godny. (m)

H 3

Rząd

(m) Francya od momenta, w którym han-
del i wywoż zboż zupełnie uczyniła
wolnym, naybardziej zachęcała rol-
nictwo. Widzieć w tey mierze wszy-
tkie Dzieła, które wydawanemi były.

o Maga-
zynach.

Rząd także powinien wystawiać Magazyny, trojakiemu one są gatunkowi. 1mo. Magazyny Wojskowe napelniane miałyby być wydatkiem Kassy Wojskowej, i odnawiane w każde dziesięć lat, należałoby mieć staranność, ażeby zboża, któreby w nie się kładły dobrze przesuszane najprzód szufłami, sposobem przepisany przez P. Jutieri i du Hamel, a przynajmniej nie należałoby kłaść w Magazyny, te tylko zboża wysuszone dobrze i w dobrym rodzaju. 2do. Powinny być Magazyny Królowe: te dwójakiemu byłyby gatunkowi, wielkie Magazyny Prowincjonalne i Magazyny Miast, któreby napelniano w ten czas, kiedyby zboże było tanie, i któreby w ten czas przedawano, kiedyby cena powiększyła się, nie zachowując sobie w korzyści tylko co trzeba na opłacenie wydatków magazynowych na część dziesiątą, i procent od wyłożonych pieniędzy. 3tio. Magazyny nazywanoby także partykularne, któreby wystawili mieszkańcy Kraju każdy dla swego użytku handlu przy zupełnej wolności.

Wszystkie te Magazyny byłyby bardzo użyteczne, równie iako i kupcy zbożowi końcem dopomożenia cyrkulacyi pieniędzy; trzeba by jednak uważać, ażeby ci Kupcy nie zdrożyli tego towaru przez praktyki niegodziwe. Cena mierna podług której sprzedawanoby zboże w Magazynach publicznych zagradzałyby Kupcom nadto chciwym do zrobienia drożyzny w tych towarach, podług ich widzi mi się.

ARTYKUŁ III.

O Wywożeniu Zboż.

Zakazując wywozu zboż, niezapobiega się przez to drożyznie; w takim albowiem razie, każdy nie uprawia więcej iak tylko tyle, wiele mu do własney potrzeby żywności roczney. Ten zakaz nie mogłby być nawet użytecznym w Kraiach naynieurodzajniejszych, nawet wielu dla oddalenia drożyzny; albowiem przez zakaz stałoby się,

Zakaz wywożenia zboż.

izby każdy zatrzymywał u siebie zboża, przewidując drożyznę, nie sprzedałby zboża, chyba z największym zyskiem, co nawet mogłoby sprawić drożyznę znaczną i arbitralną

Trzeba do-
zwalać
wywozu,
i mieć tyl-
ko wzgląd
na trzy
rzeczy.

Trzeba przede dozwalać wywozu, i mieć wzgląd na trzy rzeczy. 1^{ta}. Należy wiedzieć dokładnie liczbę mieszkańców Kraju, końsem oznaczenia konsumpcyi zbo. Potrzeba wiedzieć o wielości produktu zboża w Kraju. 3^{ta}. Trzeba mieć wiadomość o wielości, jaką wywożą i jaką przywożą. O tym dowiedzieć się można z Inwentarzów celnych i Komor. &c. Prawidłem powszechnym jest, ażeby nigdy nie trudnić handlu zboż, im wolniejszy handel będzie, tym większy go dostatek będzie w Kraju. Jeżeli Policya rozumie się być obowiązana do ułożenia Prawideł lub ograniczeń pewnych względem wywozu przez ustanowienie Ceny, nad którą ieśliby było niżej, wolny miałby być wywóz, trzeba ażeby te Prawidła były dobrze uważane dokładnie wymiarkowane i stałe czyli nieróżne tak ażeby Interes szczególny niebył nigdy przyczyną od-
mian.

XIĘGA III.

W S T Ę P.

*O Sposobie budowania i powię-
kszenia Miast i Wsi.*

Młasta wielkie mają wpływ do Korzyści rolnictwa, ztąd, że konsu-
mują produkta ziemi, a nadewszy-
stko do ludności, dla tego; że one
zgromadzą mieszkańców i Cudzo-
ziemców. Oczywistą więc jest, że
one są użyteczne i potrzebne Kra-
iowi. W nich to układają się Pro-
iekta handlu, a przez zbior różnych
Agentów zgromadzonych, rozszerza
się on zewnątrz i wewnątrz, w nich
kwitną i rozprzestrzeniają się Na-
uki i Kunszt.

Handel wewnętrzny i zewne-
trzny sprawił komunikacyą Ludzi
jednych z drugimi. Ztąd pocho-
dzi, że ci ustanowili się i połączy-

Jeh po-
czątek.

li w pewnych miejscach, i wystawili Miasta. Do tego potrzeba rządu stałego i wolnego obrotu iestestw.

Opisanie
Miasta.

Przez Miasto rozumie się mieszkanie wielu Familii i wielkiej liczby Osób pod iednym rządem muniacyalnym pod iednemi prawidłami Policyi, w iednym miejscu, końcem ułatwienia wzajemnie sposobów do wyżywienia się, handlowania i dostarczania wygod życia i korzyści społeczności Cywilacy.

o wsiach.

Początkiem Wsi przeciwnie iest rolnictwo i wychowanie bydła. Można więc opisać Wies, mowiąc: że iest mieszkaniem kilku Familii rolniczych, końcem nakładu i udoskonalenia wspólnie rolnictwa.

Handel więc i kunszta szczególniey złożyły Miasta, Wsie zaś rolnictwo. Wiele Miast było wystawionych, końcem obrony wspólney Obywatelów, których boiaźń i niebezpieczeństwa zgromadziły. Wielka liczba Miast była także wystawionych w czasie zamieszkań, wojen i Anarchii rządów feudalnego.

ROZ.

ROZDZIAŁ I.

O Celu i różności Miast.

Handel więc wewnętrzny i ze- Cel Miast
wewnętrzny, sprawił założenie
Miast. Ich celem, zatym być po-
winno, dopomagać handlowi, kun-
sztom, rękodzielom i naukom.

Jako Miasta utrzymują rolni-
ctwo, tak też rolnictwo dostarcza
ich potrzeby do życia, i przykła-
da się szczególnie do ich wielko-
ści i bogactwa; Ponieważ Mieszcza-
nie nie mogą, ani ziemi uprawiać,
ani wychowywać Bydła. Kunsztu,
nauki, manufaktury i Akademie,
utrzymują wprowadzić Miasta i wię-
cey lub mniej, dodają im okaza-
łości, ale rolnictwo zawsze jest
gruntem ich pomyślności.

Miasta przeto naybardziej są u- Przychyny
trzymywane przez rolnictwo i win- przypad-
ny swoy początek handlowi. Inne kowe za-
przychyny ich założenia, są tylko łożenia
Miast.
przy-

przypadkowe, takimi na przykład byłoby Rezydencya Monarchy w pewnym miejscu, obrona granic, gdzie byłoby potrzeba w iedne miejsce zbierać wiele Osób. Należy dla tego samego, żeby Miasta były dobrze położone, i wygodnie stawiane, lecz nie korzystnie jest, aby przedmieścia Miast wojennych były dobrze budowane, ponieważ w przypadku napaści częstokroć muszą się demoliować. Inne przyczyny założenia lub mieszczona Miast, iako to: zręczność portów sąsiedztwo okolicy, w której miny właściwe do wyrobienia narzędzi do fabryk, wody dobre do malowań, wszystkie takie okoliczności mają stosunek do handlu i kunsztów.

Różne gatunki
Miast,

Dziela Miasta na Stołeczne czyli mieszkanie Monarchy i na prowincjonalne, na Miasta handlowe na Miasta manufaktur lub fabryk, na Miasta forteczne i otwarte; wszystko to jest nie bez stosunku. Prawidła Policyi powinny się różnić w tych miejscach podług potrzeby i okoliczności miejscowych.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O położeniu i sposobie wystawiania Miast.

Wielką jest potrzebą Miasta, a- O położeniu Miast.
by było położone na miejscu
zdrowym, przyjemnym i blisko do-
brych wod. W tym względzie i wie-
lu innych, podobno byłoby korzy-
stniey raczej wystawić nowe, ni-
żeli powiększać dawne Miasta, któ-
re częstokroć są źle budowane, a
czasem źle położone. Każde Mia-
sto czyli handlowe czyli fabryczne
powinno być położone w okolicy,
która dostarczać mu może, pier-
wszych materyalów; bądź w fabry-
kach, bądź w manufakturach, i uła-
twiać wszystkie przenoszenia ży-
wności i towarów.

Miasto przeznaczone na Rezy- O Mieście
dencyą Monarchy, powinno być Stole-
umieszczone w środku Kraju, gdy- cznym.
by to być mogło, zawsze dla ry-
chłości rozkazów i pomocy &c. By-
łoby

łoby nawet użytecznie, ażeby Monarcha mógł odmieniać Rezydencyą podług utraty lub nabycia Kreiu i Prowincyi.

O Miastach Prowincjonalnych.

Miasta prowincjonalne powinny by także bydź we śródku Prowincyi. Nadewszystko te, w których są Akademie, powinny być dobrze stawiane z przechadzkami i zabawami, końcem zachęcenia i przywiązanania Cudzoziemców i uczniów.

Zdałoby się mianowicie, aby w nich życie było tanie, powietrze zdrowe, wody dobre, do nich przystęp łatwy, a w nich bezpieczeństwo zupełne.

Miasta handlowe powinny być, albo nad rzekami spławnymi, albo nad portami morskimi. W takim zdarzeniu port, ile można, powinien bydź wielki, bezpieczny i obronny.

O sposobie stawiania Miast.

Co do sposobu stawiania Miast, trzeba najprzód ich powierzchność zrobić równą, ile być może. poznosić wzgorgi i porobić dobre groble do przejazdu. W zakładaniu nowego Miasta trzeba uważać na Symetrią

metryą; Figura kwadratowa jest na ten koniec lepszą od okrągłej, taka jest Philadelphia między dwoma rzekami.

W powiększeniu Miast trzeba, lubo w tym często trudność zachodzi, pilnować się regularności. Miasta na brzegu rzek powinny być bardziey długie, nizcii kwadratowe dla wygody mieszkańców, takim jest Miasto Londyn. Lubo Paryż leży nad rzeką, zrobił się prawie okrągły, a przez to mniej wygodny. Wiele jest pięknych kęp rzecznych w Paryżu, w Lyonie, w Bourdeaux, na rzekach. Zaniedbano tę korzyść i przyjemność w Londynie.

Ulice powinny być zawsze szerokie, czyli to dla pięknego widoku, czyli dla zdrowia mieszkańców Miast. Największą potrzebą jest, aby wszystkie Domy były murowane, a Magazyny dobrze sklepione. Należałoby koniecznie, żeby piętra Domów były oddzielane przez materyały, które nie zajmują się od ognia łatwo, iako to: ziemi, piasku, gruzu. Ale Domy powinny być większe lub mniejsze, podług użycia i prze-

przeznaczenia Miasta. Jeżeli Rząd iednostayności chce w Domach, trzeba, ażeby ie wystawiał, a przeda-
wał potym partykularnym za mier-
ną cenę. Powinien także w zakła-
daniu nowych Miast, które chce
rychło podźwignąć, dostarczyć ma-
teryałów potrzebnych do stawiania,
uwalniać od pewnych podatków, na-
dawać Przywileje tym, którzy na
mieszkanie przybywają, jeżeli chce
przynajmniej w krótkim czasie do
pewney wielkości wznosić te Mia-
sta. Bez tych dobrodzieystw, wła-
dza czyli rozkazy Zwierzchności;
nie są dostateczne nigdy do podźwi-
gnięcia, lub zaludnienia nowych
Miast.



ROZDZIAŁ III.

*O wzroście Miast co do Lu-
dności.*

W S T Ę P.

Nie potrzeba starać się w Miastach o pomnożenie, bez potrzeby Ulic i liczby Domów. Należy raczey usiłować, aby zaludnić i uczynić one kwitnącemi. Będziemy tutaj mówili o sposobach przyzwoitych do tego zamiaru, potem o Rządzie wewnętrznym Miast czyli o Policji, która być powinna ustanowioną i utrzymaną, końcem bezpieczeństwa, wygody i przyємności dla mieszkańców wszelkiego stanu.

Rząd
Miast.

Jeżeli Rząd municypalny Miasta znacznego jest iedynie Demokratyczny, lękać się trzeba, ażeby fanatyki przez swoy wpływ na miejscu praw kapryssów i sway parcyonal-

no.

ności nie postanowili. W rządzie Arystokratyko-demokratycznym mogą wzrosnąć walki i kłotnie między gminem i Obywatelami, jeżeli ci nie są zawsze łagodni, powolni, umiarkowani, bez wymuszania przywiązania do Konstytucyi i Praw. Rząd Arystokratyczny może mieć więcej siły i energii, ale też może się stać najochoydliwszym i nayneżnośnieszym, jeżeli Arystokraci uniesieni pychą lub chciwością, pogardzają wszystkiemi innemi, jeżeli starają się z bogać na swych Urzędach, jeżeli puszczając się na zbytek i chciwość, która onego jest skutkiem usiłują różnić się od innych. W każdej formie Administracyi charakter odmieni administrujących więcej, niżeli rodzaj Konstytucyi zrządzi pomysłność Miasta i szczęśliwość jego mieszkańców. Jakąkolwiek jest ta Konstytucya, Człowiek roztropany podaje się iey i słucha Prawa. Częstokroć usiłowania i poruszenia Ludu, który chce ograniczyć władzę Wodzów, pociąga więcej nieprzyzwoitości, niżeliby wynikło z użycia spokojnego tej władzy. Fanatyey pracują na poniżenie władzy Rządców, dla ustanowienia własney.

a Urzę-

a Urzędy zwykle w postrzód zamieszania są bez dzielności.

ARTYKUŁ I.

O sposobach właściwych do uczynienia Miasta ludnym i kwitnącym.

W Szystkie sposoby, które przyczyniają się do ludności powszechney Kraju, powinny być używane w Miastach, końcem pomnożenia liczby ich, mieszkańców; łatwość rzędu, wolność sumienia, łatwość w handlu, nagrody dla tych, którzy w jakim kunszcie lub professyi użyteczney, przewyższą innych bezpieczeństwo zupełne dla wszystkich, w ich własnościach i korzyściach.

Sposoby do pomnożenia ludności Miasta. Sposoby ogólne.

Azeby Miasto uczynić kwitnącym, trzeba nadewszystko pilnować obiektu, w jakim założone było. Zwykle dla handlu zakładane bywa-

Sposoby szczególne

ią Miasta, trzeba przeto, aby Rząd dopomagał rozprzestrzenieniu tego handlu, ażeby on pomnażał odbył wszystkich towarów, i ażeby sprzyjał wszystkim obiektom Negocjacyi szczególney założoney w tym mieyscu.

port wol- Częstokroć port wolny może uczyni-
ny. nie Miasta kwitującym. Trzeba ie-
dnak uważać, aby dozwalając takiego Przywileju nie szkodzić korzyściom innych Miast tegoż Kraju.

cia. Co do wybierania Cła, jest także szkodliwe lub nieprzyjemne Miastu, równie iako same z siebie niesprawiedliwe. Miasta przynajmniej handlowe czyli fabryczne powinny być uwolnione od niego na zawsze.

Cyrkulacya pie- Nadewszystko rząd niedostatkowi
nielna. ni pieniędzy w Mieście zagradzać powinien. Co uczyni tuż blisko oznaczając Kampament lub mieszcząc tam mocniejsze Garnizony, zmniejszając Podatki, przyciągając Cudzoziemców przez ponętę zysku lub honorów, dopomagając znacznym przedsięwzięciom, pożyczając Mięszczanom Summ pierwszych lat bez procentu.

procentu, a potym nie odbierając, iak tylko mierny procent, nakazując wystawiać Domy dla użytku publicznego, a ieżeli pożycia wyciąga, nakazując kopać kanały, i zakładając dobre groble, prowadzące do Miasta. Tyle to iest sposobów do rozmnożenia pieniędzy i zachęcenia mieyscowego przemysłu.

Urzędy municypalne mogą przy- Baczność
 czynić się, wiele do pociągnięcia Urzędów
 mieszkańców i Cudzoziemców do municypalnych.
 Miasta, za pomocą mądrych prawideł Policyi wewnętrzney, ułatwiając nowe osiadania, zmniejszając opłatę za wniyscie w Mieyskie i w Cechy, sprzyiając tym, którzy nowe wystawiają Domy. Dokazać tego ieszcze mogą, nakazując i wystawiając sami, wszystko to, co do użytku publicznego służyć może, Szkoły dobrze urządzone, Seminarya na Edukacyą Dzieci, sierot lub ubogich, Domy miłosierdzia dla Inwalidów lub chorych. Te Urzędy powinny mieć także baczność na to wszystko, co służy do wygody dla wszelkiego stanu Obywatelów. Niezaniedbując naprzykład wystawiać budynków do wygody publiczney służących, iakiemi są pranie Szopy do pra-

nia dla praczek, inne na suszenie bielizny, piłowanie Drzewa, na Fiolusze, piece wapienne, sprzęty gospodarskie wszelkiego rodzaju, nawet Domy widowisk, jeżeli obszerność Miasta pozwala, Jednym słowem nie zaniedbując tego wszystkiego, co być może potrzebnym, użytecznym, wygodnym lub przyjemnym. Gdziekolwiek, zamiast wydatku użytecznego, te Urzędy starają się z bogacić, czynią przeciwko dobru powszechnemu, i ztąd okropne mogą wyniknąć nieprzyzwoitości. W iednych Kraiach podbudzą Monarchę do nałożenia na nich nowych ciężarów. Gdzieindziej wzbudzą Sąsiada wojownika do przyścia z bronią, końcem nałożenia wielkich kontrybucyi. Wszędzie zapalą chciwość Rządców Miasta, którzy zechcą choynie być płaconemi za swoje starania w sprawach publicznych. Przez to przemysł zatłumionym będzie, a niezgodza wzrósł przy ambicyi do tych Urzędów. Im bardziej są płatne Urzędy, tym gorzej bywają dopelniane: H nozem nie zyskiem nadgradzać należy urzędowi Muncypalnemu, końcem, aby Ludzie bo-

gaci i dobrze edukowani brali się do nich, ażeby gmin nie posuwał się do tych Funkcyi mało zyskowych. Jednym słowem: każde Miasto, które nie wydatkuje tego wszystkiego, co nie jest w stanie wydatkowania na korzyść lub wygodę mieszkańców, każde Miasto, które się zatrudnia pomnożeniem swych korzyści i swych dochodów ze szkodą Obywatelów, lub ogłaśniając ich z pewnych korzyści, zagradza swemu wzrostowi, ludności i szczęściu. Ekonomia Miasta powinna być administrowaną przez prawa bardzo różne od tych, które są właściwe partykularnemu Obywatelowi. Miasto we wszystkich swych ustawach powinno myśleć o pokoleniach przyszłych, tak iakoby ono końca nigdy mieć nie mogło; pieniądze jego zebrane nie mogą zdziałać mu szczęścia przez ich wydatek przyzwyczajony, sprawić może Miasto swoje powiększenie, chwałę, pomnożenie sposobów ratunku i bogactwa. Wchodząc w municypalny skład Człowiek roztropny, powinien się strzedz ducha tak ciała municypalnego będącego w tym sposobie skrzętności, któraby tylko mu doradzała do tego

iedynego środka zmierzać, żeby zebrać bogactwa i pomnożyć je przez swój rząd zbyt ekonomiczny.

Nieprzy-
zwrotności
Miast
wielkich.

Jednak Miasta nadto wielkie są raczej szkodliwe, niżeli korzystne dla Kraju. Lepiej byłoby, gdyby się w nich nie liczyło więcej nad 20. lub 30,000. mieszkańców. W większej nad tę liczbę mnoży się koniecznie rozrzutność, zbytek, rozpusta, a z tey zaraźliwe choroby, a czasem i powietrze, które tysiącami ludzi gubi. Stolica nawet, Rezydencya Monarchy nie powinna mieć więcej nad 100,000. Dusz, jeżeli to być może. Dziśia rzeczy wcale inaczej są ustanowione w wielu wielkich Państwach, ludność Stolic niezmiernie wzrosła z szkodą Wsiów.

ARTYKUŁ I.

O Rządzie wewnętrznym Miast.

O rządzie
Miast.

Rząd Miasta wpływa wiele do ludności i bogactwa.

Użytecznie jest, ażeby rząd wewnętrzny był podległy Kommissar-
nay-

naywyższy w któreyby skład wchodzili Deputowani Miast z pomiędzy Obywatelów nayświecześniejszych różnych kondycji. Trzeba nade wszystko zabraniać, ażeby pewne Familie Patrycyuszów nie przywłaszczały sobie *exclusive* prawa dodania Konsyliarzów. To powinno służyć równie wszystkim Familiom Mieyskim w Kraiu.

Byłoby częstokroć korzystnie, ażeby Stan Mieyski nawet całe Miasta miały wpływ do swego rządu, ażeby mianowały na przykład Deputatów, którzyby doradzali w Interessach ważnych. Byłoby nawet dobrze w pewnych przypadkach zgromadzać Głowy Familii Mieyskich, i iść na kreski w okolicznościach ważnych. Ten rząd zasięgałby Demokracji. Taka Policya municypalna bez uszkodzenia Władzy Rządowej Kraiu, utrzymywałaby porządek w Miastach, i do nich przywizałyby Obywatelów.

Potrzeba, aby Magistratury Miast były obowiązane do zdania rachunku rocznego z Administracyi dochodów.

O wpływie Stanu Mieyskiego.

Trzeba mu zdawać rachunek.

Rada
Miast.

Ta Rada powinna być złożona z Ludzi uczonych, i Kupców w Miastach handlowych; w Miastach manufakturowych i fabrycznych, manufakturzysty i Fabrykanci, powiniby zajmować w niej część Urzędów; równie w Cytadellach należy, ażeby Sztab-Oficerowie mieli głos i miejsce; a w Miastach Akademicznych, Professorowie powiniby używać równych Przywilejów.

Różne-
departamen-
ta Człon-
ków Rady

Członki tej Rady mogłyby mieć każdy swój Departament dla manufaktur i fabryk lub handlu, dla utrzymywania Domów, Fontan lub drog. W ten czas każdy zastanawiałby się z większą uwagą nad tym, do czego szczególnie byłby obowiązany, dostrzegałby lepiej, co jest potrzebnego w pomoc swemu Departamentowi.

Dobra Policja przyczynia się znacznie do korzyści Miasta, i Wszyscy Oficjaliści każdego Departamentu, powiniby także być przy Radzie ogólnej Miasta, której oni swoje doniesienia czynić powiniby być obowiązani. Bądźmy mówili obszerniej o formie do naśladowania, końcem utrzymania Policji w ostatniej części tego dzieła

ROZ.

ROZDZIAŁ IV.

O Wsiach.

Tym samym, że Wsie zaprowa- ych uży-
 dziły się, końcem udoskonale- teczność.
 nia rolnictwa i końcem wychowa-
 nia bydła, są bardzo użyteczne w
 Kraiu.

Mieszkania rozrzucone iako w O Wsiach
 Kraiach górzystych nad wielkie wsie zgroma-
 zgromadzone, przenoszą dla tego, dzon.
 że Chłop ma swój grunt około
 swego pomieszkania. Wielka nie-
 przyzwoitość wielu Wsi zgromadzo-
 nych, ieko Miasteczek ~~jest~~ oddale-
 nie Possessyów, i ich zła reparty-
 cya, zkąd poszedł zwyczaj zwią-
 zku wielu Wsi, końcem uprzedze-
 nia sporów między Possessorami,
 którzy nie mogli paść swego Bydła
 bez uszkodzenia gruntu swych Są-
 siadów.

Można więc zakładać Wsie, spo- Sposob
 sobem daleko korzystniejszym; nale- korzyst-
 żało- niejszy

zakłada-
nia
wsiow.

załoby tylko Domy rolników mie-
ścić na dwóch liniach, na kilkaset
kroków jeden od drugiego, ażeby
rolnik miał swoje pryncypalne grun-
ta przyległe swemu mieszkaniu.
Pomiędzy temi Domami rolników,
byłyby Domy rolników, którzyby
nie mieli tylko Ogrod i sad przy
swym mieszkaniu.

Wsie nie
Powinny-
by być
wielkie.

Im większa jest Wieś, tym bar-
dziey rolnicy oddaleni są od swych
gruntów, w Kraiach nayżyźniej-
szych Wsie niepowinnyby mieć,
łak po piędziesiąt Domów, z któ-
rych naprzykład 45. dla rolników,
a reszta dla ogrodników i robotni-
ków potrzebnych. W Kraiach pia-
szczystych i górzystych niepowin-
noby być w iedney Wsi Domów, iak
3. lub 10. Dochod należy z prze-
daży posiadanych gruntów w rządzie
feudalnym iennikom czyli naywyż-
szym Panom iest naywiększą prze-
szkodą do zamiany gruntów i roz-
sądnego dla wygod i gospodarstwa,
urządzenia ziemi na korzyść publi-
czną i pomnożenie produktów.

Cokolwiek rząd może pomyślnie-
go dla Wsiów ustanowić, wszystko
wspoma.

wspomaga rolnictwo, iako uprawa nowizn, końcem osadzenia nowych rolników. Te nowe założenia powinny być wspierane wszystkimi sposobami. Rząd czyli zwierzchnik dostarczy materiałów do budowania ponieważ w pomnieniu Domów, własny on zaszyduje Interess. Ztąd nawet poznać się, że Wieśniacy w okolicach uprawy wielkiej, niepowinniby przywiązywać się iak szczególnie do rolnictwa; wszelkie inne zatrudnienie, odwracałoby ich od pryncypalnego celu. Niepotrzeba więc tam używać innych rzemieślników, iak tylko Stelmachów, Kowalów, Piekarzów, Piwowarów, nieco Krawców i nieco Szewców, nakoniec tych, bez których obeyć się nie można. W Kralach górzystych lub wielkich pastwisk i łąk, można przynajmniej bez szkody zakładać manufaktury, ponieważ uprawa zatrudnia mniej, a roboty nie będąc tak twarde, Mężczyźni, Kobiety i Dzieci, mogą nabywać więcej zręczności w palcach. Naybardziej wspomaga Wsie, własność i podział równy gruntów między dziećmi, które tym sposobem mogą wprowadzać się, pomnażając liczbę Domów.

Z stro-

Z strony drugiej niewola, gwałty, nakłady, ciężary, Pańszczyzny, zwyczaje myślistwa, nadto wielkie czynsze, opłaty w przedażach i zamianach, nadto wielkie lub nadto ostro wymagane, długa formalność sprawiedliwości, wszystkie te okoliczności są tylokrotnemi przeszkodami do zakładania i wzrostu Wsiów lub szczęśliwości, z kądem iasno zawisła szczęśliwość Kraiu. Gdyby rolnicy w Polsce i Moskwie (zdanie jest Autora) byli wolnemi i właścicielami, wkrótce zobaczonoby Wsie zaludniające się, a pola często zaniechane w nasypaniejszej postaci.



XIĘGA IV.

*O Sposobach uczynienia Kraiu
wygodnym dla swych Mie-
szkańców i o sposobach
przyozdobienia go.*

W S T Ę P.

Przez wygody publiczne rozumiemy to wszystko, co służyć może w powszechności na użytek i przyjemność wszystkich mieszkańców Kraiu, nie nie oznacza więcej hołactwa i dobrego bytu Narodu, iak ta snadność i wygody publiczne, pomnożone i dobrze urządzone wszędzie.

Co to są
wygody i
ozdoby.

Co do ozdob Kraiu oznaczają one dostatki i dobry gust Narodu, ale nie należy się do tego przywiązywać, aż po opatrzeniu pierwszej wygody mieszkańców. Jest to rodzaj zbytku, który dobre rozumie-
nie

nie o Kraju sprawić, oszczędstwo, wygoda i wszystko to, co służy do potrzeby piękności i przyjemności Kraju, powinno poprzedzać okazałość i to wszystko, co się łączy ze zbytkiem.

Podzielimy tę Księgę na cztery Rozdziały. O Gościńcach, o Pocztach i pojazdach, o kummunikacyach przez kanały i rzeki, które mają za cel wygodę publiczną, na koniec będziemy mówili oszczędstwie i ozdobie Miast.

ROZDZIAŁ I.

O Gościńcach.

Korzyści
z grobel.

Nic nie masz, coby ułatwiało bardziej kummunikacyą wewnętrzną i skracalo więcey czas przenoszenia rzeczy, iak dobre groble. Y tak wszystkie Kraie porządne zakładają one u siebie. Drogi naturalne iako zawisłe zawsze od natury gruntu i pory roku, nie będąc sposo-

lne do utrzymania wielkich ciężarów, psują się częstokroć przez zgłębianie koleí. Doszli tego, że potrzeba końcem zapobieżenia tym nieprzyzwoitościom, brukować gościeńce, czyli okrywać je grubym piaskiem, na rozłożonych kamieniach czyli warszcie krzemieni, i rowy zrobić, dla spływu i umieszczenia wod. Robiąc zawsze spływ wod, oszczędzą się te drogi, które bez tego wkrótce popsuć się mogą.

Mało jest mieysc, gdzieby drogi były lepiej zakładane i utrzymywane iak w Austryi, w Anglii, we Francyi, Saxonii i w części Szwaycaryi; drogi mają dwa sążnie szerokości w Austryi, zawsze pod sznur prowadzone, gdy to można było zrobić bez wielkich przeszkod. Grunt raz dobrze zrównawszy, na brzegach tych dróg stawiano mały mur z każdej strony, a we środku układano kamienie wielkości dziewięć do dwunastu calów na wyż, na trzy lub cztery na grubość, uważając, aby najmniejsza basis była zawsze na górze, nakrzwiając nakoniec wszystko grubym piaskiem, lub cienszym. Te groble wyniesio-

ne ku środkowi wypukło, dopomagają spływowi wód w rowy poro-
bione z boku, na cztery stopy szerokości na trzy głębokości. Podobne drogi nie mordują koni i nie psują tak pojazdów. Wielki koszt i praca niezmierna, których te groble wymagają, są dwa pryncypalne zarzuty przeciwko zakładaniu czynione.

Wszakże z nich korzyść i użytek trwały nie przewyższają tych niedogodności! Poniekąd jeżeli wydać nieco pieniędzy na zakładanie lub utrzymywanie grobel, Minsta podług stanu swego dochodu, jeżeli każdy rolnik jest obowiązany pracować koło nich, przez niektóre dni w roku, w czasie, w którym ma najmniej zatrudnienia, z tego nieodnosząc oni wszyscy korzyści codzienney?

Jakichże korzyści Lud nie odnosi przez zmniejszenie kosztów i trudów w przenoszeniu żywności na targi i towarów. Uważać najbardziej potrzeba, że do ekonomiki należy dobre zakładać drogi, ażeby powtórnie znowu zakładać nie przyszło.

szło. Jeżeli są one źle zrobione, nąydaley za lat dziesięć trzeba znówu koszta łożyć.

Trzeba także starać się, brzegi drog drzewami w linią osadzać, kiedy to jest podobnym, i przez to nie utrzymuie się na nich mokrość co się uprzedza przez podwyższenie grobel, oraz przez rowy do spływu i spadu.

ROZDZIAŁ II.

O Pocztach i innych poiazdach.

W S T Ę P

SKoro można ustanowić Pocztę w Podział
Krain, trzeba dla korzyści, ia Rozdzia-
kie one przynoszą, one wprowadzić. tu.
Nie może być nic użyteczniej-
szego dla handlu i komunikacyi.
Podzielimy ten Rozdział na dwa
Artykuły, mówić będziemy. Imo
O Pocztach. 2do. O Kolasach ry-
dwanach, furmankach publicznych,
kursoryach. &c.

K a ARTY-

ARTYKUŁ I.

O Pocztach ile do udziału policyi należących.

Co to jest poczta? **P**rzez Poczte rozumięią się Kurjerowie, kursorye i konie do odmiiany, przez które listy, towary, podroźni w czasach pewnych doieżdżają bezpiecznie i prędko w miejsce oznaczone: Konie na odmiiany dostarczone są za zapłatę przyzwoitą i postanowianą, listy i pakiety oddawane bywają podług ceny oznaczoney, stosownie do odległości.

Poczty
dawne.

Herodot i Xenophon mówią iż o Pocztach ustanowionych w Persyi. August wprowadził one tu i owdzie po większey części swego obszernego Państwa, lecz ustały za wtargnieniem północnych Narodów.

Początek
Poczt.

Karol Wielki odnowił Pocztę we Francyi, lecz one skoczyły się przy podziale iego Kraiów. Właściwie więc Ludwik XI. wprowadził je do Francyi za przykładem Akademii

demii Francuzkiej, która ustanowiła one, przedtem dla łatwości i wprzenoszeniu pieniędzy i ruchomości Studentów.

Można różnić Poczty w trzech ^{Różnica Pocz.} względach *1mo.* Poczty na listy, czyli Poczty konne. *2do.* Poiaždy czyli konie pocztowe dla wygody podróżnych i przewożenia pakietów. *3tio.* Nakoniec extra poczta, przez którą w każdym czasie i godzinie, można iechać lub posłać kogo prędko na koniu lub pojeździe w jakiekolwiek bądź miejsce na drogach zwykłych.

Utrzymywanie koni pocztowych ^{O utrzy-} różni się we wszystkich prawie ^{maniu Koni.} Krainach. Trzeba, ażeby one było nayzgodnieysze z użytkiem i łatwością przenoszenia, przy zysku umiarkowanym dla Antreprenera czyli Skarbu.

Jest wiele prawideł istotnych, do ^{prawidła} uwazania w Pocztaach. *1mo.* Trzeba dla Poczty ^{dla Poczty} nayprzód mieć w widoku publiczne dobro: Kommissya Poczty powinna być ustanowiną dla czynienia urzędzeń słusznych, i onych wykony-

wania, należy, ażeby opłaty i koryzści były mierne z przyczyny, że są często powtarzane.

1mo. Jeżeli opłaty są bardzo wielkie, unikaia używać Poczty, ale którzy ją utrzymuią, tracą więcey niżeli zyskuia przez zbytęzną taxę. Niemniey przyzwoita jest słuchać wszystkich zaskarżeń, naprawiać błędy, zwracać to wszystko, co by było nadto opłacanym. Naymnieysza niesprawiedliwość psunie kredyt Poczty, a obmowa dotyka nawet rządu, którą Cudzoziemcy mogą roznosić.

2do. Prędkość jest także charakterem istotnym Poczty, Postyllion powinien w iedney godzinie uiechać milę Niemiecką, od 3,000. kroków Geometrycznych, czyli 2,500. zwykłych; a woz pocztowy takową drogę powinien przebieżyć $\frac{3}{4}$ godziny iedney. Na ten koniec Stacye powinny bydz tylko co dwie mile, albo naywięcey co dwie mile i pół odległe, iedna od drugiej, w większey części. Niemieckie Stacye są bardzo odległe, wyiąwszy bliska Stolicy.

3to. Pilność i doskonałość jest trzecim przymiotem koniecznym. Bez tego wszelka Korrespondencya, wszelka komunikacya jest przeszkodzoną.

4to. Trzeba, ażeby bieg Poczty na listy był dobrze ustanowiony, i dobrze utrzymywany. Ich odjazd, ich przybywanie, rozdawanie listów i pakietów, czas na odpisani im, wszystko być powinno dobrze pomiarkowane i uważane dokładnie. Najmniejsza nieregularność może sprawić wielkie szkody partykularnym.

5to. Ta regularność wymaga nadewszystko układu i korespondencyi pilney między różnemi pocztami dobrze pomiarkowaney, pomiędzy niemi stosownie do Miast, do odległości, do konkurencyi &c.

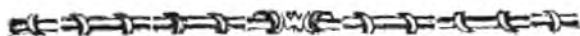
6to. Trzeba także, ażeby one były pewne, i żeby się można na nie spuszczać ze wszystkich względów.

7mo. Należy jeszcze uwnąć, ażeby listy i paki były dobrze obwarowane, okryte i zapakowane, i

żeby nie mogły być uszkodzone ani zgubione, zguby lub szkody powinny być przez Poczmaystrów płacone, lub przez Kuryerów, albo przez Arendarzów poczt. Potrzeba więc co Stacya zapisywać listy, paki i walizy wskazane, utrzymywać ich rachunek, i takowy następującym Pocztantom przesyłać.

820. Rzeczą niemniej istotną do uważania jest wygoda dla podróżnych, ażeby przynajmniej byli pod przykryciem, i mogli się ogrzewać na Stacyach w zimie. Drogość rzeczy potrzebnych w drodze być niepowinna. Policya każdego miejsca, powinna nad tym czuwać z wielką bacznością.

920. Ostatnią bacznością jest, ażeby Postylionowie byli uczciwi i usłudzy; nie należy, iżby od podróżnych źle traktowanemi bez przyczyny byli, ale nad cudzoziemcem powinna być też opieka, przeciwko brutalnemu złości i zdzierstwu Postylionów lub Poczmaystrów.



ARTYKUŁ I.

O Pocztach, Rydwanach &c.

Odrocz Kurjerów, koni pocztowych i przyprzegów, trzeba jeszcze ustanowić między wielkimi Miastami, Rydwanami, Kolasami, poiażdzy publiczne dla wygody podróży i przewożenia towarów, które przez te wygody mogłyby być posyłane taniej, niżeli przez poczty.

Poiażdzy
Publiczne

Trzeba oznaczyć odiażd tych poiażdów, i ich drogi od Osób i towarów i zabezpieczyć się o cnocie i poczciwości przewodników, przeciwko którym w przypadku potrzeby należałoby się rychłą czynić sprawiedliwość. Cena poiażdów, powinna się tym sposobem urządzić, aby utrzymujący one mieli dostateczny zysk, ale żeby też podróźni nadto niepłacili i niczego arbitralnie od nich nie wymagano.

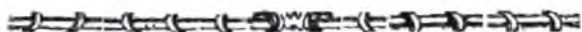
Porządek
w reymierze.

Co do posłańców zwykłych, też Posłańcy. same ostrożności powinny być uczynione. Przyczyniają się także one

one do wygody publiczney, bądź piechotą chodząc, bądź jadąc.

Karety
do najęcia.

W Miastach potrzebaby także Karret do najęcia czyli Fiaków na cenę oznaczoną od godziny, i remizów, których cena byłaby także ustanowioną na dzień, na pół dnia, lub na Miesiąc, podług ceny obroku i żywności. Jeżeli te Fiakry opłacaia Skarbowi, Arendarzowi lub Dozorcy, wielkie Summy, iest to podatek uciążliwy włożony na tych, którzy ie nymuią.



ROZDZIAŁ III.

O wygodzie z Rzek i Kanałów.



Rzeki.

Niema nic, coby ułatwiało tyle przewożenie tanie iak spławne rzeki; z pierwszych przeto baczności być powinno sprzątać zawady, które są temu na przeszkodzie. Nic nie może szkodzić spławowi łatwemu więcey, iak młyny na tych rzekach, tym bardziey, że Statki częstokroć nie mogą płynąć blisko
tych

tych młynów. Często także podnosząc wody wagę dla młynów przez tamy i słuzy, zmniejszają bieg rzeki, piasek przez to w wielu miejscach się okazuje, przeszkadza spływowi, wstrzymuje nawigację. Młyny, ile podobna, być powinny burowane na strumykach lub na odnogach rzek.

Drugą szkodliwością w nawigacyi na rzekach jest mnogość Cel, które się oplacają nadewszystko w Niemczech. Czyniąc rzeki spławne, trzeba stkracać się ku więkzey pomocy połączając je między sobą przez kanały. We Francyi kanał Langwedocki okazuje stąd korzyść. Wieleż urządzeń użytecznych, nie można by uczynić w Moskwie i w Polsce w tym względzie? Y więkzey części Kraiów, wiele jeszcze zostaje do czynienia w tym widoku.

Uważmy teraz wody co do użytku Ludzi lub do napoju.

Dobra woda, czysta i zdrowa jest rzeczą naysposobniejszą w Mieście. Kiedy się ona znajduje w okolicach, należy ją sprowadzić do
Mia-

Miasta bezpiecznie i oszczędnie, końcem zapobieżenia, ażeby iey kiedy nie brakło. Ale częstokroć ta woda jest zmacona, i pełna rozmaitych materyałów. W takim przypadku użytecznie byłoby dwa wydrażone miejsca czyli naczynia, iedno obok drugiego; grunt większego powinienby bydź wyższy na kilka stop od drugiego; A między dwoma należałoby zrobić tamę od 10. lub 15. stop szerokości z piasku cienkiego, utrzymywaną przez pnie i płoty tak, ażeby woda wielkiego Stawu przechodząc w małe naczynie przez ten piasek przeczyszczała się przecedzaniem, oddzielając się od cząstek innych. Czasami też piasek powinien bydź odmieniany. Można by takim sposobem wiele zrobić Stawów wkoło Miasta. W małym Stawie obwarowanym murem, czerpanoby wodę na użytek Miasta lub stamtąd sprowadzanoby przez ruzy. W Kraiach gdzie równiny, iako to: w Moskwie, Polsce w części Niemiec, gdzie niema źródeł, na wysokościach, muszą robić Sadzawki, i powinni by koło nich robić starannie, ażeby mieć zawsze wody czyste.

Jest

Jest jeszcze powinnością Poli studnie, czyi kazać kopać Studnie dobrze ob. źródła. mrowane lub sprowadzać źródła w miejscach, które przez jakie nachylenie mieć one mogą.

Nie bardziej nie zdobi rynków, Miast, nie przyczynia się więcej do wygody mieszkańców, jak piękne fontanny. Fontanny Rzymskie, Neapolitańskie, Montpellier, N. sme są monumenta, które oznaczają mądrość Policyi tych miejsc.

Należałoby na ten koniec ustanowić rozsądnego Fontannika, któryby czuwał nad utrzymaniem i czystością tych Studni i źródeł. Byłoby także użytecznie utrzymywać strumienie czyste, nadewszystko te strumienie, które dogadzaią tylu użytkom do rękodziel fabryk i czystości Miast, iako też i ozdobie. We wszystkich Miastach stawianych na równinie, lecz blisko rzek biegnących, można stawiać na tych rzekach pompy, czerpadła lub kołowroty, końcem podniesienia wody, ku przelaniu onych w sadzawki lub w rury, końcem uformowania fontan publicznych i partykularnych,

oczy-

oczyszczenia Ulic i akweduktów podziemnych. Wszystkie te wydatki i ustanowienia są potrzebne koniecznie dla wygody mieszkańców, dla czystości Ulic i Domów, dla dobroci powietrza i zdrowia mieszkańców.



ROZDZIAŁ IV.

O Ozdobach Kraju i o ozdobach oraz czystości Miast w szczególności.

Ozdoby
Miast.

TRzeba w Kraju porządnym, aby ozdoby służyły na iaki użytek przynajmniej, gdyby można przez to zachęcić cnotę i kunszt.

Statuy.

Naśladowmy przykład starożytnych i wystawiajmy Statuy Wielkim mężom, pomnożemy przez to ich liczbę, i nie zapewne nie przyozdobimy więczej Kraju, iak te monumenta rozmnożone i wystawione na pamiątkę przemysłu i cnoty. Powtarzano często, że te różnice osobiste psując równość nie przystoiają, w rzeczach pospolitych, lecz ja nie widzę, dla czego cnota lub usługi

czy.

czynione, miałyby zostawać bez nadgrody. Honor może być bodźcem do dobrego w rzeczach pospolitych i moralnych. Jeżeli następca męża tak ozdobionego nie jest mu podobnym, zostawić go można w ciemności, na którą się padnie, jeżeli się uznania, trzeba go wynieść.

Potrzeba i przyjemnie jest, a ^{Budynki publiczne} żeby w wielkich Miastach były okazale Ratusze, Kollegia, Austerye, Kościoły, budowle na zgromadzenia Akademiczne, bursy, Magazyny i inne Budynki publiczne, wszystko to przyczynia się do wygody i ozdoby tych miejsc.

Przyzwolicie jest także zachęcać partykularnych, do stawiania <sup>Lamy Partyku-
larnie.</sup> pięknych kamienioformowania Gabinetów, Historyi naturalney, malowania i innych kunsztów. &c. Dokaże się tego przez łagodność rządu, przez edukacją dobrze dawaną, przez niejakie nadgrody przeznaczone dla tych, którzy się będą w jakim użytecznym rodzaju dystyngwować.

Latar-

Latarnie. Latarnie także bardzo zdobią Miasta, przyczyniając się w nocy do wygody i bezpieczeństwa mieszkańców. Policya powinna na ten koniec mieć oko najbaczniejsze nad entrepreneurami, i zobowiązać ich do dochowania pilnego tego, do czego w tej mierze obowiązali się. Niema Miasta w Europie lepiej oświeconego nad Londyn, i niema żadnego tak wielkiego, w którymby było tak bezpiecznie przy tak małej liczbie Ludzi strzegących bezpieczeństwa.

Ochędostwo.

Ochędostwo Miasta przyczynia się nadewszystko do ozdoby miejsca i dobroci powietrza, którym się oddycha w nim. Trzeba więc Miasta Ulice chędożyć starannie przynajmniej co tydzień. Czas chędożenia powinien być oznaczony, ażeby każdy Obywatel składał przed swoim Domem w kupę paskustwa swego Domu. To powinno być zatrudnieniem Policji, a niepartekularnych, bez czego nic się dobrze nie robi, i to powinno być pracą kilku Antreprenserow pod okiem Policji. W pewnych miejscach złoczyńcy obowiązani są do tej pracy, zamiast wygnania ich używani są na korzyść publiczną. Lecz nic się jeszcze do dobroci powietrza nie zrobi, jeżeli podostatkami woda spuszczoneą nie będzie w kanały podziemne, końcem oczyszczania i ściągania zachowanych paskustw.



Spis treści

Przedmowa
Jerzy Malec, s. III



*Początkowe prawidła
policji ogólnej w kraju, s. 19*

Rada Wydawnicza Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Projekt okładki:
Joanna Sroka

ISBN: 978-83-89823-93-9

Copyright© by Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2008

Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne
wykorzystanie, ani też rozpowszechniana
w jakiegokolwiek formie za pomocą środków
elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej
pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:
Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ksw.edu.pl

Wydawca:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.
– Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008

Łamanie:
Joanna Sroka

Druk i oprawa:
Cenzus